

PRENUMERACJA
Miesięczna 3 zł. 30 gr.
9 zł. 40 gr.
do domu 3 zł. 60 gr.
10 zł. 20 gr.
miesięcznie 5 zł. 50 gr.,
kwartalnie 15 zł. 50 gr.

Utracon
Bibliot. Jagiellońska
20.

NIUWIER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

CENA NUMERU

15 gr.

Na dworcach kolejow.
17 gr.

CENY OGŁOSZEN:
Za wiersz milimetrowy wynosi: Zwyczaj. za tekstem 10 gr. Nadesłane 25 gr. Nekrologia 20 gr. Na pierwszej kol. 40 gr. Przed kron. i w rubryce „Repertuar” 35 gr. Po kronice i komun. 30 gr. Dział ekonom. 40 gr. Drobne ogł. za każdy wyraz 6 gr. Kupno i sprzedaż 8 gr. Matrym. 10 gr. Posz. pracy 4 gr. Paski na kolumn. teks. 30 gr. Ogłosz. zamiejscowe 25% drożej, zagr. o 50% drożej.

Redakcja: ul. Ossolińskich 1. 15. Administracja: ul. Chorążczyzny 1. 26. — Telef. redakc. 19. — Konto czekowe P. K. O. 140.561.

Założony w r. 1843. SKŁAD MEBLI - JÓZEF KIRSCHNER - PIOTR PILLER

Lwów, ul. Trybunalska 14. I. p. (nad składem porcelany). Baczność na firmę i Nr. domu.

**KAWĘ
HERBATE
KAKAO**
w najlepszych gatunkach poleca 7108
F. FRYDERYK SCHUBUTH L W Ó W
RYNEK 45.

Przyszłość Lwowa.

Naturalne warunki geograficzne rozstrzygają w pierwszej mierze o rozwoju miast. W dalszej mierze wpływa na ich rozrost opieka państwa, bezpieczeństwo prawne, dobre warunki komunikacyjne, sprawna organizacja kupiecka i finansowa. Natura stwarza tylko podstawę, resztę musi wytworzyć praca człowieka.

Lwów, leżąc na dziale wodnym bałtycko-czarnomorskim, mając opiekę królów polskich, rozumem, zabiegliwością swych obywateli kupców urósł w wiekach dawnych na ważne handlowe emporjum.

Królewskie wolne miasto wytworzyło bezpieczeństwo prawne dla siebie i swj klienteli dobrem sądownictwem, a nadto uczyniło — przy pomocy królewskiej — gród swój fortecą, w latach rozwoju nigdy przez wroga — niezdobyta.

I nie tylko bogaty patrycjusz lwowski rozumiał konieczność ofiar pieniężnych na cele rozwoju, a ofiary życia na cele obrony. Tajemnica powodzeń Lwowa — zapał, zapał — przez wszystkich w czem tkwi interes miasta, bez różnicy stanu i narodowości — nie wykluczając nawet „pospółstwa”.

Z przyczyn zewnętrznych nadszedł upadek miasta, które straciło dominujące stanowisko handlowe. W wieku XIX, Lwów odzyskał znaczenie jako siedziba władz ośmionajonowego kraju koronnego. Potrzeby administracyjne — nie handlowe — uczyniły ze Lwowa węzeł gościńców, a potem ważny węzeł kolejowy, oddały na usługi miasta znośną sieć telegraficzną i telefoniczną, co znowu wpłynęło na podniesienie się miasta pod względem przemysłowym i handlowym.

Lwów w Polsce niepodległej przestał być ośrodkiem administracyjnym wyższego rzędu.

Cóżnie się, jeśli jego przemysłowcy, kupcy, finansisci nie zdobędą się na wysiłek organizacyjny i nie przywrócą mu charakteru wielkiego emporjum handlu ze wschodem

Szczęśliwa myśl utworzenia instytucji targów

NAJPOPULARNIEJSZE W POLSCE PISMO TYGODNIOWE „ILUSTRACJA”

ZAMIESZCZA W KAŻDYM NUMERZE kilkadziesiąt interesujących i wyborowych zdjęć fotograficznych ze wszystkich dziedzin życia: —

Polityka - teatr - sport - mody - film - technika i t. d.

W żywym i barwnym tekście podaje przegląd najważniejszych wydarzeń tygodnia w kraju i zagranicą.

Drukuje najnowsze utwory beletrystyczne polskie i obce — prowadzi stały dział szachowy i szaradowy. — Ogłasza konkursy z nagrodami. — Wydaje dodatki specjalne: podróżniczy, szkolny, sportowy, teatralny, mód i t. d.

Posiadając własnych korespondentów i fotografów we wszystkich stolicach świata i w ważniejszych polskich ośrodkach.

„Ilustracja” wie wszystko i dociera wszędzie.

Numer kosztuje 60 groszy. — Numer okazowy na żądanie bezpłatnie.

Adres redakcji i administracji Warszawa, Mazowiecka 4.

Kompletne wyposażenia oraz wszelkie przybory i aparaty do **Laboratoriów chemicznych** i fizycznych. Odczynniki i preparaty chemiczne czyste, barwki i chemikalia techniczne w wielkim wyborze — stałe na składzie. — **BIURO INŻYNIERSKIE „CHEMOTECHNIKA”** sp. z ogr. odp. Centrala: Kraków, Rynek gł. 39. Telef. 4370. Zastępstwa najwybitniejszych firm fabr. zagr. Oddział: Lwów, Kopernika 9. Telef. 6-80. Wystawiamy na „Targach Wsch. d.” w pawilonie „Banku Małop. Iskiego”. 7050

wschodnich przyczynia się do tego, że miasto utrzymuje jeszcze w Rzeczypospolitej i zagranicą swe stanowisko i znaczenie. Upadek instytucji targów wschodnich — byłby upadkiem Lwowa.

Co czyni „kupiec z Halickiej ulicy” i przemysłowiec dla rozwoju targów wschodnich. Albo nie wcale, albo niewiele. Kupił za 10.000 mk. w r. 1921 jeden udział w spółce „Targi wschodnie”, a obecnie ogranicza się do krytykowania ich działalności. Zarabia w czasie targów na wzmózonej klienteli i kupiec i hotelarz i restaurator, ale grosza nie oddaje na cele propagandy i dalszego rozwoju handlowego mi. Lwowa.

Zagranicą w miastach, urządzających targi, wszystkie organizacje kupieckie, gospodnio-szynkarskie opodatkowują się znacznie, na cele targów. Kupiec i przemysłowiec lwowski korzysta, ale nie inwestuje.

Z Rosją bolszewicką handel utrudniony, z Rumunią więcej się handlowało we Lwowie w r. 1921, niż dzisiaj. Przy ustalaniu kursu tej ru-

muńskich lwowska giełda nie gra roli, w kantorze bankowym trudno nabyć kilka tysięcy lei.

Targi wschodnie żyją i opierają swą egzystencję na tem, że poszczególne polskie dzielnice nie znające się wzajemnie, tu we Lwowie pokrywają niejako źródła produkcji i nawiązują stosunki handlowe. Firmy zagraniczne, które operowały w Królestwie, tu we Lwowie na targach, szukają odbiorców na Małopolskę i odwrotnie. Firmy szajcańskie, francuskie, zwabione ruchem wytworzonym we Lwowie przez Targi, starają się wprowadzić przez nie swój towar do Polski.

Nie jest to jeszcze zagraniczny handel ze wschodem. Źródła dzisiejszego powodzenia Targów wschodnich w miarę ustalania się organizacji handlowej ogólnopolskiej — mogą wyschnąć, więc nad przyszłością Targów trzeba czuwać i z targów polskich wyrobić Targi Wschodnie.

Zbiera tylko ten, który uprawia i sieje.

(Ciąg dalszy na str. 2-giej)

DZISIEJSZY NUMER ZAWIERA **40** STRON

(z czego 8 zwyczajnych i 32 dodatkowych (I. do XXXII.))

CENA NUMERU WRAZ Z **DODATKIEM** — **15 GROSZY**

Szczegółowy spis rzeczy na str. I. (dod.)

Kupcy i przemysłowcy lwowscy przez istniejące swe organizacje muszą podjąć inicjatywę. Inicjatywą nie nazywam „słów o potędzie“, frazesów szumnych na walnych zebraniach i bankietach, lecz pracę świadomą i twórczą opartą o znaczne wkłady pieniężne na propagandę i organizację.

Kupiec od miasta, do którego ma przybyć dla zawarcia interesu, żąda wygodnego: połączenia kolejowego, przyzwoitego, a nie drogiego hotelu i restauracji, kawiarni i t. p.

Niech się uderzą w piersi nasi hotelarze, restauratorzy i kawiarze, bo przyznać muszą, że szczególnie pod względem czystości pozostali w tyle, a drodzy są nadmiernie.

Przybysz chce mieć możliwość szybkiego i niezawodnego porozumienia się ze swą centralą w drodze telegraficznej i telefonicznej, ba dzisiaj już i o radiotelegrafii myśleć trzeba. (Sprawę komunikacji zależną od władz państwowych omówimy w osobnym artykule.)

Kupiec mieć musi dużo i solidne banki, zapewniające mu szybki obrót pieniężny i odpowiednie kredyty.

Chce mieć informacje o źródłach nabycia i zbytu, dane statystyczne, chce mieć ułatwienia w kalkulacji kosztów transportu, stawek celnych i t. p.

Nasze banki są słabe, a kongregacje, związki kupieckie są pod tym względem zacołane; nie tylko same nic nie czynią, lecz i Izbie handlowo-przemysłowej należycie nie dopomagają do zebrania wiarygodnych materiałów statystycznych, dających pogląd na całokształt produkcji i handlu.

Cafe dzielnicy pracy leżą odłogiem dla obywateli miasta, którzy ambicjonując, by stać się ośrodkiem handlu ze wschodem, a już zaniedbali wystawę w Konstantynopolu i dali się uprzedzić w tej mierze Warszawie, Łodzi itp.

Ilu kupców i przemysłowców lwowskich jedzie — choćby w roli widza — do Konstantynopola, ilu w swym życiu widziało Bukareszt, czy Sofię?

Kto chce pływać, musi iść na wodę, kto chce handlować z zagranicą, musi poznać zagraniczną organizację kupiecką, finansową i cłową. Kto się opóźnia, tego wyprzedzi kupiec i pośrednik z Wiednia i Berlina.

Jeśli lwowscy kupcy nie rozszerzą swego horyzontu zainteresowań, to grozi nam zmarnowa-

Gdy Polsce trzeba pokoju.

Prawica zapowiada wojnę.

Warszawa 6 września. Tel. wł. (G.) Prezes Rady min. odbył dziś konferencję z posłem Głabińskim, który przedstawił zapatrywanie Zw. L. Narod. na sprawy obecnej polityki państwowej

w szczególności w związku z odbywającą się sesją Ligi Narodów. Przed normalnym zwołaniem Sejmu nie należy oczekiwać zasadniczych wystąpień ze strony „Zw. Lud. Nar.“.

Litwa pozyskała Francję dla „kwestji wileńskiej“.

Kowno, 6 września. Min. spraw zagr. Czarniecki udzielił przedstawicielowi „Elty“ wywiadu, w którym oświadczył m. in.: **We Francji zaznaczyła się pewna zmiana zapatrywań na stosunek do Litwy.** Zaczynają tam rozumieć, że przez rozstrzygnięcie kwestji wileńskiej, wyrządzono Litwie wielką krzywdę, która musi być naprawiona w interesie utrzymania pokoju na Wschodzie. Sprawa wileńska nie figuruje na porządku dziennym Ligi Narodów a znajdują się tam tylko dwa wnioski natury prawnej.

Stosunek Litwy do Polski zależy wyłącznie od rozstrzygnięcia sprawy wileńskiej.

Litwa jest przekonana, że sprawa ta zostanie dla niej pomyślnie załatwiona. Dopóki nie będą mogły być nawiązane stosunki dyplomatyczne z Polską, nie może być mowy o połączeniu kolejowym którego w sposób energiczny domaga się Litwa. Chodzi o wznowienie ruchu kolejowego: Warszawa—Romny. Czarniecki nie przypuszcza, aby Litwa, w myśl zapowiedzi wniosła tę sprawę przed forum Ligi Narodów, gdyż uważane by to było przez Litwę za krok nieprzyjazny. (Pat.)

Niemcy nie wywołały wojny.

Genewa, 6 września. Mac Donald, Herriot i Theunis otrzymali od kanclerza niemieckiego Marxa pismo, w którym zawiadamia ich, że **widzi się zmuszonym do ogłoszenia niezwłocznie**

deklaracji rządu niemieckiego, odrzucającej w sposób uroczysty wszelką odpowiedzialność Niemiec za wywołanie wielkiej wojny. (Pat.)

POŻYCZKA FRANCUSKA DLA POLSKI.

Warszawa, 6 września. W dniu 28 sierpnia b. r. prezes Rady ministrów Herriot i min. spraw

zagram. Skrzyński podpisali konwencję o realizacji trzech rat 400 milionowej pożyczki polskiej, za ciągniętej we Francji. (Pat.)

nie dotychczasowego wielkiego dorobku moralnego Targów Wschodnich i korzyści materialnych, które obywatelom miasta Lwowa przynoszą.

Praca nad rozwojem handlowym miasta jest dopiero w zarodku. Niech kupcy i przemysłowcy zrozumieją, że tylko zbiorowy wysiłek organiza-

cyjny i celowe wkłady pieniężne mogą ze Lwowa uczynić miasto handlowe, a z nich zamożnych obywateli. Pracując dla Targów Wschodnich miasto Lwowa, pracują dla siebie i swoich.

Jan Wasung.

Z TEATRU.

TEATR WIELKI: „SIEJBA“. SZTUKA W 3 AKTACH GUSTAWA VANZYPY. — PRZEKŁAD L. KONOPNICKIEJ - PYTLIŃSKIEJ.

Znajdujemy się tu na jednym ze szczytów może i najwyższych współczesnej literatury. Ogarzamy ztąd wzrokiem całość: i przeszłość i teraźniejszość w ich stawianiu się, w najrozmaitszych przekrojach, których skupieniem jest dusza ludzka; widzimy ludy i ludzkość i ludzi, siebie samych, wyniesionych ponad codzienność, rozszerzonych poza indywidualne nasze zamknięcie. Oddychamy czystym powietrzem — to wiatr dziejowy rzeźwi i rozpala czoła, rani, lecz, hartuje, urabia dusze. Od człowieka u podstaw unosimy się wzwyż ku ludzkości; z przeszłości idziemy w przyszłość; w mroku, jeszcze wśród mgieł — i w nas i wokoło nas — tęsknimy, dążymy, walczymy o światło: światło na ze, światło śwata, światło sztuki.

Gmach jeszcze nie gotów; buduje się. Daleką jeszcze, nieosiągniętą jest klasyczna jasność i spokój; nam samym trudno jest jasno i spokojnie pisać o dziele, które dzieje się w nas i wokoło nas, które porusza, nęci i pobudza wszystkim: bogactwem i uproszczeniami, rewelacjami i schematycznością, wgłębianiem się i lotem, nie potrafiąc tego inaczej nazwać, jak całością, pełnią stającego się życia, po równi ufne-go jak zrezygnowanego, życia, które mimo wszystko chce żyć i rozwijać się, wśród zgonów, ran i zmartwychwstań, wśród siejb i żniw, dalej, dalej, wyżej i wyżej.

Przewalają się mgły, huczą burze, zaciemniają perspektywy i życia i sztuki. Gdy mrok walczy ze światłem, dzieją się niespodzianki, cichają niebezpieczeństwa, ginie harmonja. Lecz głos wewnętrzny, tem przemożny, że czujemy

jego prawdę, mówi: „To wszystko, choć rozerwane, niewiedzące o sobie, cierpiące i upadające jest całością, planem, wielką drogą rozwijającą się życia“. Jest to romantyczny realizm, uśmiech ufny, cichy i wytrwały i może żalony na twarzy, po której przeszły cierpienia i walki, uśmiech — znak mądrej, nieraz surowej dobroci, skarb, zdobyty za cenę cierpienia, przeorania duszy, zachwiania się i ustalenia wszystkich jej wartości, Żywy pomnik człowieka, ton nastrojony i wzruszający pracą ducha...

Cierpiący, przetwarzający się człowiek w ordyndku kroczącej naprzód ludzkości — przez przedwczoraj przedwojenne, wojnę wczorajszą — ku pokojowi jutra.

Temat jest zbyt bliski, zbyt rozległy. Autor wyszarpuje go z siebie, rozświetl jednym błyskiem, streszcza schematem, przynagla i kondensuje akcję nagłem, nieraz urywanem pzesuwaniem osób i losów. Osoby, wyobraziciele epoki, nie skryształizowały się jeszcze w symbole, nie osadziła się jeszcze jej treść. Gdzienigdzie myśli, tendencje epoki, wychodzą z postaci, przemawiają od siebie, nagie; gdzie indziej znowu postacie stają się nieprzeźroczyste, przesłaniają sobą epokę. Trunek jeszcze niewyklarowany, ale mocny, cenny, szacowny.

Prof. Harclair, Belg, jest intelektualistą i człowiekiem wysokiej próby, duchowym krewnym pokolenia wielkich poetów belgijskich: Maeterlincka i Verhaerena. Jest człowiekiem dobrym, jest optymistą, raczej: staje się optymistą pracą ducha, optymizmem entuzjazmu zastępuje optymizmem woli, wznosi go na gruzach szczęścia. Jakby symbol ludzkości, wdowy w żałobie, która wstępuje w szary świt nowego dnia, ukrzepionego poczuciem spełnionego obowiązku, szczęściem dokonywanej pracy.

Wali się gmach szczęścia osobistego Harclaire; filar pada po filarze. Zdradza go żona z najlepszym przyjacielem. On zaciska zęby, milczy,

by nie rozerwać rodziny, nie burzyć szczęścia dzieci — ma dwu synów i siostrzenicę, ukołan wychowanicę — nie niszczyć ich wiary w matkę. Cios po ciosie: wojna podmywa wiarę w ludzkość. A w ślad za tem traci obu synów: jeden, starszy, ginie na wojnie, co do drugiego traci wiarę, że jest jego synem. Podaje rękę uwdzieliłowi żony. Jej pozwala, każe pozostać w domu, tłumaczy, umniejsza jej winę. Pozostaje mu ukochana wychowanica, ale i tę oddaje — ostatnie poświęcenie — utraconemu duchowo synowi, który nie może bez niej żyć, ani pracować. Stalowa kąpiel życia

Antagonista profesora — Ferruel, jest jego antytezą duchową. Wychowanek poezji dekadentckiej, sceptyk, odcięty od wielkiego związku świata, zablakany samotnik, niewiedzący gdzie i poco żyje. Wojna, wielkie ofiary, wielcy ludzie podnoszą go, dają mu wiarę, pouczają i każą mu odejść z życia, które zepsuł sobie i innym. Krok ostatni jest bohaterską ekspiacją. Uścisk, łączący dłonie dwu przeciwników, jest symbolem ich duchowego wzrostu, objawem prawdziwego zbliżenia i pojednania.

O starszym synu wiem tylko to, że kochała go młoda Franciszka (wychowanica) i że zginął na wojnie. Jeszcze przed śmiercią zabił go interpretujący jego rolę aktor, który zwycięsko wyszedł z próby, mającej okazać, że można nie umieć i małej roli.

Młodszy syn, ten, którego profesor Harclair uważał za syna, Daniel, jest artystą, muzykiem. Sztuka jego przed wojną była kwiatem uroczym, lecz wątłym, nie mającym oparcia w sile życiowej, podobnie jak i jej twórca. Gdy inni znajdują oparcie w sobie, on szukać go musi w innych, by dać w sztuce swej ludziom wiarę i siłę. Trzeba mu miłości, może nawet nie miłości, ile raczej przywiązania, opieki, nadziei. Daje mu to wszystko jako owoc poświęcenia ta, która przedmiot miłości swej utraciła — Franciszka.

Z pobytu Prezydenta Wojciechowskiego we Lwowie.

NA GROBIE NIEZNANEGO ŻOŁNIERZA.

Prezydent Wojciechowski oddał wczoraj rano hołd Bohaterom, poległym w obronie Lwowa i wieniec laurowy złożył na mogile nieznanego żołnierza.

Cmentarz Obrońców Lwowa zapelnily tłumy publiczność. W pobliżu grobu nieznanego żołnierza, którzy polegli na Persenkówce, ustawila się szpalerem honorowa kompanja piechoty, organizacje Obrońców Lwowa, powstańcy górnośląscy i Sokolstwo, ze sztandarami, komitet Straży mogił polskich, młodzież żeńska. Przybyli na uroczystość konsulowie: francuski Voutier i czechosłowacki Stiliip, wicepr. m. dr. Stahl, posłowie.

P. Prezydentowi Wojciechowskiemu towarzyszyli minister handlu Kiedroń, wojewoda Zimny, świta Prezydenta, dyr. policji dr. Reinlender i inni.

Pochyliły się szrandary, gdy stanął P. Prezydent u mogiły nieznanego żołnierza, a ze wzgórza, obok nowo zbudowanej kaplicy zabrzmiały w powolnem tempie odegrane przez orkiestrę ufanów tony hymnu państwowego. Ukłakł P. Prezydent za krzyżem mogiły i złożywszy na gałązki cierniowe tam ułożone wieniec, zmówił modlitwę. Ogólne wzruszenie towarzyszyło temu momentowi, wszyscy z czcią ukłekli, a gdy ucichły tony hymnu, chór uczenie seminarjum nauczycielskiego odśpiewał pieśń patriotyczną.

P. Prezydent przeszedł następnie wokół cmentarzyka, spoglądając z widocznem rozrzwinięciem na mogiły lwowskich Orłów. Potem pieszo udał się P. Prezydent do bramy cmentarnej, po drodze zaś zatrzymał się przy grobowcu Artura Grotzgera.

W ŚWIATYNI EWANGELICKIEJ.

Z cmentarza udał się P. Prezydent do kościoła ewangelickiego przy ul. Zielonej. Przed wejściem do kościoła powitał go imieniem gminy ewangelickiej pastor dr. Kesselring, poczem wszedł P. Prezydent przed główny ołtarz. Pastory wypowiedział tu dłuższą mowę, w której z naciskiem podkreślił że wyznawcy wiary ewange-

Dziewczę to — to kwiat, symbol czystego głębokiego nowego życia. Przemawia przez nią instynkt, sens życia. Jej dłoń leczy rany, oko załzawione każe trwać, wierzyć mimo wszystko. Pełnia i czar życia, jego mądrość i wiotka moc w nierozwiniętym kwiecie, w którym mieści się dojrzała ludzka dusza, instynkt dobroci, budowy i trwania.

Głosił to w cudnym symbolu Mysikrólika Adolf Dygasiński; głosić postanowił uparczywie, z zaciśniętymi zębami optymista z przymusu woli, opętany wizją mrocznej, wolno, ociężale płynącej rzeki życia — Emil Zola. Powiedział to wczoraj Gustaw Vanzyp głęboko, szczerze, ze serca — i trafił do umysłów, wzruszył serca.

Sosnowski inteligencją i kunsztem reżysera i artysty postawił przedstawienie na należytych poziomach. Wydobyl ton sztuki dostojny, poważny i powściągliwy. Dał postaci profesora Harclaira wyniosłość ducha, cichość cierpienia, stłumiony wewnętrzny patos. P. Rygier był partnerem dyskretnym w grze inteligentnej, powściągliwej a wyrazistej, wycieniowanej pewnie i plastycznie. P. Dębicka w chwili czytania listu w a. II weszła w sens i ton roli i sztuki, okazała, że potrafi ją wypełnić wewnętrznie. P. Wilandówna była na ogół dyskretna poważna, w stylu. Jeżeli p. Pełński zechce grać dobrze, to musi powściągnąć i przewyciężyć niedyskrecję, historję, pustą nieraz jaskrawość swej gry. Ze potrafi to uczynić, tego dowodzą pewne momenty wczorajszego przedstawienia.

Wpływ p. Sosnowskiego, reżysera i artysty, zaznaczył się bardzo korzystnie. Jesteśmy mu wdzięczni za wystawienie „Siejby“, a teatrowi za pozyskanie tej cennej, poważnej, kulturalnej siły.

Włodzimierz Jampoleki.

lickiej Polacy i Niemcy zarówno są szczerymi obywatelami Polski i życzą Jej jak najpomyślniejszego rozkwitu.

POŚWIĘCENIE SZTANDARU 40 P. P.

Punktem kulminacyjnym uroczystości dnia wczorajszego było poświęcenie sztandaru, ofiarowanego 40 pułkowi p. przez mieszczaństwo lwowskie. Sztandar, wykonany w pracowni p. Polowej, zdobi orzeł polski i hasło: „Honor i Ojczyzna“. Na pl. Mariackim u stóp figury Matki Bożej ustawiono na stopniach ołtarz polny, przed którym zgromadzili się wszyscy przedstawiciele władz, instytucji i zrzezeń, oczekując przybycia P. Prezydenta. Dokoła utworzyły szeregi piechoty, konnicy i artylerji wielki czworobok — dalej stały szeregi policji, za niemi zaś zgromadziła się publiczność.

P. Prezydent przyjechał w towarzystwie gen. Malczewskiego, powitany hymnem państwowym przez orkiestrę wojskową i odbył przegląd wojsk, poczem udał się przed ołtarz. Arcybiskup połowy ks. Gałł celebrował Mszę sw., następnie uczestnicy uroczystości przeszli na Wały Hetmańskie, gdzie naprzeciw pomnika Sobieskiego odbyła się podniosła ceremonia chrztu sztandaru i przysięgi pułku. Po poświęceniu sztandaru przez arcyb. ks. Gałła i wbijaniu gwoździ w drzewce sztandaru przez P. Prezydenta, marszałka Piłsudskiego (zastąpionego przez gen. Malczewskiego) oraz szereg wybitnych osobistości i przedstawicieli kupiectwa i przemysłu, pułki wojska i rozmaite związki, wręczył sztandar P. Prezydentowi w imieniu Komitetu obywatelskiego p. Jan Sudhof, prosząc o oddanie go 40 pułkowi.

Krótko, lecz wymownie przemówił P. Prezydent: „Rzeczpospolita ufa, że pułk 40 ofiarowany mu sztandar godnie dzierżyć będzie. Sztandar ten nie ma się nigdy dostać w ręce wroga“. Przyklekawszy, odebrał dowódca pułku, pułk. Langner, sztandar z rąk P. Prezydenta i gorąco podziękował za wywiadczone zaszczyty. Pełne zapamiętanie na temat obowiązków żołnierza wygłosił kapelan wojsk, ks. Bombas, poczem podziękował oficerom 40 pułku retę przysięgi, którą wszyscy w przepisanej postawie powtórzyli.

Wrzaz z gen. Malczewskim i dowódcą 40 pułku przeszedł P. Prezydent za chorążym niosącym sztandar wzdłuż szeregów wojsk pod pomnik Mickiewicza, gdzie wspinała defilada całej załogi z 40 pułkiem na czele uwieńczyła uroczystą chwilę. — Przemaszzerowali także kadeeci ze sztandarem powstańców 1863 r., Górnoślązacy, obrońcy Lwowa, oddziały konne i piesze Sokoła, harcerze i harcerki.

W południe odbyło się śniadanie w Kasyinie wojskowej na cześć P. Prezydenta.

ŚNIADANIE W OGNISKU OFICERSKIEM.

Korpus oficerski podejmował P. Prezydenta wczoraj w południe śniadaniem, w czasie którego dowódca korpusu gen. Malczewski wypowiedział między innymi te słowa:

Melduję ci nasz najwyższy zwierzchniku wojskowy, że z pracy oficerów, podoficerów i szeregowych jestem zadowolony; a współzycie ze społeczeństwem kształtuje się zadawalniająco. — Spotykamy się z wielkiem zrozumieniem naszych potrzeb i częstą pomocą.

Panie Prezydencie, ośmielię się złożyć na twoje ręce u stóp Majestatu Rzeczypospolitej ślubowanie, że na Twoich botejszych żołnierzyków zawsze w każdej potrzebie bezwzględnie rachować mozesz.

Pan Prezydent Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i nasz Najwyższy Zwierzchnik sił zbrojnych Państwa Polskiego niech żyje.

Okrzyk ten powtórzono z zapalem.

Na przemówienie powyższe odpowiedział Prezydent Wojciechowski, wyrażając uznanie dla żołnierzy lwowskiego garnizonu.

AUDJENCJE.

Popołudniu P. Prezydent w sali recepcyjnej województwa udzielał posłuchań. Na posłuchaniu byli między innymi: Rzym.-kat. Kapituła; Kapituła

erm.kat.; Gr.-kat. Kapituła z prepozytem ks. An-drzejem Bieleckim i generalnym wikarym Aleksandrem Baczyńskim; Zarząd gminy ewangelickiej; Przełożenie izrael. gminy wyznaniowej oraz rabini; Tymczasowy Wydział samorządowy: pp. Kędzior, dr. Dwernicki i Wł. Decytkiewicz; Prezydum m. Lwowa: pp. Neuman, dr. Chlamtacz, dr. Schleicher i dr. Leonard Stahl; Izba handlowa francusko-polska, prezes Szarski i wicepr. Stanisław Rybicki i Litwinowicz; Przedstawiciele giełdy; Zjednoczenie zrzeszeń społecznych i narodowych m. Lwowa; Gospodarskie Tow. wsch. Małopolski; Związek Ziemiaków; Zarząd główny Tow. Kółek roln.; Syndykat i Tow. dziennikarzy polskich: pp. red. Bron. Laskownicki, dr. Aleks. Vogel, Zygmunt Fryling, Michał Rolie i Antoni Lech; Ruski Instytut narodowy (Narodny Dom) z prośbą o reaktywowanie Towarzystwa; Instytut Stauropięgiński z prośbą o reaktywowanie zarządu; Związek chłopski; Przedstawiciele polskiej Spółdzielczości we Wschodniej Małopolsce, którzy złożyli P. Prezydentowi wspaniałe album z odpowiednią dedykcją, jako pierwszemu propagatorowi spółdzielczości; Delegacja przemysłu naftowego, Pan Prezydent przyjął wdowę po śn. profesorze Twerdochlibie, która wręczyła mu piśmienną prośbę.

Dalej przyjął P. Prezydent konsula czechosłowackiego p. Stiliipa, konsula niderlandzkiego dra Witkowskiego, honorowego konsula austriackiego Stefana Baczewskiego, Naczelników Wydziałów Województwa lwowskiego, Naczelników wszystkich Władz cywilnych we Lwowie i rozmaite delegacje.

HOŁD MŁODZIEŻY.

W auli gimnazjum im. Stef. Batorego oczekiwała młodzież przybycia P. Prezydenta. Do sali wpuszczono tylko delegatów młodzieży, reszta trzymała szpaler wzdłuż ul. Batorego. Sala była przystrojona a na kurytarzach i balkonach zajęte miejsce chór żeński i orkiestra uczniów. Po stronie prawej ustawili się dyrektorowie szkół, inspektorowie i wizytatorowie z dr. Janellim na czele.

O godzinie 3 kwadransie na szóstą wszedł na salę Prezydent w otoczeniu wojewody Zimnego, kuratora okręgu p. Sobińskiego, szefa kancelar. Prezydenta p. Lenza oraz przybocznych adiutantów. Dostojnego Gościa przywitał chór żeński kantata, poczem malutka uczennica szkoły im. król. Jadwigi Gasparska serdeczymi i prostymi słowy powitała Prezydenta. Następnie wręczyła mu bukiet, który P. Prezydent ze wzruszeniem w oczach przyjął. W imieniu młodzieży męskiej witał Gościa uczeń V kursu seminarium państwowego.

Po ukończeniu przemowy Pan Prezydent wstał, podszedł do okalającej go młodzieży i w te słowa przemówił:

„Moje kochane dzieci! Należyście do pokolenia, które miało szczęście, że wychowuje się już pod skrzydłami niepodległości. Ja należałem jeszcze do tych, którzy musieli bronić tego, co jeszcze było. Oczekuję od was, że obowiązki wasze względem ojczyzny spełnicie lepiej, aniżeli myśmy mogli uczynić. Toteż musicie się uczyć i kształcić abyście wyrosli na chlubę Polski. Wprawdzie wiele daliście dowodów miłości i przywiązania dla Ojczyzny, ale na tem nie koniec. My jeszcze więcej od was wymagać będziemy. Szczęść Wam Boże!“

Po przemówieniu P. Prezydenta chór zaintonował „Nie rzucim ziemi“, którą wzruszona młodzież z zapalem podchwyciła. Poczem P. Prezydent pożegnał młodzież i udał się do Izby handlowej i przemysłowej.

WIZYTA W IZBIE HANDLOWEJ.

O godz. 6 zebrał się w sali Izby handlowej i przemysłowej członkowie Izby, przedstawiciele Związku kupców i przemysłowców i innych organizacji. Wchodzącego Prezydenta powitał wiceprezes Izby p. Bol. Lewicki, wspominając w krótkich słowach o organizacji i działalności Izby za czasów zaborczych i o zadaniach, jakie włożyło na nią powstanie Państwa Polskiego, oraz o roli handlowej Lwowa i Targów Wsch. Złożywszy ślubowanie, iż lwowski przemysł i handel

stać będzie na straży interesów gospodarczych Rzplitej, polecił mowca okręg Izby opiece P. Prezydenta i wznosił okrzyk na jego cześć.

P. Prezydent zapewnił, że stara się spotęgać rozwój przemysłu polskiego i prosił o przesłanie postulatów Izby do Warszawy, ponieważ rola Lwowa jest w związku z umowami międzynarodowymi, jakie Polska ma zawrzeć i ma dla całej Polski wielkie znaczenie. Przyniesienie P. Prezydenta, że będzie corocznym gościem Targów W. i chciałby wysłuchać w przyszłości szczegółowych referatów, powitano gorącymi oklaskami.

Inż. Zachariewicz opowiedział historię budowy gmachu, który P. Prezydentowi bardzo się podobał, poczem obecni towarzyszyli dostojnemu Gościowi w zwiedzaniu sal Izby.

GALOWE PRZEDSTAWIENIE.

Teatr wielki wypełniony był wczoraj publicznością wszystkich sfer. Bardzo gustownie przybrane girlandami i astrami loże, przeznaczone dla P. Prezydenta. W chwili gdy w loży tej pojawił się Prezydent Wojciechowski, wszyscy powstali z miejsc i zerwała się burza dugootrwałych oklasków. Równocześnie orkiestra teatralna odegrała hymn państwowy. Na scenie ustawili się nasi artyści i przemówił dyr. Czarnowski, składając Prezydentowi Wojciechowskiemu hołd jako Głowie Państwa i jako orędownikowi sztuki polskiej. — Odegrano potem operę „Panie Kochanku”.

ODJAZD PREZYDENTA.

Dziś rano odjechał Prezydent Wojciechowski do Złoczowa, skąd wraca popołudniu o godz. 3 na dworzec lwowski i tu nastąpi pożegnanie imieniem Lwowa.

PREZYDENT W TEMPLUM.

W uzupełnieniu wczorajszego opisu podajemy tekst przemówienia, którym przywitał Prezydenta dr. Jakób Diamand, komisarz rządowy izraelskiej Gminy wyznaniowej.

Dostojny Panie Prezydencie!

Chwila obecna ma znaczenie historyczne, bo pierwszy Obywatel Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i Jej Prezydent, pierwszy w Polsce, zaszczyca naszą świątynię na równi z świątyniami Swego wyznania.

Odwiedziny te dokumentują zupełne równouprawnienie naszego wyznania, zagwarantowane konstytucją, którego praktycznego ziszczenia pragniemy. Wszak żydzi w myśli tradycji swej religijnej byli i są wiernymi obywatelami Polski, dla której oswobodzenia krew swoją przeciwali.

Dając wyraz radości całej ludności żydowskiej, witam Cię Panie Prezydencie u wrót naszej świątyni i dziękując za wysoki zaszczyt nam okazany, proszę o łaskawe wejście do świątyni i przyjęcie błogosławieństwa religijnego.

ODZNACZENIE MIN. SKRZYŃSKIEGO.

Genewa, 6 września. Premier francuski Herriot wręczył polskiemu ministrowi spraw zagran. Skrzyńskiemu odznaki Wielkiej Wstęgi Legji honorowej. (Pat.)

PIENIĄDZ AMERYKANSKI PŁYNIE DO NIEMIEC.

N. Jork, 6 września. Syndykat banków tutaj dostarczył 10 milionów dolarów niemiec. syndykatowi węglowemu na cele odbudowy produkcji w Zagłębiu Ruhry. (Pat.)

Wiadomości telegraficzne.

Organizacja monopolu spirytusowego. Zes Rady min. odbył dziś konferencję z dyr. Głowackim w sprawie organizacji monopolu spirytusowego. (Tel. wł. (G.))

Konflikt w przemyśle piekarskim. Dzisiejsza konferencja w min. pracy w sprawie żądań pracowników piekarskich, podwyższenia płac, nie doszła do skutku, ponieważ pracownicy piekarscy po długich targach uznali jako minimum swych żądań podwyższenie płac o 15% ponad ostatni 7%-owy wskaźnik drożyzniany — właściciele zaś piekarń uznali przyznanie 5%-owej nadwyżki przy zrządzeniu się podniesienia ceny chleba. (Tel. wł. (G.))

KUPIJ U ŹRÓDŁA!

DOBOROWE

SUKNA

ANGIELSKIE I BIELSKIE
NA BAGLANY, PALTA
— I PŁASZCZE —

KATOLICKA

HURTOWNIA TEKSTYLNA

45 WE LWOWIE 45

(róg ul. Grodzickich) 7073

Z OPERY.

SOLTYSA „PANIE KOCHANKU”.

Z otwarciem bieżącego sezonu operowego teatr widocznie colowo zwlekał aż do przyjazdu Prezydenta Rzeczypospolitej, aby przy tej sposobności przed gośćmi zaprezentować artystyczny poziom lwowskiej opery. Wybór padł na Soltysa operę „Panie Kochanku”, której wystawieniem w ubiegłym sezonie scena lwowska oddała muzyce polskiej od szeregu lat wyczekiwany, należyty hołd. W swoim czasie szczegółowo omówiono wartość muzyczną tego utworu scenicznego, a zarazem zaznaczono, iż, dzięki wprowadzeniu pierwiastka indyjskiego w ustępy solowe, zespołowe oraz muzykę taneczną, dzieło to poszczyć się może zaletami dużej popularności. Wobec powodzenia pierwszych ośmiu przedstawień w maju i czerwcu, należało to dzieło polskie i nadal utrzymać na repertuarze, otaczając je należną starannością tak pod względem muzycznym jak i zewnętrznym. Opera ta, od trzech miesięcy niegrana, wymagała teraz, po feriach letnich, odpowiedniego przestudjowania, a to tem bardziej, że tem przedstawieniem „galowem” teatr nasz miał się popisać.

Z wczorajszego przedstawienia nie miało się wrażeń, jakoby wiele pracy poświęcono temu dziełu. Rutyna przewyciężyła ambicję artystyczną. Najlepszą stroną przedstawienia byli soliści, zwłaszcza p. Lipowska z swym prześlicznym sopranem i Rotowska, która artystycznie odśpiewała obie strofy. Orkiestra, zapewne, przez czas letniej imprezy krakowskiej, odczuła się uwzględnianiu dynamiki.

Grd.

NA DOCHÓD BUDOWY POMNIKA „ORŁĄT” NA TECHNICE

odbywać się będzie dalsza sprzedaż w czasie „Targów Wschodnich”

PUDEŁKA SZCZĘŚCIA

z doskonałymi cukierkami z fabryki M. Czaplńskiego z Warszawy. Pudełka zawierają bony na niebywałe we Lwowie niespodzianki jak: koń z siodłem, 3 maszyny do szycia, 3 rowery, sto zegarków i branzoletek złotych i srebrnych, wielka ilość różnych plater i t. p. Spieszcie wszyscy pomnożyć fundusz Komitetu i ufundować pamiętkę OBRONY LWOWA. 7151

Nowości na sezon jesienny i zimowy poleca Magazyn towarów białych

F^a Stachiewicz i Abrysowski

LWÓW,

7171

RYNEK 52.

KRONIKA

Kalendarzyk.

Dziś rz. kat. F. E. 13 po Św., Regin.; gr. kat. N. G. F. 12 po S. jutro rz. kat. Narodzenie NPM.; gr. kat. Adrijana. — Wschód słońca 4:49; zachód 5:56.

Teatr Wielki.

Niedziela 6. bm. „Aida”.
Poniedziałek „Siejba”.
Wtorek „Salome”.
Środa „Siejba”.
Czwartek „Lohengrin”.

Teatr Mały

Niedziela „Beben”.
Poniedziałek „Konfektacja męska”.
Wtorek „Beben”.
Środa „Myśi”.
Czwartek „Konfektacja męska”.

Teatr Nowosc.

Niedziela „Żółty kaftan”.
Poniedziałek „Bajadera”.
Wtorek „Katja tancerka”.
Środa „Żółty kaftan”.

Teatr Bagatela.

Od 1-go września 1924 program otwarcia: „Dlaczego chodzisz nago?” farsa z panią M. Szczęsną. Część solowa: „Zakochani rybacy”, scenka śpiewna — M. Mirski — Katja Masłowa — Robert Duo — Bronowski — Henio Domański. Początek o 7:45.

Kino „Kopernik” i „Marysienka”. Dziś: „Ofiara miłości”, dramat w 8 aktach.

Kino „APOLLO”. Dziś: „Z kraju krwi i łez”.

Kino CHIMERA od 5. września. Po raz pierwszy we Lwowie — „GAGATEK”, farsa (Jack Coogan).

—OXO—

Cyrk A. Kornackiego, Lwów, Kopernika 33.

Dziś 7-go b. m. (niedziela) dwa wielkie przedstawienia. Popołudniu o godz. 4-tej dalszy ciąg turnieju walk zapasniczych, a mianowicie: w pierwszej parze walczą: szampion Hajek (Bern) z szampionem rumuńskim Żorzesko. W drugiej parze: nowość, wolna amerykańska walka, w której wszystkie chwytaki są dozwolone „Ketsches Ken Ken” walczą szampion Spiewaczek (Czechosłowacja) z szampionem Rogenbaumem (Niemcy).

Wieczorem w niedzielę w pierwszej parze: drugie wielkie spotkanie dwóch niezwykłych olbrzymów szampiona Maksa Salvatore Bambuli (Ameryka północna) z szampionem Swatinia (Jugosławia). W drugiej parze walczą: nowo przybyły olbrzym-zapaśnik szampion Polski Kizler-Zawisza (Górny Śląsk) z szampionem Mortonem (Szwecja). W trzeciej parze walczą: tajemniczy szampion, znakomity zapaśnik „Czarna Maszka” z żydowskim szampionem Langerem.

W poniedziałek 8 września 1924 popołudniu o godz. 4-tej walczą: w pierwszej parze: szampion Grikis (Lotwa) z Langerem szampionem żydowskim. W drugiej parze: szampion Roland (Dania) z szampionem Żorzesko (Rumunja).

Wieczorem w poniedziałek o godz. 8-mej walczą w pierwszej parze: nowo przybyły zapaśnik olbrzym Kizler (Górny Śląsk — Polska) z szampionem Rogenbaumem (Niemcy). W drugiej parze: interesująca walka, — trzecie spotkanie decydujące (Kto zwycięży?) między Ukraincem Wołyńcem i Maksem Salvatore Bambulą. W trzeciej parze: walka rewanżowa między szampionem Spiewaczkiem (Czechosłowacja) a szampionem Swatinia (Jugosławia). — Poza to występy całego nowego zespołu najnowszych atrakcji cyrkowych. 7221

Ze Lwowa.

— Następny numer „Kurjera Lwow.” z powodu święta uroczystego wyjdzie dopiero we środę rano.

Biura administracji otwarte będą dziś 7 bm. i jutro 8 bm. do godziny 12 w południe.

— W sprawie wczorajszego incydentu. „Neue Fr. Presse” donosi, że sprawca zamachu na Prezydenta Wojciechowskiego studiował na uniwersytecie wiedeńskim i mieszkał przy ul. Albertstrasse 53. Z końcem stycznia 1922 r. został wyemigrowany i od tego czasu nie był we Wiedniu.

— Odczyt p. Gastona Gérarda, mera miasta Dijon, — o Burgundji, jej stolicy Dijon, jej zabytkach sztuki i codziennym życiu, — urozmaicony przeżyciami — odbędzie się dziś, w niedzielę o godz. 5 popoł. w sali Tow. Politechnicznego przy ul. Zimorowicza 1. 9. Wstęp wolny.

— **Bacność Legionistów!** Dziś, w niedzielę 7 września b. r. o godz. 10 rano w lokalu ul. Zielona 7, plenarne zebranie Legionistów. Na porządku obrad ważne sprawy organizacyjne. Obecność wszystkich członków Związku Legionistów konieczna. Zarząd Zw. Leg. okręgu Lwów.

— **Szczególny wypadek.** Wczoraj wieczorem po godz. 6 przez stopień pomnika Mickiewicza przechodził pewien mężczyzna, pod którym nagle usunęły się kamienne płyty i powstał głęboki otwór, do którego wpadł ów mężczyzna. Na szczęście nic mu się nie stało. Jak wiadomo, obok pomnika płynie zasklepiona Pełtew i niedaleko też tego miejsca była przed laty studnia. Widocznie woda zwolna podmyła w tym miejscu ziemię i skutkiem tego wczoraj zapadły się płyty kamienne. Wczoraj odbyła się na miejscu komisja fachowców dla zbadania, czy nie grozi jakiegoś niebezpieczeństwo dalszym stopniom pomnika.

— **Zorganizowanie pomocy bezrobotnym we Lwowie.** Dowiadujemy się z państwowego urzędu pośrednictwa pracy, że Lwów został zaliczony przez ministerstwo pracy do tych miejscowości, na które w pierwszej linii zostanie rozciągnięta ustawa o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia. Przygotowania około zorganizowania we Lwowie zarządu obwodowego funduszu bezrobocia są w toku. Rozpoczęcie wypłat bezrobotnym jest przewidziane na połowę października.

Z całej Polski.

— **Rektorem politechniki warszawskiej** został prof. Czesław Kostnicki.

— **Dodatek mieszkaniowy** przyznano w Warszawie pracownikom miejskim a to wstecz od 1 czerwca b. r.

— **Do 65 szkół powszechnych w Krakowie** zapisało się 18,785 dzieci.

— **Z karty żałobnej.** W Białym Kamieniu koło Złoczowa zmarł w 55 r. życia Jan Waygart, podsekretarz stanu minist. spraw wojskowych, b. wiceprezes Gener. prokuratorji. Zmarły był lwowianinem i przez długie lata zajmował wybitne stanowisko w tutejszej Gen. prokuratorji skarbu a następnie w namiestnictwie galicyjskiem.

W Warszawie zmarł jeden z nestorów lekarzy tamtejszych, dermatolog, Stanisław Zera w 75 r. życia.

— **Wzrost drożyny w Łodzi** na sierpień wynosi 8 proc.

— **Falszerzy akcji** uwięziono w Warszawie. Są nimi niejaki Żerdzik i artysta-malarz Wojciech Wańczyk.

— **Olbrzymie nadużycia skarbowe wykryto w Łodzi** w kilku składach spedytorskich.

— **Nowe pokłady węgla** odkryto w Rybniku na obszarze gminy Przegląda.

— **Podatek od plakatów, szyldów, znaków i napisów reklamowych** zaprowadza magistrat warszawski.

Zebrania, odczyty i widowiska.

— **Z okazji Targów Wschodnich** Teatru miejskiego ułożyły na najbliższe dni w ten sposób repertuar, że każdy będzie miał przegląd najcenniejszych dzieł z wszystkich działów — W teatrze Wielkim dane będą „Stejba“, „Salome“ i „Lohengrin“, w teatrze Małym „Konfektoria męska“, „Beben“ i „Myśl“, w teatrze Nowości najcenniejsze operetki.

— **B. Cesarski**, znakomity baletmistrz teatrów rosyjskich, ostatnio baletmistrz opery i operetki krakowskiej, został zaangażowany stale przez Dyrekcję naszych Teatrów. P. Cesarski jest pierwszorzędną siłą w swym zawodzie i niewątpliwie w krótkim czasie zdobędzie sobie sympatie naszej publiczności.

— **„Ptak Niebieski“** (Siniaja Ptica), rosyjski teatr artystyczny o światowej sławie, który ostatnio święcił w Warszawie niebываłe triumfy przez czterdzieści wieczorów z rzędu, zapowiedział sześć swych występów we Lwowie, od środy dnia 10-tego września.

Występy odbędą się w sali Sokoła, specjalnie na ten cel zaadaptowanej kosztem ogromnych inwestycji. — Szczegół ten wystawia chlubne świadectwo artystycznemu poziomowi „Ptaka Niebieskiego“ dbałego o nieskazitelnie wytworna

oprawy klejnotów słowa, pieśni i gestu, które zawiera w swym bogatym programie.

Bilety sprzedaje wcześniej magazyn nut Seyfartha (przy ul. Akademickiej) i kiosk biura „Orbis“ na placu Targów Wschodnich.

O negdaj wyruszyła pierwsza wycieczka do WEMBLEY, zorganizowana przez P. B. P. „ORBIS“. Przypominamy, że zgłoszenia na wycieczkę drugą i trzecią w dn. 18. i 27. września br. przyjmują wszystkie nasze oddziały tylko do 10. b. m. 7281

FABRYKA FAŁSZYWYCH PASZPORTÓW.

Warszawa. (AW). Policja wpadła na ślad wielkiej organizacji komunistycznej, zajmującej się fałszowaniem paszportów i innych dokumentów osobistych. Fabryki fałszywych dokumentów znajdowały się w Mińsku, Smoleńsku i Charkowie, dokąd dostarczano odnośnych pieczęci.

Spostrzeżenia meteorologiczne

Obserwatorium astronomiez. Politechniki Lwowsk. z dnia 6 września 1924.

	7 rano	1 popoł.	9 wiecz.
Ciśnienie powietrza	731.2 mm	731.9 mm	731.8 mm
Temperatura	+ 14.9°C	+ 20.4°C	+ 15.6°C
Kierunek wiatru	SE	SW	SSW
Prędkość wiatru (w kilom. na godzinę)	19	11	14

Temperatura najwyższa + 21.2, najniższa + 13.7. Godziny podane według południka lwowskiego (np. 7 godz. lw. = 6 g. 24 m. środk.-europ.). Oznaczenia kierunków wiatru: N=północ, E=wschód, S=południe, W=zachód. Uwaga: pogoda, przy zmiennem zachmurzeniu.

NADESLANE.

ROK ZAŁ, 1878. 7039



Już nadeszły kapelusze męskie na sezon jesienny i zimowy w najmodniejszych fasonach słynnej marki **P. C. HABIG, Wiedeń** i z wielu innych pierwszorzędných fabryk.

Fabryka i skład kapeluszy Antoni KAFKA

Lwów, ul. HALICKA 4.

F-a przyjmuje kapelusze męskie i damskie do czyszczenia i przerabiania na najmodniejsze fasony.

KURJER EKONOMICZNY

Lwów, 6. września.

+ **Projekt ustawy o spółkach z ogran. odpowiedzialnością.** Prace związane z ustaleniem tego projektu zostaną przyspi szone. Odpowiedzi na ankietę zwołaną w tej sprawie wpłynąć mają do 1 października.

+ **Elektrownia Sosnowiecka S. A.** uzyskała pożyczkę w wysokości 100.000 fnt. szterl.

+ **Gięlda pieniężna.** Wczoraj nie było zebrania giełdy we Lwowie i Krakowie.

Obrotów prywatnych po za giełdą nie było również wczoraj we Lwowie.

+ **Ciągnięcie „dolarówki“** odbędzie się w dniu 1 października r. b., w którym wylosowana będzie jedna premia w sumie 40.000 dolarów i szereg pomniejszych po 8.000, 3.000, 1.000 i 100 dolarów, ogółem 53 premie na ogólną sumę 65.000 dolarów.

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 207	Lwów 6 września	Warszawa 6 września	Zurych 6 września
D e w i z y			
100 złotych	—	— 00 —	102,50
1 funt ang.	—	23:02	23 64
100 frs franc.	—	27:14	27 90
100 fr. szwał.	—	97 41	100:00
100 fr. belg.	—	25:56	26 50
100 K czesk.	—	15 50	15:90
100 K węg.	—	0,00	0:0069
100000 k aust	—	7:32 1/2	7 5
100 M niem.	—	00000	1:26
1 Dolar am.	—	5:18 1/2	5:32
100 Lir wł	0:00—0:00	22 56	23:15
100 Lei rum.	00:00	0:00	2:72
100 guld. hol.	—	198 50	203:29 32
100 K norw.	—	—	70 00
100 K duńsk.	—	—	00:00
100 K szw.	—	000.00	141:25
Hiszpanja	—	—	70:00
Belgrad	—	—	6:95
Pożycz. złota	—	6 50	—
Poż. dolar.	—	2 90	—
Bony złote	—	0:8	—
Miljonówka	—	0:77	—
		(AW)	(AW)

NADESLANE.

Znaną ze swej dobroci wodę mineralną ze źródła

„DEWAJTIS“

dostarczamy po 40 groszy za butelkę z dostawą do domu.

Za próżne flaszki zwrot 10 gr. Biuro zamówień **ROBERT GREBEL.** Asnyka 3. telef. 583. 7222

Radio koncerty we Lwowie.

I. **Prelekcje**, wraz z demonstracjami, które odbywają się codzień 2 razy. W dnie powszednie o godz. 4 i 5 popołudniu, w niedziele i święta o godz. 11.30 przedpołudniem i o 5 popołudniu — Wstęp 50 groszy.

II. **Pokazy aparatów** wraz z objaśnieniami całej dzień, z uwzględnieniem czasu, w którym odbywają się prelekcje oraz koncerty, niezależnie od pogody. Wstęp 25 groszy.

III. **Koncerty** codziennie od 8 do 11 wieczorem, zależnie od pogody. W niedziele i święta koncerty rozpoczynają się o 12 w południe do 1 popołudniu i od 5.30 popołudniu do 12 w nocy, zależnie od pogody.

Do godz. 5 wiecz. na bramie Targów Wschodnich oraz na samej radiostacji będzie się ogłaszać czy koncert odbędzie się. Wstęp na koncert 2 złote.

Nadesłane.

SALA „SOKOŁA“, ul. Zimorowicza
Od środy dnia 10. września o g. 8 wiecz.

Tylko 6 gościnnych występów
ROSYJSKI TEATR ARTYSTYCZNY

PTAK NIEBIESKI

(Siniaja ptica)
pod dyrekcją J. JUŻNEGO

Bilety do nabycia w magazynie nut Seyfartha oraz w kiosku „ORBIS“ plac „Targów Wschodnich“ (Pawilon Sztuki). 7199

Od KASZLU i przeziębienia
używaj **PASTYLKI NEO-VALDA**

Wyrobu Laboratorium Chemiczno-Farmaceut.
B. KROGULECKI w Warszawie.
Żądać w aptekach i składach aptecznych. 7206

Sport.**UROCZYSTOŚĆ POŚWIĘCENIA I OTWARCIA BOISKA 40 P. P.**

(i.) O godzinie 3-ciej popołudniu odbyło się uroczyste poświęcenie nowo wybudowanego boiska sportowego 40 p. p. na Pohulance. Na uroczystości poświęcenia boiska był obecnym gen. Thullie i biskup połowy gen. Gall.

Aktu poświęcenia boiska dokonał kapelan wojskowy major ks. Bombas, poczem w pięknym przemówieniu gen. Thullie podniósł znaczenie powstania nowej placówki wychowania fizycznego. Imieniem lwowskiego okręgowego związku piłki nożnej składał gratulacje klubowi 40 p. p. prof. Dregiewicz, w upomniku ofiarowując statuetkę sportowca; z kolei delegaci innych klubów lwowskich składali życzenia pomyślnego rozwoju drużynie 40 p. p. a więc p. T. Kuchar (upominek wienietka srebrna), p. Nawrocki (Czarń — bukiet kwiatów), p. Roman (Hasmonea — statuetka sportowca), delegat Sparty (bukiet kwiatów) i p.

dr. Peters w imieniu Lechji wręczając piękny pułk srebrny. W swoim przemówieniu ostatni wyraził życzenie, by i nadal przyjaźń zadzierżniona pomiędzy Lechją a 40 p. p. nie tylko się utrzymała, ale i spotęgowała na przyszłość. Imieniem 40 p. p. za życzliwość złożył podziękowanie ppłk. Langner, prezes klubu 40 p. p. — Na uroczystości razil brak przedstawicieli klubu 19 pp. „OL”.

Po uroczystości odbyły się zawody lekkoatletyczne, bieg na 100 m., bieg na przelaj na 2500 m., i zawody piłkarskie pomiędzy Lechją a drużyną 40 p. p.

OGÓLNE.

Zatarg Pogoni z prasą został w sobotę poławnie załatwiony.

Zebrań członków Koła Sprawozdawców Sportowych, dziś o 3-ciej popoł. w kawiarni „Szkockiej” poczem wspólnie odjazd na boisko.

PIŁKA NOŻNA.

Lechja—40 p. p. 4:1 (2:0).

Na boisku 40 p. p. (Pohulanka), po uroczy-

stości poświęcenia i otwarcia boiska (w sobotę) odbyły się powyższe zawody.

Aktu kopnięcia piłki dokonał gen. Thullie, honorowy prezes drużyny 40 p. p.

Same zawody nudne i nie interesujące. Bramki dla Lechji zdobyli: 2 Wołak, po jednej Tarczyński i Basznjak. Honorową bramkę 40 p. p. uzyskał z karnego.

Pod adresem niektórych graczy Lechji, należy wspomnieć, że lekceważenie przeciwnika pod bramką, kiedy można zdobyć bramkę, a rozmyślnie się pozycji nie wykorzystuje, ubliża w wielkim stopniu drugiej drużynie i sprawia też pewnego rodzaju przykrość.

Sędzia kpt. Bilor.

E. J.

Czechosłowacja—Jugosławia. Powyższe zawody odbędą się 28 września w Zagrzebiu.

LEKKOATLETYKA.

Bieg na przelaj 40 p. p. na przestrzeni 2500 metrów odbył się w sobotę 6 brzo wygrał Kawa (Czarń) w czasie 13 minut 3 sek. 2) Bosko Władysław (A. Z. S.). 3) Wiazło (19 p. p. „OL”).

Czas odnowić przedpłatę!

Prosimy uprzejmie o jak najszybsze nadesłanie prenumeraty

na WRZESIEŃ 1924.

wraz z ewentualną zaległością celem uregulowania nakładu

Cena prenumeraty „Kurjera Lwowskiego” wynosi miesięcznie:

We Lwowie

do odbierania w administracji „KURJERA LWOWSK.” 3 zł 30 gr

Kwartalnie 9 „ 40 „

We Lwowie z odnośzeniem

do domu 3 zł 60 gr

Kwartalnie 10 „ 20 „

Z przesyłką pocztową w całej

Polsce 3 zł 60 gr

Kwartalnie 10 „ 20 „

Zagranicą

. 5 zł 50 gr

Kwartalnie 15 „ 50 „

Cena pojedyncz. numeru 15 gr.

Na dworcach kolejowych 17 gr.

Książki szkolne

oraz 7075

przybory piśmienne

poleca najtaniej

KSIĘGARNIA I ANTYKWARNIA

Szymona Bogena, Kazimierzowska 14A

AGENT do załatwienia spraw, miejscowych na prowizję i pensję potrzebny natychmiast. — Oferty „Varsinforma”. — Warszawa, Powszechne Biuro Ogłoszeń Fredry 4. 7205

Meble żelazne

Nakrycie alpakowe

Naczynie kuchenne

poleca



Fr. CHLADEK

Lwów, RYNEK 45.

(róg ul. Grodzickich). 7128

BECZKI ŻELAZNE wszelkie pojemności poleca HIL. BADIAN, Lwów, Janowska 24. 6341

KAPELUSZE DAMSKIE

poleca w nowym magazynie ul. Wałowa 25 parter. — Przeróbki tanio do 24 godzin.

HERMAN LACHS

dawniej firma

ANNA LAU w Ryńku. 7170

Okazyjna sprzedaż lokomobili

Clauton & Schuttelworth 10 HP, 8 HP, 7 HP, 6 HP, 4 HP, po głównym remoncie 7141

JÓZEF STREĀR i SYN Lwów, Kolałaja 5.

Warsztaty maszynowo-mechaniczno-słusarskie, naprawa: maszyn parowych, lokomobli, motorów rop. ych, benz., urządzeń tartak i cegiel. le, n. lony, gorzenie. — Wykonuje roboty słusarskie, tokarnie. Samorodne spajanie potamanych żełel maszynowych

Przed zwierciadłem dziewczę stoi,

W kapelusik główkę stroi

Oczka mruży, włos układa

I śmieje się z siebie rada

Bo w zwierciadle druga róża

Włoski gładczy oczki zmuża..

Prawda, bardzo ładną była,

Bo się Kneippa mydłem myła.

Żądać wszędzie. Prawdziwe tylko z podpisem R. Włodarski. Jeneralne przedstawicielstwo Perfumerja Korona, Warszawa, Marszałkowska 139. 7207

Młyńskie maszyny, kamienie, turbiny, motory, transmisje, pasy, gazę, cement, pape, prasy ze składu poleca „PILOT” Lwów Batorego 4. 6884

AGENTKA śmiała, symp. i eleg. potrzebna na Lwów

na pensję i prowizję. 7203

Oferty wyczerpujące Warszaw., Lubeckiego 5m. 3

Aparaty i przybory fotograficzne w wielkim wyborze

poleca

Jan Bujak

Lwów, Kopernika 4.

Telefon 18-34

6940

SKŁAD NUT Romanowicza II.

boczna pl. Akademickiego, poleca swój bogato zaopatrzonej magazyn. — Wysyłka na prowincję. 7048

ZAKŁAD DENTYSTYCZNO-TECHNICZNY

OSKARA GLASGALLA

LWÓW — ULICA AKADEMICKA L. 24. 6897

Zakład dentystyczno-techniczny

Franciszka Bosyka

Lwów, ul. Staszica 3. i. p. 6981

MEBLE ŻELAZNE, wagi i naczynia kuchenne

7180

poleca

Alfons MENŠIK

Lwów, Wałowa II.

Składnica komisowa „UNIVERSUM”

Lwów, Pasaż Mikolascha

poleca

7201

futra, płaszcze, rzeczy antyczne i codziennego użytku po cenach konkurencyjnych.

Bronisław Reichman

Fabryka Aparatów i Elementów „TYTAN”

Warszawa ul. Tamka 14. Telegramy Warszawa-Elektro, telefon 10-64. — Założona w roku 1884.

Ogniwa i baterje galwaniczne. Latarki elektryczne (jedyna fabryka w Polsce) Skład fabryczny i reprezentacja Biuro komisowo-reprezentacyjne T. KOROLCZUK Lwów, ul. 3. Maja 19. telefon 548 „Spółem”. 7217



Noście tylko obcasy i zelówki gumowe

BERSON.

Są wytrzymalsze od zelówek ze skóry i dają elastyczny i przyjemny chód.

Reprezentant na Lwów: ul. Klonowicza 6.

Nie odrzucaj starego KAPELUSZA

daj go przerobić do pracowni

Kapeluszy damsk. i męsk. — Lwów, Rynek 14 I. p. — **J. Dawera**

90 lat istniejący

FABRYCZNY
SKŁAD SUKNA i TOWARÓW WELNIANYCH
JAN WALLACH i Syn we Lwowie, Rynek 33.

90 lat istniejący

poleca na bieżący sezon w olbrzymim wyborze **NOWOŚCI KRAJOWE i ORYGIN. ANGIEL.** na ubrania męskie, kostjumy i płaszcze damskie. — Materiały na **BUNDY i PELERYNY. PLUSZE** na płaszcze damskie. **DODATKI** do krawieczyzny. — **KOCE** na konie i na łóżka — **TOWAR** doborowy. — **CENY NISKIE!** 7192

Hurtownia

M. DĄBROWSKI i SKA
Toruń, Żeglarska 5.
Kupcy żądajcie ceny
towarów!

CZEKOLADY!
 „SAROTTI“ „OLKA“ „AIDA“ „FUCHSA“
 KAWA SUROWA
 CYKORJA
 HERBATA
 SARDYNKI
 MYDŁO
 ZAPALKI
 TUTKI i BIBUŁKI 7177
 WSZYSTKIE WODY MINERALNE
 PERFUMERJA WYRÓBÓW POLSKICH
 PASTA DO OBUWIA.

Kupcom sprzedajemy na dogodnych warunkach!

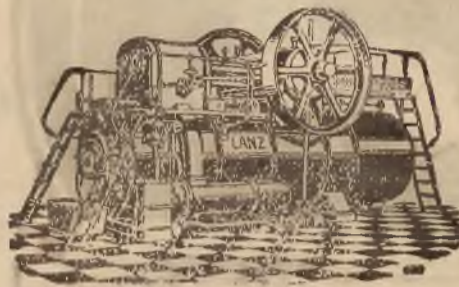
Spółdzielnia handlowo-hotelowa kucharzy z ogr. odp. poleca swoją

Kawiarnię udziałową na parterze
i Bar w suterynach

Lwów, Piekarska 2. (róg ul. Pańskiej).

Koncert 2 salon. kapeli w Kawiarni i Barze. Największa ilość czasopism kraj. i zagran. Specjalność kawa Mokka w maszynie. Znakomita kuchnia ciepła do 3 g. w nocy.

Najszlachetniejsze napoje zimne i gorące. 7200



Lokomobile Przemysłowe

„LANZ“

prawie we wszystkich wielkościach — poleca ze składu
 GEN. REPREZ. NA POLSKĘ

NITSCHKE i S-ka

Fabryka Maszyn w Poznaniu.

Filja w Warszawie, ul. Złota 30.

Lokomobile LANZA stacjonowane i przewożne jako i traktory 12 konne BULLDOG i 8 konne MOPS wystawiamy w ruchu na Targach we Lwowie od 5-15 września 1924. 7210

Zakłady dla fotografii i powiększeń

„SZTUKA“

Lwów, Legionów 1. I. piętro.

wykonują fotografie i powiększenia wszelkiego rodzaju po cenach nader przystępnych.

7195

MAGAZYN NUT G. SEYFARTHA

we Lwowie, Akademicka 6.

Posiada w wielkim wyborze szkoły i ćwiczenia na wszystkie instrumenty. — Podręczniki teoretyczne. — Śpiewniki — Dzieła klasyczne — i pieśni. — Utwory na orkiestry w olbrzymim wyborze. —

WSZELKIE NOWOŚCI

krajowe i zagraniczne otrzymuje zaraz po wyjściu.
 — Wysyłka odwrotna. — Katalogi bezpłatnie. —

ZAWIADOMIENIE

— już został otwarty po gruntownej rekonstrukcji —

HOTEL, POD 3-ma MURZYNAI

przy ul. Krakowskiej 1. 9. O liczne odwiedziny uprasza

7215

NOWY ZARZĄD.

Nauka i wycnowanie.

Kursy modniarstwa autoryzowane przez Ministerstwo W. R. i O. P. Heleny Walosiowej, Lwów, Łozińskiego 4. Wpisy od 12 do 1 i od 4 do 5. 7216

Różne.

Bączność eleganckie Panie! znana fabryka J. Gottlieba Lwów, pl. Strzelecki 15. zawiadamia, że przyjmuje do przerabiania kapelusze filcowe według najnowszych zagranicznych modeli. Specjalista w czyszczeniu białych kapeluszy. Dla przyjezdnych wykonuje w 24 godzinach. 7078

Jakałów leczy, Bardach, dyr. szkoły głuchoniemych, Janowska 14. 7149

Używane beczki debowe na ogórki i kapustę sprzedaje Lwowskie Tow. akc. browarów ul. Kleparowska 18. 7185

Ważne dla kobiet! Pigułki ochronne, środki do menstruacji i wszelkie artykuły higieniczne dostarcza dyskretnie. Broszury darmo. Higiena, Katowice Śl. Plebiscytowa 27. 7206

Kupno i sprzedaż

Aleksandra Kłosiewicz, ulica Cicha 3 (boczna placu Dąbrowskiego dawniej Chorążczyzny) poleca swą pracownię sukien damskich. 7147

Fortepiany pianina fisharmonje mało przegrane, znakomite, sprzedaje, kupuje, mienia. Tylko gotówką, Pańska 21. Hanak. 7164

Inserujcie się

w „KURIERZE...“
 ... LWOVSKIM“



Okazja która się nie powtórzy!

Celem jaknajszerszego zapoznania Sz. Publiczności na listowne żądanie każdemu po niebywałych tanich cenach po całą wyprawę za 40 złotych. A mianowicie: 3 metry dobrego i mocnego w noszeniu sukna lub kortu na zimowe ubranie męskie, 3 metry szewiotu lub Froté na suknię damską, 10 metrów dobrej flaneli lub płótna na bieliznę, 1-a koldrę bajową ciepłą i 6 chusteczek do nosa. Również wysyłam wyprawę w gatunku wyższym za 50 zł. Zamówienia proszę ad esować: **M. BRYL**, Łódź, ul. Piotrkowska 56. 7132

40% OTOMANY 40%
 40 procent taniej niż wszędzie! Kanapki do składania, wkłady do łóżek, poduszki (rozhar.), portjery, firanki, materje mebl., drelichy, chodniki, dywany, karniże mosiężne, i ceraty **E. Hagler** Sobieskiego 21 poleca. Zważać na firmę i Nr. domu. 7191

Odznaki dla Straży polowej, lasowej i t. p. według ostatniego rozporządzenia Ministerjalnego oraz opaski sukienne do tchże wykonuje Zakład rytowniczy

EUGENIUSZ MARJAŃ UNGER

Pracownia pieczęci kauczuk. i metal. 7176
 LWÓW, Chorążczyzny 7. (Gmach Tow. Muz.).



Tylko nazwa Schicht

gwarantuje kupującym za prawdziwość
wypróbowanego od dawna

mydła Jeleń-Schicht.

Baczność przed naśladownictwem!

Żądajcie we własnym interesie tylko **mydła Schicht!**

Każdy kawałek mydła Jeleń-Schicht nosi napis „Schicht“
i markę ochronną „eleń“.

7198

„ORION“

Sp. z ogr. por.

7196

Specjalny dział pończoch, rękawiczek
i trykotaży wszelkiego rodzaju
LWÓW, LEGJONÓW 1.

Sprzedaż hurtowna I. piętro.

poleca po cenach
reklamowych:

pończochy flor I jakości
po 3 zł. para
pończochy gazowe I jak.
po zł. 4.10 para
pończochy jedwabne I jak.
po zł. 5.20 para

BACZNOŚĆ! ZAGADKA REKLAMOWA Nr. 2. BACZNOŚĆ!

Celem jak najszybszego zapoznania Szan. Publiczności wyrobami naszymi nieustępującymi w niczem fabrykatom zagranicznym, urządzamy niniejszą reklamę. Niżej podane sylaby oznaczają Województwo na Pomorzu.

— je — dz — mor — Wo — two — Po — wo — skie —

Każdy kto nadeśle dobre rozwiązanie powyższej zagadki, dołączając do tego 4 zł. otrzyma franko przesyłany do domu duży flakon perfumy nr. 1924. Za podanie nam przez uczestników najlepszą nazwę tej perfumy, wyznaczamy prócz niżej wyznaczonych nagród 3 premje i to zł. 15.000, 10.000, 5.000.

1. nagroda zł. 20.000 —	6. nagroda	zł. 3.000 —
2. „ „ 15.000 —	2 nagrody po 2.000	4.000 —
3. „ „ 10.000 —	5 nagród „ 1.000	5.000 —
4. „ „ 8.000 —	10 nagród „ 500	5.000 —
5. „ „ 5.000 —	300 nagród „ 100	30.000 —

WARUNKI:

- Rozwiązanie powyższej zagadki należy nadesłać w frankowanej kopercie z dołączeniem 4 zł. do 30 września rb. pod naszym adresem. Należność 4 zł. można również przekazać na konto czekowe: P. K. O. w Poznaniu ur. 206 319 Zakłady Chemiczne Zenit Bydgoszcz, wypisując na odcinku blankietu nadawczego rozwiązanie zagadki.
- Podział nagród nastąpi w przeciągu 2 tygodni po zamknięciu konturu przez specjalny komitet i pod ścisłą kontrolą naszego notariusza.
- Termin ostateczny nadsyłania rozwiązań upływa z dniem 30 września 1924 r. późniejszych rozwiązań nie uwzględnia się.
- Powyższe nagrody odnoszą się do 200.000 uczestników i wzrosną odpowiednio przy większej liczbie lub też przeciwnie.
- Uczestniczący uznaje powyższe warunki z wykluczeniem drogi sądowej.

ZENIT Bydgoszcz, Skrzynka pocztowa 76.

7115



J. Altkorn i Brat

SKA Z OGR. ODP. 7071

Lwów, pl. Strzelecki 12 a,
ulica Grodzickich 11.

Telefon Nr. 1333. Adres telegr. „JAB“, Lwów.

Centrala: J. Altkorn & Bruder, Wiedeń VII.

Bogato zaopatrzone składy artykułów domowych i kuchennych, towarów żelaznych i stalowych, przyborów do oświetlenia, latarni „NIETOPERZ“ i towarów szklanych. — JEDYNI PRODUCENCI „JAB“ Aparatów i stoł do konserwowania. Flaszek termosowych. Patent haków. Własna wytw. metalowa.
Na targach wschodnich: Pawilon centralny Stoisko 1205.



Zwyż

80

naśladownictw

to najlepszy dowód, że maszyna do pisania

UNDERWOOD

jest niedoścignioną.

Demonstrujemy najnowszy model cicho
piszący bez przymusu kupna.

Reprezentacja i wyłączna sprzedaż:

LWÓW

Kopernika 9

Telef. 502

KRAKÓW

Starowiślna 1

Telef. 2190

7220

Na czas „Targów Wschodnich“ 30 proc. zniżką!

SUKNIE, SZLAFROKI, KOSTJUMY, PŁASZCZE, BLUZKI

poleca

„MODA“, Kober i Bund Lwów, Jagiellońska 12.
Bogaty wybór w bieliźnie damskiej. — Tani tydzień targowy.

7219

!!! NAGNIOTKI (odciski) !!!

usuwa radykalnie niezawodzący środek „UNICUM“ specjalność fabrykatu w tubach i plasterkach gotowy do nalepiania. Polecam także pod gwarancją skutkujący a nieszkodliwy „Krem“ przeciw poceniu nóg i pach. Za dobroć i skuteczność premjowany srebrnymi i złotymi medalami. Do nabycia we wszystkich aptekach i drogerjach, hurtownie u wszystkich hurtowników branży chemicznej.

Wystawiam na Targach Lwowskich, pawilon 9. grupa 6. oraz na Międzynarodowych Targach w Pradze Czeskiej.

Generalny zastępca na Lwów p. aptekarz Berger, Lwów, plac Bema 4, który oddaje towar po cenach oryginalnych.

Fabrykant: **BB. JURKIEWICZ - Poznań,**
Górna Wilda 28. 7065 Telefon 3990.

ODDZIAŁ MASZYNOWY ANGLO-WĘGIERSKIEGO

BANKU T. A.

Lwów, Brajerowska 5

dostarcza

kompletne urządzenia młyńskie ze znanych fabryk węgierskich, oryginalne motory ropne Diesla, walce młyńskie Ganz, kompletne urządzenia gorzelniane, Rektyfikatory, Krochmalnie, Syrupiarnie, Drożdżarnie i suszarnie słynnej fabryki węgierskiej dla wyrobów chemicznych oraz wszelkie urządzenia fabryk rolniczo-przemysłowych, na bardzo dogodnych warunkach.

6982

PRENUMERATA

Miesięcznie we Lwowie
3 zł. 30 gr., kwartalnie
9 zł. 40 gr., z dostawą
do domu i w całej Pol-
sce z przesyłką poczt.
3 zł. 60 gr., kwartalnie
10 zł. 20 gr., za granicą
miesięcznie 5 zł. 50 gr.
kwartalnie 15 zł. 50 gr.

CENA NUMERU

15 gr.

Na dworcach kolejow.
17 gr.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

CENA OGŁOSZEŃ:

Za wiersz milimetry
wynosi: Zwyczaj. za tek-
stem 10 gr. Nadesłane
25 gr. Nekrologia 20 gr.
Na pierwszej kol. 40 gr.
Przed kron. i w rubryce
„Repertuar“ 35 gr. Po
kronice i komun. 30 gr.
Dział ekonom. 40 gr.
Drobne ogł. za każdy
wyraz 4 gr. Kupno i
sprzedaż 6 gr. Matrym.
8 gr. Posz. pracy 3 gr.
Paski na kolumn. tekst
po 32 gr. Ogłosz. za
miejskowe 25% drożej.
zagran. o 50% drożej.

Redakcja: ul. Ossolińskich 1. 15. Administracja: ul. Chorążczyzny 1. 26. Telef. redakc. 19. Konto czekowe P. K. O. 140.561.

Semper fidelis.

Niniejszy dodatek „Kurjera Lwowskiego“, wydany z okazji Targów Wschodnich i Wystawy Rolniczej we Lwowie (od 5—15 września 1924 r.), poświęcamy propagandzie polskiego przemysłu, handlu i rolnictwa, ze szczególnym uwzględnieniem Lwowa i jego roli kulturalnej i gospodarczej.

Oprócz szeregu artykułów i fejetonów, podajemy ogólny przewodnik po Lwowie, bogata zaś kronika zajmuje się przeważnie szeregiem firm i ich działalnością przemysłową i handlową.

Dzisiejszy dodatek targowy KURJERA LWOWSKIEGO

w objętości 32 stron (od I. do XXXII.)

zawiera między innymi treść następującą:

ARTYKUŁY

Semper Fidelis

Miasto Żołnierz

Znaczenie i cel Targów

Wielki Lwów

FEJLETONY

Daty z Historji Lwowa

Lwów w wieku XVIII.

1894—1924

Psychotechnika reklamy

Śladami ptaków

PRZEWODNIK PO LWOWIE

Parki i ogrody

Zabytki

Gmachy i pałace

Muzea i pomniki

Teatry i widowiska

Lwowski węzeł kolejowy

Geografia Lwowa

INFORMACIE

Rozkład pociągów

Tramwaje

Taryfa dorożkarska

Orbis

Targi Wschodnie

Radio

Zniszczenie i ruina kazaly w połowie XIII. wieku złożyć nasz gród, jako schronisko przed dziczą mongolsko-tatarską, złożyć go wśród bagien i lasów, zdala od szlaków i wód. W sto lat potem zniszczenie i ruina, spowodowane przez najazdy litewskie, zmiotły do szczytu to pierwotne, prymitywne schronisko. Pozostała po nim tylko nazwa.

W połowie XIV. wieku wielka kulturalna praca ostatniego z Piastów, oswobodziciela Rusi z pod jarzma tatarskiego, powołała to schronisko napowrót do życia, ale na nowym miejscu i w nowej szacie.

Kazimierzowi Wielkiemu zawdzięcza Lwów nie tylko swe powtórne założenie na modłę zachodnią, ale zawdzięcza to wszystko, co stało się podwaliną jego następnego rozwoju pod każdym względem. Mury obronne, zbudowane przez Kazimierza Wielkiego, pozostały przez wieki pancernem i obwodem miasta. Na organizacji Kazimierzowskiej oparł się cały późniejszy rozwój miasta. Uposażenie Kazimierzowskie po dziś dzień jest źródłem jego dochodów.

Szósty już wiek upływa od Kazimierzowskiej epoki. Od niej zaczyna się historia i rozwój polskiego Lwowa.

Śledząc ten rozwój, widzimy w nim rzeczy, które powinny były wywołać wręcz odmienne skutki.

Wszystko składało się, aby od pierwszej chwili utrudnić a nawet unicestwić mu warunki istnienia, obrony, bezpieczeństwa i rozwoju. Od wschodu miał ciągle na karku najeźdźców, którzy stale grozili mu zagładą. Samo położenie miasta, w kotlinie, otoczonej bliskimi wzgórzami, było niekorzystne, bo z rozwojem sztuki wojennej obrona jego stawała się coraz trudniejszą. Wewnątrz ludność była zlepkim różnych narodowości. Zewnątrz otaczał je żywioł obcy. Do rozwoju handlowego i przemysłowego brakowało naturalnej arterji — dróg wodnych. A jednak dziwne miasto! Mimo tych wszystkich przeciwności umiało odmienny, zawsze dla siebie dodatni osiągnąć rezultat. Osiągał go Lwów dzięki cnotom swego różnorodnego mieszczaństwa, dzięki jego zmysłowi ładu i porządku, przywiązaniu do gniazda rodzinnego, pracowitości, zapobiegliwości, poświęceniu i wielkiej sile moralnej i w następstwie wyrósł na potężne ognisko i ostoję polskiego życia i polskiej kultury.

To, co powinno było być przeszkodą, stało się właśnie bodźcem i podwaliną znaczenia i tej niezwyklej roli, jaką odegrał w ciągu wieków aż po dni ostatnie, roli, jaką żadne z miast polskich poszczycić się nie może. Odegrał ją zarówno pod względem wojennym, jak handlowym, przemysłowym czy też kulturalnym lub społecznym.

Pierwsza z nich — wojenna, która Lwów wiekopomną okryła sławą, wynikała z jej kresowego położenia i ciągłego niebezpieczeństwa od wschodu. Tkwiło ono przedewszystkiem w nieustannych najazdach tatarskich. Po koniec XVII. wieku tu sięgał ich główny cel, wytyczny, kierunek i ognisko wszystkich szlaków.

To położenie „w paszczęce tatarskiej“ wy-
magalo od mieszczaństwa lwowskiego stalej

czujności, a zarazem znajomości sztuki wojennej. Nabywało jej w swej szkole rycerskiej, w przastarem bractwie strzeleckim i w chwilach trwogi, pewne swej siły, do rycerskich stawało popisów. Było ich co nie miara. Nie licząc różnych epizodów wojennych, siedm ciężkich oblężeń, dwadzieścia jeden najazdów, niszczących przedmieścia, dwie wielkie bitwy obozowe pod murami świadczą wymownie o roli wojennej Lwowa, który nie znał, co tchórzostwo, poddawać się nie umiał.

Już w r. 1498 i 1509 o zdobyciu jego daremnie kuszą się potężne zastępy tureckie i wołoskie. Później, w pamiętnej epoce od r. 1648 do 1699, kiedy w odmęcie Chmielnicyzny i szwedzkiego potopu, następnie w czasie długoletnich wojen polsko-tureckich i wśród nieustannych najazdów tatarskich, na wschodnich rubieżach ziem polskich, znikalo wszystko, co było nadzieją, ostoją, ładem i bezpieczeństwem, kiedy wróg już nigdzie nie spotykał oporu — jeden Lwów stawał na przeszkodzie zwycięskiemu pochodowi najeźdźców. Oblęgany przez olbrzymie armje kozackie, moskiewskie, tureckie, tatarskie i wołoskie, pozbawiony wszelkiej pomocy, umiał wytrwać do ostateczności, wytrzymać wszystkie okropności tych oblężeń i wyjść z nich cało, z honorem i tryumfem.

Nie zliczyć dziś tych ofiar, jakie wtedy złożyło mieszczaństwo lwowskie.

Przy każdym oblężeniu płomień pożerał ludne, urocze przedmieścia, folwarki i wioski podmiejskie, niszczało mienie pracą zdobyte, topniały zasoby materialne, mnóstwo ludu kładło życie w ofierze lub w sromotną szło niewole. W nagrodę za to z podziwem patrzyła Polska cała na rycerskie miasto, które ratując siebie, ratowało Rzeczpospolitą, które w najcięższych chwilach wszystkim służyło za przykład, dodawało wiary, otuchy, nadzieji, było bodźcem do odrodzenia się ducha narodowego. Więc opinja ogółu, uchwały sejmów, dyplomy królów, listy prymasów i hetmanów nadały mu zaszczytny przydomek „przedmurza Polski i chrześcijaństwa“, a zarazem miasta Ojczyźnie „zawsze wiernego“.

Przydomki te, opromienione sławą dobrze zasłużoną, zdobyte krwią i poświęceniem, stały się najdroższym klejnotem miasta, jego chluba i dumą, a zarazem drogowskazem na przyszłość.

Rok 1704 stworzył dla Lwowa wyjątkową katastrofę. Zdobyty przez Karola XII., króla szwedzkiego, uległ, ale nie z winy swego mieszczaństwa, tylko wskutek niedołęstwa królewskiego komendanta i tchórzostwa królewskiej, najemnej załogi. W następstwie złupiony ze wszystkiego, co wieki w nim nagromadziły, pozbawiony bogatych zapasów wojennych, stracił swą siłę obronną. Fakt ten, chociaż pozbawił go uroku warowni nie do zdobycia, chociaż mieszczaństwu jego zabrakło otąd dawnych zasobów i nastąpił okres upadku, pozostał jednak gorący patriotyzm i tliła nadal tradycja dawnej tężyzny, która nieraz jeszcze jasnym odżywała płomieniem.

Ona to, w chwili austriackiego zaboru (1772), kiedy zbrojny opór był niemożliwy, wywołała ów unoczysty protest miasta przeciw

Biuro sprzedaży węgla kamiennego

JÓZEF APFEL

we Lwowie
ul. Poniałowskiego L. 10.

aktowi gwałtu. Ona to stała się następnie puklerzem przeciw wszelkim zakusom germanizmu, rozpalala serca młodego pokolenia, pobudzała je do czynów i ofiar we wszelkich przejawach narodowego życia. Wśród niezwykłego przywiązania do miasta, każdy ruch wolnościowy narodu tu najgorętszym zawsze odzywał się echem i stąd najlepszych zabierał mu synów.

Świadczą o tem wymownie lata 1794, 1809, 1831, 1848, 1863!

W ostatnich dziesiątkach lat, w okresie uzyskanej autonomji, stał się Lwów pierwszorzędną placówką myśli i kultury polskiej, nie tylko dla b. Galicji, ale dla wszystkich zaborów. Gromadziły się w niej najwybitniejsze umysły i najszlachetniejsze serca. Wrzała wyciężona praca dla przyszłego odrodzenia narodowego i nie poszła na marne. Rezultaty przeszły oczekiwania.

Rola, jaką odegrał Lwów w czasie wielkiej wojny, dobrze wszystkim znana. Pamięta każdy, jak w chwili wybuchu promieniował w okolo patriotyczną myślą, czynem i narodową ofiarnością, jak potem w ciężkich chwilach dziesię-

ciomiesięcznej okupacji rosyjskiej, stojąc na straży polskości, umiał odierać z godnością zapędy rusyfikatorskie, a na polu opieki społecznej rozwinąć niezwykłą działalność. Żywo stoi w pamięci osoba jego ówczesnego prezydenta śp. Tadeusza Rutowskiego, w którym skrytykowała się prastara tężyzna miasta i niezalartem głoskami zapisała się na kartach jego dziejów.

Tężyzna ta zajaśniała w całej pełni, gdy w rezultacie wielkiej wojny, rozpadła się w grzy potęga zaborców i zaczęło się wiekopomne zrzucanie jarzma przez ziemie polskie. W walce o byt państwowy i jego granice — Lwów stał się drugą Jasną Górą, stał się decydującą pozycją, z której szły wici rycerskiego ducha na całą Polskę. Nieprzewidziane wywołały go fakta, gdy w następstwie roboty niemieckiej, sprowadzone pułki rusko-ukraińskie b. armji austriackiej, zawładnąwszy zdradziecko miastem, przemocą hajdamackie narzuciły mu pęta. Jak z pod ziemi wyrosło nagle mrowie drobnych ryczyków, aby je zerwać. I nadludzkie rozpoczęły się boje, bezprzykładne ze względu na śmiałość

porywu i upór wytrwania. Bezbronni, nieświadomi sztuki wojkowej, rozpędzali i rozbijali wyćwiczone watahy. Miłość Ojczyzny, przywiązanie do miasta, tradycja przeszłości były im bodźcem. Bohaterstwo ducha wzięło górę nad gwałtem. Potargane padły pęta.

Dzieci lwowskie nie tylko ocaliły miasto, ale zdobyły je na nowo dla Polski, budząc, jak ongiś, jej podziw.

Purpurą krwi i poświęcenia zapisał Lwów swe imię w podwalinach państwa polskiego i zapisał na wieki. Do starych wawrzynów przybyły mu nowe. Herb jego ozdobiła odznaka „Virtuti militari” Nr. 1., jako nagroda za wierność i straż nieustanną, a zarazem jako znamię, niezłomnej i na przyszłość służby.

Kresowy gród był, jest i będzie puklerzem Rzeczypospolitej, o który odbijają się wszelkie zakusy wrogów.

Wierny starej tradycji czuwa — semper fidelis!

Dr. Aleksander Czołowski.

„Miasto-żołnierz”

Zabliźniły się już nieco rany Lwowa po krwawych zmaganiach wojennych, zarosły trawą i kwiatami mogiły na cmentarzu Obrońców Lwowa, okryły się nowym tynkiem poszczerbione granatami mury. Zwalone zgliszcza zastąpiły świeże, lśniące czystością budynki.

A jednak pozostały na obliczu miasta ślady trwałe, które mówią przybyszowi, że droga i krwawo opłacił Lwów przynależność swą do Rzeczypospolitej. Te ślady — to nie tylko popsute bruki i szczyrby od pocisków katabalowych, upstrzone na ścianach niektórych domów, jak ślady ospy na twarzy człowieka. Przybysz, oglądający dokładnie budynki Lwowa, ujrzy na kilku największych gmachach niewielki krzyż żelazny, wmurowany w frontową ścianę, opatrzone tylko naga, a wiele mówiąca datą. Te krzyże, to znaki, że gmachy owe odegrały historyczną rolę w obronie Lwowa.

Bynajmniej nie bastjony twierdzy, ani murami obronnymi obwarowane placówki — nie mają te budynki w sobie nic wojennego, ani z nazwy, ani z przeznaczenia, ani z budowy. Powołała je chwila i konieczność, jak powołała i mieszkańców Lwowa z domowych pieleszy, z ławy szkolnej, z biura i warsztatu — ludzi, którzy dawno lub nigdy karabinu nie mieli w rękę, dzieci niemal, co go ledwie dźwignąć umiały. Uczeń, akademik, robotnik, urzędnik — stał się na zawołanie żołnierzem.

Był nim zresztą nie tylko ten, który walczył na odcinkach obrony. Za żołnierza uważał się każdy Lwowianin, gdy spiesząc do pracy, przebiegał bez strachu ulice miasta, na które sypał się codziennie grad kul i pocisków armatnich, albo gdy siedł w ciemnościach, po grudzie i błocie zaniedbanych ulic do studni po wodę dla swej rodziny, skoro jej przestały dostarczać wodociągi. Nie znaczy to, by każdy mieszkaniec Lwowa miał „patent na bohatera”. Ale każdy chyba umiał czuć się częścią tego dziwnego obozu wojennego, nikt nie narzekał, nikt nie chciał się poddać.

A budynki Lwowa, pokojowym, kulturalnym celem przeznaczone, umiały być w potrzebie stanicami niezdobytymi małego żołnierza.

Oto szkoła im. Sienkiewicza przy ul. Lwowskich Dzieci, z której rzucone hasło obrony rozpalilo męstwo w duszach przerażonych wieścią o zamachu ukraińskim rzesz ludności. Trzydziestu kilku byłych Legionistów i kilkunastu uczniów pod dowództwem kap. Trzeźniowskiego zdobyło się na czyn — zdawało się — szalony i golemi rękoma odebrałszy broń ukraińskiej warty policyjnej, stworzyło w murach szkoły pierwszą załogę obrony Lwowa. Druga taka placówka — to Dom Techników przy ul. Issakowicza.

Okazały gmach dworca głównego, którym

slusnie chlubi się miasto nasze, otrząsnął się już z gruzów i zgliszcz, jakby tajemnicą jego być miały owe zrudne zmagania, jakich był terenem od dnia 3. listopada, gdy go odbiły Ukajcom polskie orlecia. Gmach Politechniki — w czasie walk listopadowych wielki szpital wojsk polskich z cmentarzem żołnierzyków na dziedzińcu, poczta główna, której każdy kamień bohatercko był zdobywany, a boczna brama workami piasku i kamieni zabarykadowana, stanowiła niezwalczoną „Redutę Piłsudskiego”; szkoła im. św. Marji Magdaleny, gmach Sokoła-Macierzy, gdzie mieścił się w dniach inwazji ukraińskiej tajny sztab polski — to także kawalerowie Krzyża Obrony Lwowa.

Po zwycięskiej wojnie żołnierz porzucił karabin, wrócił do książki, biura i warsztatu, stał się znowu obywatelem. Zdawał egzaminy, kończył szkoły, zajmował stanowiska. A domy twierdze oblekły się na nowo w pokojowe szaty i służą państwu i społeczności jako urzędy, biura, szkoły.

Zostało im jednak wspólne, silnie wryte, choć niewidzialne piętno. Piętno, które unosi się nad całym Lwowem, a które Józef Piłsudski określił tak pięknie mianem „miasta-żołnierza”.

Michalina Hausnerowa.

GALICYJSKIE KARPACKIE NAFTOWE TOWARZYSTWO AKCYJNE

dawniej Bergheim & Mac Garvey

FABRYKI MASZYN I NARZĘDZI WIERTNICZYCH

Borysław — Glinik Marjampolski — Tustanowice

Biuro sprzedaży — Lwów, pl. Marjacki 8.

Wykonujemy i dostarczamy wszelkie maszyny, aparaty, narzędzia i przybory wchodzące w zakres techniki głębokich wierceń, oraz urządzenia dla rafinerji nafty.

Prócz tego wykonujemy w krótkich terminach, względnie dostarczamy ze składu: pompy parowe, urządzenia do opażu płynnego i gazowego, kuźnie polowe, ogniska kuzienne, konstrukcje żelazne, zbiorniki żelazne, wszelkie wyroby kute, odlewy żeliwne do 5000 kg. wagi, odlewy mosiężne, piecyki pokojowe, beczki żelazne i t. p

Znaczenie i cel Targów Wschodnich.

Może jeszcze nigdy dotąd nie uwydatniła się tak jasnoważnie u nas konieczność zrównoważenia podaży i popytu, jak w chwili obecnej. Lata wojny i gorsze jeszcze od nich pod względem dezorganizacji gospodarczej, czasy stałej dewaluacji marki, wytworzyły jakiś ogólny chaos w produkcji i wymianie. Wprawdzie inflacja sprzyjała bardzo rozwojowi ekonomicznemu, rozwój ten jednak był zupełnie nieuporządkowany i przypadkowy, tak, że z chwilą przejścia do czasów normalnych, nastąpił kryzys w ogromnie silnej formie.

Stan ten trwać będzie tak długo, póki nie potrafimy przystosować produkcji do zapotrzebowania, tak pod względem ilości, jak i pod względem rodzaju.

To tak niezbędne nam dzisiaj zrównoważenie popytu i podaży jest właśnie najistotniejszym celem Targów, w nowożytniej ich formie.

HISTORIA TARGÓW.

Targi znane są w życiu gospodarczym już od czasów starożytnych. W wiekach średnich rozwijały się one bardzo pomyślnie i były faktycznie jedynym regulatorem handlu. Począwszy od w. XI., równoległe z rozwojem miast odgrywały one coraz większą rolę w ogólnym postępie cywilizacji europejskiej i pierwszorzędne ich znaczenie trwa do wieku XVII. W późniejszych czasach tracąc swolną rację bytu, by zniknąć prawie zupełnie w w. XIX. Nowy ustrój gospodarczy i olbrzymi postęp techniki komunikacyjnej, zdawały się wykluczać potrzebę takiej organizacji handlowej, jaką tworzyły Targi. Nie należy bowiem zapominać, że te dawne targi były w istocie organizacją bezpośredniej sprzedaży. Kupcy zjeżdżali się ze wszystkich stron, by kupić na miejscu targowem cały potrzebny towar, i zabrać go ze sobą.

Ożywione życie gospodarcze nowych czasów nie potrzebowało już tego. Zniknęły też targi w tej formie i ostatnim ich przeżytkiem były aż do roku 1918 jarmarki w Niżnym Nowgorodzie, gdzie całe dorzeczce Wołgi zaopatrywało się na rok cały w bawełnę, wyroby bawełniane, futra, skóry, zboża, ryby, napitki, herbatę, szkło i t. d.

TARGI WZORÓW.

Równocześnie jednak powstał w XIX. wieku inny typ targów, którego jedynym przedstawicielem, aż do

czasu wielkiej wojny, były Targi Lipskie. Były to wyłącznie wystawy wzorów, połączone z pewnego rodzaju giełdą towarową. Targi lipskie odgrywały olbrzymią rolę w życiu gospodarczym Niemiec i — można śmiało powiedzieć — im zawdzięczają Niemcy swoją przedwojenną potęgę. Inne państwa długi czas nie szły za przykładem Lipska; nie posiadając bowiem takiej gotowej organizacji i tradycji, nie widziały równocześnie bezpośredniej potrzeby takiej instytucji.

NOWOCZESNE TARGI.

Wojna, która naruszyła zupełnie cały porządek życia, uregulowany nowoczesnym systemem pracy, wstrzymała normalny bieg produkcji i wymiany. Stosunki międzynarodowe ustąpiły, środki komunikacyjne ograniczyły się, a charakter popytu i podaży zmienił się zasadniczo.

Dlatego też jeszcze z początkiem wojny zwrócono się do użytkowania takiej organizacji, jaką przedstawiały Targi. Pierwszą była Francja, która dała przykład, otwierając w r. 1915 w Lyonie targ wzorów, następnie zaś w Paryżu i w Bordeaux. Anglia poszła za jej przykładem (Londyn, Glasgow i Birmingham). Choć i we Francji i w Anglii pierwotnym celem była konkurencja z Niemcami i chęć sprawdzenia samowystarczalności każdego z tych krajów, niemniej jednak targi te odgrywały pierwszorzędą rolę w międzynarodowym życiu gospodarczym. W ślad za tymi krajami poszły i inne państwa: Belgja (Bruksela), Danja (Fredericia), Finlandja (Helsingfors), Austria (Wiedeń i Graz), Włochy (Padwa, Mediolan, Neapol, Tryjst, Bozen i Wenecja), Węgry (Budapeszt), Czechy (Praga i Preszburg), Szwajcaria (Bazyleja i Lozanna), Hiszpanja (Barcelona, Walencja i San Sebastian), Szwecja (Gothenburg, Malmö i Sundswall), Rumunja (Bukareszt), Norwegja (Christianja), Holandja (Utrecht), Łotwa (Ryga), S. H. S. (Lublana i Zagrzeb), Gdańsk, a nawet Indie holenderskie (Bandoeng).

Niektóre z tych targów mają znaczenie wyłącznie krajowe, większość jednak rozciąga swój zakres na całość handlu międzynarodowego.

TARGI WSCHODNIE.

Polska posiada dwie organizacje targowe: Targi polskie, mające raczej charakter narodowy i Targi Wschodnie we Lwowie, będące par excellence placówką międzynarodowego handlu.

Pamiętamy wszyscy początki Targów Wschodnich. Kilku ludzi o szlachetnej ambicji, bez żadnych fachowych kwalifikacji i tylko z wielką dozą dobrej woli, przystąpiło do realizacji idei.

Stosunki jak najmniej sprzyjały temu. Dewaluacja pieniądza i tworzący się z tem chaotyczny popyt na wszelkie bez wyboru towary, powodowały stały niedostatek produkcji. Targi Wschodnie były dotąd raczej wystawą, nieraz ciekawą, lecz nie terenem transakcji i nawiązywania stosunków gospodarczych.

Był to wielki błąd, z którego sobie może nawet kierownicy Targów nie zdawali sprawy, lecz właśnie ta okoliczność sprawiła, że pomysł nie skończył się na jednorazowej, nieudanej próbie.

OBECNA ROLA.

Dziś stosunki zmieniły się zasadniczo. Przemysł polski potrzebuje rynków. Tu i ówdzie daje się odczuwać pozorna hyperprodukcja; należy zatem albo rozszerzyć wewnętrzny rynek Polski, albo znaleźć nowe rynki zbytu, albo z konieczności ograniczyć produkcję.

Z drugiej strony rynki nasze nasycały dotychczas towarami bez wyboru. Przy spadającej wciąż walucie, każdy kupował wszystko, co mu pod rękę popadło, bez względu na to, czy mu było potrzebne, czy nie. Wołał bowiem mieć towar, niż niepewny pieniądz.

Wprowadzenie nowego pieniądza zmieniło sytuację. Normalne czasy wracają; dziś kupuje się to tylko, co jest potrzebne, i takie tylko, jakie jest pożądane. Wpływanie konsumentów na ilość i rodzaj produkcji jest rzeczą ogromnej wagi i obecne IV. Targi Wschodnie odegrają pod tym względem znakomitą rolę w całości uporządkowania naszego życia gospodarczego.

Obecne targi można śmiało nazwać pierwszymi w Polsce. Po raz pierwszy bowiem zetknięcie się dostawcy z odbiorcą na terenie ściśle handlowym; pierwszy bowiem przyszedł na Targi, by sprzedać, drug. zaś, by kupić i to kupić najlepiej.

Niewątpliwie obecne zetknięcie się tych dwóch czynników będzie nie tylko pierwszorzędą korzyścią dla świata handlowego, ale przyczyni się ogromnie do uzdrowienia całości naszych stosunków gospodarczych.

Quis.

CUKIERNIA JAN WOHNOUT, ul. 3-go Maja 2

i TERASA PAŁACU SZTUKI „TARGI WSCHODNIE”
poleca swoje wyroby i napoje pierwszorzędnej jakości.

Firma

Fischer i Lwów

we Lwowie, plac Gołuchowskich 14

poleca P. T. Publiczności
jej bogato zaopatrzonego
skład towarów sukiennych
z pierwszorzędnych fabryk
bielskich i zagranicznych.

Specjalność: Rockstoffy angielskie

Ceny fabryczne.

Telefon Nr. 1255.

ARTYKUŁY TECHNICZNE. Dom artykułów technicznych Józefa Menczla i Syna rozwinął się dzięki niezmordowanej pracy właściciela, długoletniego zastępcy wiedeńskiej firmy „Standart”, następnie dyrektora Oddziału technicznego Lwowskiej Spółki Akcyjnej „Polzel”.

Firma Menczel i Syn posiada bogato zaopatrzone magazyny artykułów technicznych jak: pasy transmisyjne wszelkich rozmiarów, piły, armatury, oliwy, smary,

oraz wszelkiego rodzaju narzędzia techniczne, wszystko pierwszorzędnej jakości.

Dzięki fachowemu znanstwu właściciela, specjalnością firmy stały się pasy transmisyjne z sierści wielbłądziej (znaczone czerwonym paskiem), które już dzisiaj są prawie w całej Rzeczypospolitej, jako najlepsze używane. Cały nacisk kładzie znany w szerokich sferach handlowych p. Józef Menczel nie na zysk materialny, płynący ze sprzedaży świetnie zaprowadzonych artykułów technicznych, lecz na zadowolenie odbiorcy, co zresztą osiągnął, a co udowadniają codziennie w wielkiej ilości otrzymywane pisma dziękczynne pierwszorzędnych firm.

Dom artykułów technicznych Józefa Menczla i Syna zasługuje faktycznie na uwagę ze względu na solidną usługę swym klientom i magazyn bogato zaopatrzonego we wszelkie narzędzia oraz przybory w zakresie urządzeń fabrycznych, tartaków, młynów, cukrowni itp. wchodzące. Magazyny każdy odbiorca może bez przymusu kupna zwiedzić. Zaznaczyć należy, że p. Józef Menczel jest nie tylko handlowcem w dosłownym brzmieniu tego wyrazu, lecz zarówno lojalnym obywatelem Państwa Polskiego, na którego cele ma zawsze otwartą kieszec. Firma ta jako polska placówka handlowa jest godną poparcia.

Rendez-vous świata artystycznego.

Sfery towarzyskie Lwowa zwykły spotykać się stale w rozmaitych punktach miasta, gdzie omawiają swe interesy i prowadzą dyskusje. Każda kawiarnia lwowska znana jest ogółowi z tego, jaka sfera lubi się w niej schodzić.

Świat artystyczny i literacki wybrał sobie kawiarnię Szkołką przy pl. Akademickim, gdzie pogawędkę umiła codzienny koncert muzyki salonowej pod batutą p. Nadla. Lokal ten, znany z doborowych trunków, dobrej kawy, herbaty, czekolady, oraz wykwintnych przekąsek zimnych i gorących, jest otwarty do godz. 3 w nocy.

Gurtowny skład żelaza i towarów żelaznych.

firmy A. Herman Frankl i synowie.

Jeden z największych we Lwowie „domów żelaza” pod firmą A. Herman Frankl i Synowie. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, mieści się przy ul. Kazimierzowskiej l. 22, magazyny znajdują się przy ul. Słonecznej 19 i Gazowej 5.

Firma ta posiada na składzie wszelkiego rodzaju wyroby żelazne, a więc: żelazo sztabowe, taśmowe, okrą-

DLA PAŃ!

DLA PAŃ!

Firma

J. Litwinowicz

MAGAZYN TOWARÓW BŁAWATNYCH

Lwów, Halicka 21

poleca

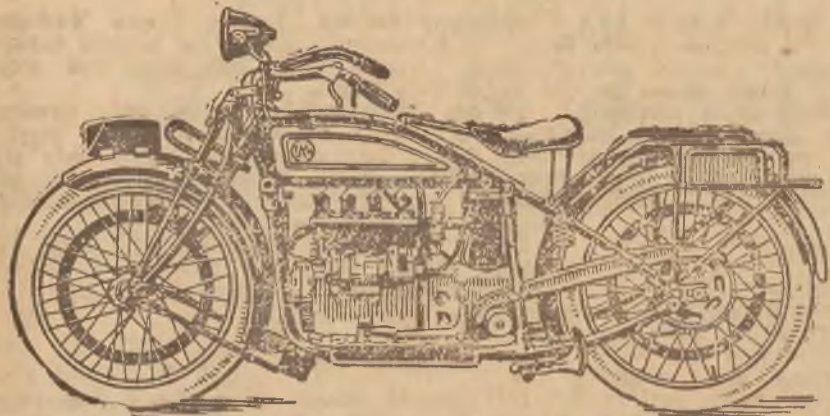
NA JESIEŃ i ZIMĘ

PIERWSZORZĘDNE NOWOŚCI.

gle, kwadratowe, blachę żelazną i pocynkowaną, wszelkiego rodzaju okucia, galanterję żelazną, oraz materiały budowlane, jak dźwigary, szyny, żelazo do betonu i t. d.

Zakłady firmy, która jest towarzystwem akcyjnym, znajdują się w Wiedniu, Budapeszcie, Czerniowcach i Bukareszcie.

MOTOCYKLE i ROWERY światowej marki **F. N.**



części składowe do tychże
dostarcza zastępca na Polskę:
EUGENIUSZ KLUSKA
Kraków Grodzka 63.
Na Targach Pawilon Centr. 10 49.

Baczność ! Baczność !

Pierwszorzędna

KAWIARNIA „SZKOCKA“

Tomasza Zielińskiego

we Lwowie, przy pl. Akademickim

poleca

doborowe trunki

kawę, czekoladę, herbatę oraz wykwintne przekąski zimne i gorące.

Codziennie koncert muzyki salonowej pod batutą p. NADLA.

Lokal otwarty do godziny 3 w nocy.

Wypoczynek we Lwowie.

Ludzie zjeżdżają się do Lwowa na Targi. Każdy ogląda wszystko ciekawie, obiega plac Targów i miasto. Często jednak szuka miejsca, gdzieby mógł spokojnie wypocząć. Miejszem takim, ogromnie miłym i przyjemnym jest znana cukiernia Sotschka przy pl. Marjackim (naprzeciw pomnika Mickiewicza), gdzie wychinać można, napić się kawy, czekolady lub herbaty i zjeść wyśmienite ciastka.

Dowcip amerykańskiego fabrykanta.

Znaną jest rzeczą, że jedną z najlepszych maszyn do pisania na świecie, jest znana maszyna Underwood System i trwałość tej maszyny są tak doskonałe, że oddawna szereg małych fabryk zaczął dostawiać ją naśladować, pragnąc w ten sposób wmówić w publiczność, że ich maszyna jest taką samą.

Zwłaszcza podczas wojny namnożyło się ogromnie wiele tych naśladownictw. Gdy zwrócono uwagę dyrektora fabryki Underwood, że istnieje blisko 80 takich plagiatów, odrzekł: To jest nasza najlepsza a przy tem bezpłatna reklama. Wszystkie te fabryki pracują na to, by pokazać światu, jak wygląda zewnątrz maszyna Underwood. O faktycznych zaś zaletach prawdziwego Underwooda każdy przy pierwszym pisaniu sam się przekona.

Co przedewszystkiem warto zwiedzić we Lwowie ?

W razie, gdy krótki czas pobytu we Lwowie nie pozwala na dokładne zwiedzenie miasta, należy zobaczyć przynajmniej: Wysoki Zamek i widok z kopca Unji Lubelskiej, park Kilińskiego, Targi Wschodnie, panoramę Raclawicka, Miejską Galerję obrazów i Muzeum Przemysłowe, Dom Jana III., zbiory Łozińskiego, Ossolineum, Muzeum Dzieduszyckich, katedrę Łacińską, katedrę św. Jura, cerkiew Wołoską, kościoły OO. Dominikanów i Bernardynów, teatr, cmentarz Łyczakowski.

Radio we Lwowie.

W pawilonie obok rotundy raclawickiej odbywać się będą prelekcje o radio z demonstracjami radjokonzertów w czasie od 5—15 września. Usiłowania inż. Libańskiego zaznajomienia szerokiego ogółu z tymi bajecznymi wynalazkami doprowadziły do urządzenia stacji odbiorczej, która już znajduje się na placu. Anteny rozwieszone na kopule rotundy raclawickiej i pionach (antena pozioma i parasolowa) w pawilonie zaś umontowane są aparaty odbiorcze trzech typów.

Odbiornik francuski na sześć lampek firmy „hardy“, oznaczony pierwszą nagrodą na ostatniej wystawie „radio“ w Paryżu, uzyskano dzięki uprzejmości Spółki „Radio“ w Warszawie, drugi odbiornik „Telefunken“ użyczyły polskie zakłady Siemens w Lwowie za pośrednictwem dyrektora inż. Ebenbergera, trzeci (systemu Reinera — francuski) całkowicie wykonany został w pracowni radjotechnicznej Oddziału Techniczno-Przemysłowego Izby handlowej i Przemysłowej we Lwowie, z części dostarczonych przez firmę warszawską „Natawis“. Sporządził go Jacek Ruczajewski, absolwent kursu radjotechnicznego, prowadzonego przez prof. inż. Dra Malarskiego.

Jakkolwiek odbiór produkcji akustycznych „radio“ wobec braku stacji w Polsce jest trudny, bo przeszkodą jest wielka odległość od central Paryż, Londyn, Bruksela itp., to prowadzone od trzech tygodni próby na placu okazały, że przy sprzyjających warunkach atmosferycznych, doskonale można zachwycać się produkcjami koncertowymi z Paryża, Berlina, Londynu, Madrytu, Rzymu, Genewy itp., ale koniecznym warunkiem jest spokój atmosfery. Za dnia jest odbiór słabszy, wieczorem późnym znacznie lepszy.

Pierwsza prelekcja z posłuchem koncertu odbędzie się w niedzielę 7-go września i rozpocznie się punktualnie o godz. 12-tej w południe.

Na tablicy umieszczonej na placu Targów będą publikowane godziny, w których odbywać się będą demonstracje „radio“ — zależnie od stwierdzenia pomyślnych warunków.

Pierwszy radjoklub we Lwowie wydał broszurę popularną inż. Libańskiego pt. „Co to jest radio“, która będzie do nabycia na placu Targów za cenę 1 Złp.

Wstęp do pawilonu „radio“ na niedzielę i dni świąteczne o godzinie 12-tej w południe (niedziela 7-go, poniedziałek 8-go, niedziela 14-go) 3 Złp. W inne dni o ogłoszonych porach 2 Złp. Dla młodzieży szkolnej w specjalnie oznaczonych dniach i godzinach po 50 groszy.

KOMUNIKACJA POWIETRZNA.

Śladami ptaków.

Mało jest u nas osób, które zdają sobie sprawę z najdogodniejszego środka komunikacji, jaką jest bezsprzecznie Polska linja lotnicza, prowadząca stałe ruch pasażerski i pocztowy na linjach: Lwów - Warszawa, Warszawa - Gdańsk, Warszawa - Kraków i w kierunku odwrotnych. Większość bowiem ludzi jest opanowana jakimś lękiem i bojaźnią przed podróżą samolotem; większość ta nie jest należycie poinformowana, że każdy śmiertelnik czy to osoba prywatna, czy wojskowa może za stosunkowo niską opłatą w każdej chwili odbyć podróż aeroplanem, a prócz tego wielu myśli o bajon-skich sumach, które ma pociągnąć za sobą nabycie biletu lotu. Pragnących skorzystać z tego cudownego środka komunikacji i zarazem odnieść niebywałe gdzie indziej wrażenia przyjemności — informujemy, że w podróż samolotem może się wybrać każda bez ograniczenia osoba, po zakupieniu biletu lotu, możliwie na 3 dni przed terminem odlotu aeroplanu, którym pragną zamierza wyjechać. We Lwowie taki bilet nabywa się w biurze „Aerolloydu“, hotel George'a, przy pl. Marjackim, o każdej porze dnia. W Warszawie: Nowy Świat 24, I. p. Bilet ze Lwowa do Warszawy kosztuje 65 złotych, a więc cena biletu wynosi mniej niż bilet kolejowy pociągiem pospiesznym ze Lwowa do Warszawy. Samolot pasażerski „Junkers“, których to wyłącznie typów używa P. L. L. „Aerolloyd“, przebywa przestrzeń Lwów - Warszawa, wynoszącą w linji powietrznej 360 kilometrów, w czasie od 2 do 3 godzin (zależnie od kierunku wiatru), podczas gdy pociągiem pospiesznym ze Lwowa do Warszawy jedzie się 13 godzin. Samolot nie dymi i nie brudzi, nie rzuca gwałtownie, jak pociąg na zakrętach, czy na stacjach, ale prócz tych zalet posiada i inne, a więc daje swemu pasażerowi możliwość należytego obserwowania cudów przyrody z lotu ptaka. Tu dopiero widzimy i napawamy się pięknymi widokami pól, łąk, lasów i t. d. o różnych konfiguracjach. Podobne wrażenie zachwyty dla przyrody i przyjemności można odnieść tylko wyłącznie jadąc samolotem. Do tego, gdy dodamy szybkość przelotu, łatwo można osądzić, jak niekonsekwentnie postępujemy, niewykorzystując tego środka komunikacji.

Prawdopodobieństwo wypadku jest również minimalne, dość wspomnieć, że po trzech latach kursowania pasażerskiego samolotu „Junkers“ na Polskiej L. L. nie było ani jednego wypadku tragicznego. Choroba t. zw. „morska“, o ile się zdarza (zresztą rzadko), to tylko u osób słabych i wrażliwych — szybko mija i w żadnym wypadku nie pozostawia następstw szkodliwych zdrowiu. Nakoniec dodamy, że w podróży samolotem należy wybrać się zawsze po dobrym posiłku, naczeto puszczając się w taką podróż, można odnieść wręcz przeciwny skutek. Piszący tych kilka uwag, jako taki, który niedawno odbył pierwszą podróż samolotem, po własnym doświadczeniu stwierdza, że kto raz tylko jednak uda się w podróż samolotem, pozostanie stałym pasażerem linji lotniczej i dopiero wówczas oceni znaczenie komunikacji powietrznej w życiu codziennym. Początek jest zawsze najtrudniejszy.

E. J.

AEROLLOYD

POLSKA LINIA LOTNICZA

Kierunek lotów.

Istnieje od r. 1922.

Rozkład lotów.

	Czas	Kierunek	Czas
Gdańsk (Wrzeszcz)	1500	▼ Warszawa	1200
	1800	▲ Gdańsk	900
Warszawa (pole Mokotowsk.)	1500	▼ Warszawa	1100
	1800	▲ Lwów	800
Lwów (pole Janów)	900	▼ Warszawa	1720
	1120	▲ Kraków	1500

Uwaga: Komunikacja codzienna z wyjątkiem niedziel.

Rozkład lotów jest ważnym od 20. lipca 1924 r. aż do odwołania.

Luksusowe samoloty metalowe 5-cio osobowe. Komfort i bezpieczeństwo.

„Aerolloyd“ Polska Linja Lotnicza, przewozi pasażerów, pocztę lotniczą i towary. Pocztę Lotniczą należy nadawać w głównych Urzędach pocztowych.

Wszelkich informacji udziela:

Warszawa, Nowy Świat 24, tel. 9-00.

Gdańsk—Wrzeszcz, Lotnisko, tel. 27-46.

Lwów, Hotel George'a, ul. Legionów, tel. 6-10 | Kraków: Biuro kolejowe, Szpitalna 36, tel. 25-00

Na czas Targów Wschodnich ruch między Lwowem i Warszawą będzie zdwojony i to z odlotem ze Lwowa o 8 i 15-ej i z Warszawy o 8 i 15-ej codziennie i w niedzielę.

„METAL” Fabryka wyrobów metalo- wych i akumulatorów

Dyrekcja: Lwów, ul. Zacharjewicza l. 5
Fabryka: L e w a n d ó w k a.

Nr. telefonu 334 Dyrekcji.

Mieszk. dyr. Nr. tel. 11-96.

Fabryka Nr. tel. 11-97.

Dr. Inż. ST. BIEŃKOWSKI, S. F.Adres telegraf.: **AKUMETAL**

P. K. O. Warszawa Nr. 141-672.

**ODDZIAŁ A. Haśrabki, śruby, nitki, haki
izolacyjne i t. p.****ODDZIAŁ B. Rury ołowiane, plomby oło-
wiane i t. p.**

Spółka Akcyjna „NAFTA”

Centrala we Lwowie

UL. BATOREGO 6 — TELEFON Nr. 56 i 990.

Adres telegr. dla wszystkich przedsięb. „Photonafta”.

RAFINERJA w Drohobyczu,
DYREKCJA GÓRNICZA w Borysławiu,
FABRYKA GAZOLINY w Borysławiu,
KOPALNIE w Borysławiu, Tustanowic-
cach, Mraźnicy, Bitkowie, Równem-Rogach,
Rudawce rymanowskiej, Winnicy-Brzezówce
i t. d.

FABRYKA MASZYN i narzędzi wier-
niczych w Borysławiu.

SKŁADY KOMISOWE: we wszystkich
znaczniejszych miejscowościach Państwa.

REPREZENTACJA w Warszawie,
ul. Królewska 23.

REPREZENTACJA na Gdańsk i pań-
stwa bałtyckie: „Polnaft”, Gdańsk, Pfeffer-
stadt 56.

SPRZEDAŻ krajowa i zagraniczna ben-
zyny, nafty, oleju gazowego, olejów maszy-
nowych, rafinowanych i destylowanych, pa-
rafiny przezroczystej, asfaltu, koksu.

WŁASNY PARK CYSTERNOWY.

Przewodnik po Lwowie.

LWOWSKIE PARKI I OGRODY.

(m) Lwów słusznie nazwać można miastem ogrodów. Widoczne to jest zwłaszcza, gdy oglądamy Lwów z wysokości, z której objąć można wzrokiem całe miasto, n. p. z kopca Unji Lubelskiej. Kępy bujnej zieleni, wplecione w barwną mozaikę budynków, podnoszą piękno miasta, z którego Lwów słynie, dzięki malownicznemu położeniu na wzgórzach. Nie licząc skwerów na placach i alei wzdłuż ulic, posiadamy 15 ogrodów publicznych i cmentarzy, a powierzchnia ich wynosi przeszło 178 ha, czyli 5/6 całej powierzchni Lwowa.

Największe i najpiękniejsze z nich, to Wysoki Zamek i park Kilińskiego. Wysoki Zamek jest nie tylko uroczym miejscem przechadzek, ale także ciekawą i cenną pamiątką historyczną. Nazwa wzgórza pochodzi od zamku, który tu zbudował Kazimierz Wielki w r. 1350, a którego szczątki, ozdobione historycznym lwem, zachowały się jeszcze na polance pod kopcem. Na bocznej terasie wzgórza znajduje się wielki, pamiątkowy kamień z napisem, położony ku uczczeniu zwycięstwa króla Jana III. nad Turkami i Tatarami w r. 1675 na równinie Zniesienia, widocznej dobrze z tego punktu. Ze stoków góry, a zwłaszcza z kopca Unji Lubelskiej rozciąga się wspaniały widok na całe miasto i jego okolice. W pogodny dzień widać nawet błękitne zarysy szczytów Karpat. Kopiec usypany został przez mieszkańców miasta na pamiątkę zawarcia Unji Lubelskiej z inicjatywą Franciszka Smolki, który także funduszami przyczynił się znacznie do stworzenia tego pięknego pomnika. Sypano kopiec od r. 1869. Dostęp na Wysoki Zamek od ul. Teatyńskiej, Klasztornej, lub Kopcowej; dojazd tramwajem U L.

Park Kilińskiego, założony znacznie później (1877), jest jednym z najpiękniejszych ogrodów

MAKATY BUCZACKIE

z Fabryki Artura Hr. Potockiego
w BUCZACZU

poleca

PIOTR NUZIKOWSKI

Magazyn towarów bławatnych i kilimów
WE LWOWIE, UL. SZAJNOCHY 2
(boczna Kopernika).

Wystawia na Targach Wschodnich:
pawilon Nr. 6. Ziemiński Bank Kred.

NA CZAS TARGÓW WSCHODNICH poleca po cenach znacznie niższych kapelusze, bieliznę męską, krawaty, Pyjamy, skarpetki, pończochy znana firma The Gentleman, Lwów, plac Halicki 12 (róg Batorego). Proszę uważać na adres i Nr. domu.

Rafinerja spirytusu i Fabryka wódek

ZDZISŁAWA hr. TARNOWSKIEGO

w DZIKOWIE, poczta i stacja kolej. Tarnobrzeg

poleca najlepszej jakości

wódki, likiery, nalewki

wyrabiane tylko na owocach i ziołach.

SPECJALNOŚĆ:

**Żytniówka prawdziwa, palona z żyta,
starka żytnia i wiśniak nalewka.**

Zastępstwo do nadania na Lwów i powiaty wschodnie.

NA CZAS

Targów Wschodnich

poleca po cenach znacznie niższych

**kapelusze, bieliznę męską,
krawaty, pyjamy, skarpetki,
pończochy**

znana
firma**THE GENTLEMAN**

Lwów, plac Halicki L. 12. (róg Batorego).

Proszę uważać na adres i Nr. domu!

TOWARZYSTWO FABRYK PORTLAND-CEMENTU

„WYSOKA” Spółka Akcyjna

ZARZĄD:
Warszawa, ul. Mazowiecka 7.

Tel. 87-85, 87-62, 75-19, 12-87,
5-78, 92-82, 106-10.

Adres telegr.:
„WYSOKA” Warszawa.

FABRYKI: 1) w Wysokiej Pilickiej, przy stacji Łazy, Warsz. Dyrekcji Kol. Państw.
2) w Podrosi „ „ Roś, Wileńskiej Dyr. Kolej. Państw.
produkują piecami rotacyjnymi

wysokowartościowy cement portlandzki

wydatnie przewyższający normy brytyjskie i niemieckie.

Roczna sprawność produkcyjna 1.800.000 beczek.

obraz, przedstawiający bitwę pod Racławicami w r. 1794, dzieło Wojciecha Kossaka. Rozwadowskiego, Jana Styki i Bollera. Dojazd do parku tramwajami: K D, T, 9, 11, na pl. Targów Wschodnich T.

Z innych ogrodów zasługuje przedewszystkiem na uwagę **park Kościuszki**, zwany dawniej Jezuickim lub ogrodem miejskim. Znajduje się w śródmieściu, pomiędzy ulicami: Marszałkowska, Kraszewskiego, Mabejki i Mickiewicza, naprzeciw nowego gmachu uniwersyteckiego. — Wśród klombów kwiatowych leży tablica ku czci Kościuszki. W górnej części ogrodu stylowa altana i pawilon restauracyjny. W czasie wojny ukraińskiej był park Kościuszki terenem krwawych walk.

Prócz opisanych mamy jeszcze: **park Łyczakowski** obok rogatki Łyczakowskiej z pomnikiem Bartosza Głowackiego. Tramwaj L D i 8. **Ogród Strzelnicy**, przy ul. Kurkowej. Tramwaj U L.

Wiśniowski (Góra Stracenia) na Kleparowie.

Tramwaj L, J, K D, 8.

Park Żelaznej Wody w stronie Snopkowa. Tramwaj K D, 11, 9.

Ogród botaniczny przy starym gmachu Uniwersytetu przy ul. św. Mikołaja.

Cytadeli — dostęp od ul. św. Łazarza, Pełczyńskiej, Heleny Dąbcańskiej i Kaleczej.

ZABYTKI PRZESZŁOŚCI I SZTUKI.

Katedra łacińska, pod którą kamień węgielny położył Kazimierz Wielki w r. 1370. Dzisiejszy wygląd otrzymała w latach 1765—72. Pierwotnie zbudowana była w stylu gotyckim i jest jedynym we Lwowie zabytkiem gotyku, chociaż później dodane części mają charakter baroku z domieszką rokoka. Wewnątrz wiele kaplic z pamiątkami i dziełami sztuki, z których najpiękniejsza kaplica Kampianów i pamiątkowy obraz Najśw. Panny Łaskawej w wielkim ołtarzu, przed którym Jan Kazimierz składał śluby.

Kaplica Boimów obok katedry od strony

ul. Halickiej, zbudowana w r. 1609 przez kupca Jerzego Boima, w stylu późnego renesansu, ozdobiona rzeźbami.

Kamienica Królewska w Rynku nr. 6, niegdyś własność i rezydencja Sobieskiego, w stylu renesansowym, ozdobiona posagami na attyce, mieści Muzeum Narodowe im. Sobieskiego i Muzeum historyczne m. Lwowa, zawierające bogate i cenne zbiory. Obok szereg starych kamienic.

Kościół Bernardynów z piękną fasadą, zbudowany w latach 1600—1630, wewnątrz trzynawowe, zdobne rzeźbami i złoceniami, w stylu baroku, nieco przeladowane. Zwracają uwagę stare stalle, znakomite dzieło snycerstwa pierwszej połowy XVII. w. W gmachu klasztornym archiwum aktów grodzkich i ziemskich.

Dawny arsenał miejski na rogu ul. Sobieskiego i Podwala, zbudowany w r. 1555, często przebudowywany, ozdobiony herbem miasta, Sobieskich i Jabłonowskich.

Cerkiew Wołoska, posiadająca najpiękniej-

„DERS”

Fabryka ogniów galwanicznych i akumulatorów

Spółka z ogr. odp.

Lwów, ulica Kurkowa 44.

Telefon Nr. 1924.

Wyrabiamy:

Akumulatory samochodowe, różnych typów, pierwszej jakości, pod gwarancją, oraz przeprowadzamy ich rekonstrukcje po niskich cenach.

Nowość:

Ogniwa patentowane „DERS” 2·4 Volt. do ładowania prądem elektrycznym, nadające się do dzwonek, telefonów, telegrafów, radiotelefonji, sygnalizacji, latarek ręcznych, specjalność do latarek kieszonkowych, oraz ogniwa suche, pół-suche, mokre, woreczkowe i baterijki własnego wyrobu posiadamy na składzie.

BIURO BUDOWY URZĄDZEŃ PRZEMYSŁOWYCH

Stan. RACHWALSKI i Ska

w Katowicach (ul. Powstańców 40).

Oddziały w Warszawie i w Łodzi.

Adres telegraficzny: Rachwalski Katowice.

Specjalność:

**Budowa wszelkiego rodzaju pieców piekarskich i cukierniczych
Maszyny piekarskie.**

(Zastępstwo firm G. L. Eberhardt w Halli

::: i Gechter & Kühne A. G.) :::

Na Targach Wschodnich wystawia
kompletną nowoczesną piekarnię.

Warszawska fabryka firanek L. FROMBERG

WARSZAWA, ULICA PRZEJAZD L. 9.

Firanki tiulowe. -- Story. -- Bonfany.
Kapy francuskie i zwykłe.

Zastępstwo na Małopolskę:

H. FRIEDMAN, Lwów

Gmach Skarbka, Brama 5, Nr. 39.

Na Targach Wschodnich: I pawilon.

ZAKŁAD WYCHOWAWCZY W MIEJSCU PIASTOWEM

poleca znane z trwałości gatunków skóry, elegancji i wykonania swoje wyroby galanteryjno-skórkowe jakoto:

Kufry, walizy, nessesery, paski podróżne, teczki na akta, portfele, paplernośnice, notesy, torbki damskie, saszetki, portmonetki, kasetki na biżuterję i książeczki do modlenia.

Miejsce ekspozycji podczas T. W. w pawilonie centralnym Nr. koji: 1070.

Skład główny znajduje się:

LWÓW, AKADEMICKA L. 22.

Hertownia warsztatów zakładu wychowawczego
W MIEJSCU PIASTOWEM WE LWOWIE.

Leon Abraham

Lwów, ul. Bema 12 a

Telefon Nr. 561.

Adres tel.: „Chemikalia“ Lwów
poleca

Chemikalja

wszelkiego rodzaju

dla celów

garbarskich
i włókienniczych
po cenach hurtownych.

Sława wódek polskich.

Znana jest rzeczą, że wódki polskie uchodzą za najlepsze na świecie. Sławę taką wyrobiły nam pierwszorzędne nasze wyroby, wśród których znana fabryka Zdzisława hr. Tarnowskiego w Dzikowie znajduje się na jednym z najpierwszych miejsc. Któż nie zna prawdziwej żytniówki Tarnowskiego, zwanej koniakiem polskim, kto nie delectował się przepyszną jego starką, lub wiśniakiem, czy innymi znakomitemi nalewkami, wyrabianymi na naszych owocach i ziołach?

szą w mieście wieżę z epoki renesansu, fundowaną przez gospodarów wołoskich.

Dawny arsenał królewski na rogu ulicy Arsenalskiej, zbudowany w r. 1630.

Baszta prochowa pośród Wałów Gubernatorskich z czasów Zygmunta Augusta, jedyny zabytek dawnych fortyfikacji miejskich.

Kościół OO. Dominikanów — wspaniała budowla rokokowa na miejscu dawnej gotyckiej, spalanej w r. 1748. Fundatorem kościoła był hetman Józef Potocki. Przed wojną kościół gruntownie odrestaurowano. Wewnątrz rzeźby rokokowe, koncertowe organy, największe we Lwowie, oraz przesłoniczne posagi alabastrowe w podziemiach.

Katedra Ormiańska, charakterystyczna budowla z XIV. wieku, kilkakrotnie przebudowana.

Gmach Ossolineum przy ul. Ossolińskich l. 2, w parku na stokach Cytadeli, w dawnym kościele i klasztorze Karmelitanek, pochodzący z r. 1604, później przebudowany. Wewnątrz muzeum Lubomirskich i olbrzymia, najbogatsza we Lwowie biblioteka.

Katedra św. Jura na szczycie wzgórza (321 m. nad poziom morza), wraz z otaczającymi ją pałacami arcybiskupa gr. kat. i kapituły, tworzy malowniczą grupę budynków w stylu rokokowym, nie mających w Polsce równych sobie. Budowę jej zaczęto w r. 1746 na miejscu drewnianej kaplicy i domków mnichów bazylikańskich. Kościół zbudowany w kształcie greckiego krzyża, wieńczy piękna kopuła.

Kościół św. Elżbiety, zbudowany w l. 1903-1907 przez arch. Talowskiego, w stylu gotycko-romańskim, dominujący nad miastem.

Kościół N. P. Marii Snieżnej, jeden z najstarszych we Lwowie, zbudowany w XIV. w. przez Niemców.

Kościół Benedyktynek wraz z klasztorem z r. 1595, ozdobiony polską attyką renesansową i krążkami z barokowymi figurami.

Kościół Karmelitów z r. 1634, tworzący dawniej osobną fortecę poza obrębem murów miasta, wslawiony obroną przeciw Szwedom.

A. FRÄNKEL

Lwów, Leona Sapiehy 69

RESTAURACJA i pokój do śniadań

POLECA:

- NAJWYKWINTNIEJSZĄ -
- - KUCHNIĘ DOMOWĄ - -
pod własnym zarządem.

...

Potrawy na świeżym maśle.

...

OBIADY SUTE (3 dania)
== tylko 80 gr. ==

„SMIRNÓWKA”. Nima nikogo, ktoby nie wiedział, co znaczy ten wyraz. W każdym zakątku Polski okrzyk „Smirnówka” ma magiczne wprost znaczenie. Każdy smakosz napojów alkoholowych wie doskonale, że na to zwołanie otrzyma doskonałą wódkę czy też doskonały likier, pochodzący ze znanej od wielu lat fabryki Smirnowa. Przed wojną firma ta istniała tylko w Rosji. Obecnie przeniosła się do Polski, gdzie wkrótce zdobyła sobie uznanie wszystkich. Ktokolwiek bowiem choć raz próbował specjalności Smirnowa, zostaje na zawsze ich wiernym zwolennikiem.

PAUL HAMMITZSCH OGRODNICTWO

Premjowane na wystawie ogrodniczej w Warszawie 1922.

Pierwszy i największy górnośląski ogrodniczy skład wysyłkowy.

Nasienie, cebule kwiatowe, palmy, araucarje, drzewo owocowe, owocowe jagody l t. d. i t. d.

KRÓLEWSKA HUTA, ULICA HAJDUCKA 50.

Telefon: Ogród Nr. 1230. — Mieszkanie Nr. 1424.

Techn. biuro ogrodowe: Królewska Huta, ulica Rejtana 2. I.

Wystawia: dalje, araucarje, palmy, azalje, kamelje; drzewa owocowe, cebulki kwiatowe, środki wytopiające szkodniki roślin i koneweczki do polewania.

Rok założenia 1912.

Rok założenia 1912.

Kursy handlowe

Z. Olszewskiego

Lwów, ulica Kurkowa 38.

prowadzą w r. szkolnym 1924/5 na podstawie rozp. Ministerstwa W. R. i O. P.

Kursy jednoroczne (księgowość, arytmetyka kupiecka, ko- resp. handl., nauka o handlu i wekslach.)

Półroczne (5 miesięczny kurs księgowości i półroczny wyższy kurs specjalnych działów księgowości), fabryczny, bankowy, stenografji polskiej, pisanie na maszynach.

Kursa ranne i wieczorne, żeńskie i męskie, osobne dla dorosłych, — Kierunek nauki praktyczny.

Ilość osób na kursie ograniczona. — Wpisy do 15. b. m.

Inż. STANISŁAW KLIMOWICZ

Handel żelaza
we Lwowie, ulica Kopernika L. 11.

**Największy wybór
Naczyń kuchennych
i przyborów domowych.**

**WYPRAWY KUCHEENNE
po cenie najniższej.**

**OKUCIA DO MEBLI
oraz wszelkie towary żelazne
i t. p. w skład przedsiębiorstwa
wchodzące.**

ZAŁOŻONY W ROKU 1867

Akcyjny Bank Hipoteczny WE LWOWIE

FILIE:	EKPOZYTURY:
w Krakowie	w Szuczawie
w Czerniowcach	w Nowosiellcy
w Tarnopolu	
w Stanisławowie	

Kapitał akcyjny: 1.050.000.000 Mp.
Rezerwy: 10 299.012.773 „

Kantor wymiany

kupuje i sprzedaje

papiery wartościowe i monety po najdokładniejszym kursie, przeprowadza wszelkie transakcje dewizowe.

Zlecenia giełdowe

uskutecznia się pod najprzystępniejszymi warunkami i udziela wszelkich informacji co do korzystnej lokacji kapitałów.

Oddział Depozytowy

przyjmuje papiery wartościowe w przechowanie, wkładki na książeczki oszczędnościowe od Zł. 100.—

Wynajmuje za opłatą kwartalną do wyłącznego użytku depozytariusza pod własnym jego kluczem.

Schowki depozytowe

Sprzedaje cegły ręcznego wyrobu, pierwszej jakości, z dostawą na plac budowy lub wagonowo.
(Przedrukui nie płacimy).

NAJWIĘKSZE GMACHY I PAŁACE.

Dworzec główny z olbrzymimi halami ze szkła i żelaza z r. 1904, odbudowany, po wojnie ukraińskiej.

Teatr Wielki u wylotu Wałów Hetmańskich, zbudowany w latach 1897—1900 kosztem gminy, według projektu Z. Gorgolewskiego z rzezbami dłuta Popiela i Wojtowicza.

Dawny Teatr Skarbkowski przy ul. Skarbkowskiej, wybudowany w latach 1837—1842 kosztem hr. Stanisł. Skarbka. Dziś mieści się w nim kino Lew.

Ratusz w Ryнку, wielokrotnie przebudowywany, stracił swój dawny charakter, imponuje jednak ogromem i wysoką wieżą. Czworobok Ryнку zachował swe wymiary jeszcze z czasów Kazimierza W. Wewnątrz ratusza w sali Rady miejskiej wielki obraz Styki „Polonia“. Przy rogach gmachu cztery studnie z XIV. w. z kamiennymi rzezbami, wyobrażającymi postacie mitologiczne Neptuna, Dyauny, Amfitryta i Adonisa.

Gmach Izby handlowej i przemysłowej przy ul. Akademickiej, zbudowany w r. 1912 w stylu modernistycznym.

Uniwersytet stary przy ul. św. Mikołaja w austriackim stylu kasarnianym z r. 1842. Założył we Lwowie uniwersytet Jan Kazimierz. W starym gmachu mieści się tylko część agend Wszechnicy, gdyż 3. maja w r. 1920 przeniesiono ją do gmachu dawnego sejmu galicyjskiego.

Gmach Sejmowy przy ul. Marszałkowskiej, wspaniały budynek w stylu renesansowym, uszkodzony nieco w czasie wojny ukraińskiej, zdobny rzezbami Trembeckiego i Mikulskiego. W sali posiedzeń sejmu (dziś auli uniwersyteckiej) fryz z malowidłami Henryka Rodakowskiego.

Gmach Politechniki przy ul. Sapiehy, zbudowany w latach 1873—77 według projektu J. Zacharjewicza, z rzezbami alegorycznymi Marconiego na fasadzie i obrazami, projektowanymi przez Matejkę w auli.

Gmach poczty głównej przy ul. Słowackiego, prawie zupełnie zniszczony w czasie walk z Ukraińcami, dziś odbudowany.

Dom inwalidów przy ul. Kleparowskiej w stylu neoromańskim, zbudowany w l. 1855 do 1863. Obok Strzelnica wojskowa.

Pałac wojewódzki przy ul. Czarnieckiego, dawniej namiestnikowski.

Pałac arcybiskupów łac. na wzgórzu u zbiegu ul. Czarnieckiego i Teatyńskiej.

Strzelnica miejska przy ul. Kurkowej.

Gmach Izby rękodzielniczej przy pl. Strzeleckim.

Zwracają też uwagę pałace dawnych rodów magnackich: pałac Dzieduszyckich przy ul. Kurkowej 15, Gołuchowskich (ul. Krasickich 1), Jabłonowskich (ul. Jabłonowskich), Sapiehów (Kopernika 40), Potockich (Kopernika 15), Siemińskich (róg ul. Skrzyńskiego), Zamojskich (ul. Zielona 22).

Gościcińska Fabryka Krzesel, Tow. Akc.

w Gościcinie, powiat Wejherowski

Adres telegr. „Stuges“.

Założ. w 1899 roku.

Tel. Wejherowo 6.

Największa Fabryka Krzesel Stolarskich w świecie

poleca

Krzesta od zwykłego krzesła kuchennego do artystycznie rzeźbionego wyściełanego

nego skórą.

Fotele w wielkim wyborze do gabinetów, biur i kinematografów.

Krzesta składane

do eksportu zagranicznego.

Katalogi na żądanie.



ZAKŁADY OGRODNICZE
Tow. Gospodarskiego w Fredrowie
 poczta i kolej RUDKI woj. Lwowskie
 polecają po cenach niskich
drzewa i krzewy
owocowe i ozdobne,
róże, byliny i t. p.
Katalogi na żądanie.

Pierwsza w Kraju
FABRYKA KALOSZY GUMOWYCH
„PEPEGE“
 Polski Przemysł Gumowy Tow. Akc.
GRUDZIĄDZ (Pomorze).
 Skrót telegraficzny: „PEPEGE“ Grudziądz.
 Telefon Nr. 388.

Wystawiamy na IV Targach Wschodnich
 we Lwowie: Pawilon 1, miejsce Nr. 160.

MUZEA, BIBLIOTEKI I GALERJE SZTUKI.

Miejskie Muzeum Przemysłowe, ul. Hetmańska 20.
 Miejska Galeria obrazów w Muzeum Przemysłowym.
 Muzeum im. Sobieskiego w Kamienicy Królewskiej w Rynku.
 Muzeum historyczne m. Lwowa tamże.
 Archiwum miejskie w Ratuszu.
 Zbiory Bol. Orzechowicza, ul. Ossolińskich 3.
 Wszystkie muzea miejskie otwarte codziennie od godz. 10—4.
 Panorama Raclawicka, pl. Targów Wschodnich, otwarta przez cały dzień do zmroku.
 Biblioteka uniwersytecka, ul. Mochnackiego.
 Zakład Narodowy im. Ossolińskich (biblioteka i Muzeum Lubomirskich), ul. Ossolińskich 2.
 Muzeum otwarte codziennie z wyjątkiem poniedziałków od g. 10—2, w sob. 4—7, w niedz. 11—12.
 Polskie Muzeum szkolne, ul. Gosiewskiego 4.

Muzeum Dźieduszyckich przyrodnicze, ul. Rutowskiego 18.
 Wystawa Tow. Sztuk Pięknych, gmach Muzeum Przemysłowego.
 Biblioteka Baworowskich, ul. Ujejskiego 2.
 Biblioteka Pawlikowskich, ul. Trzeciego Maja 5.
 Biblioteka Politechniki (oraz muzeum mineralogji i geologji), dla publiczności w niedzielę od 10—1-szej.
 Biblioteka Poturzycka, ul. Kurkowa 17 (oglądać można za zgłoszeniem się u zarządu).
 Ruskie Muzeum i biblioteka im. Szewczenki, ul. Czarnieckiego 26.
 Muzeum Stauropegi, ul. Rуска 12.
 Muzeum Ukraińskie (Nacjonalnyj Muzej), ul. Mochnackiego 42.

POMNIKI.

Adama Mickiewicza z granitu i bronzu, na pl. Marjackim, dłuta Antoniego Popiela, odsłonięty w r. 1905.

Hetmana Jabłonowskiego na Wałach Hetmańskich, najstarszy pomnik we Lwowie, nieznanego dłuta, postawiony z końcem w. XVII, odnowiony w r. 1860.
 Kornela Ujejskiego przy ul. Akademickiej, dłuta Ant. Popiela z r. 1901.
 Aleksandra hr. Fredry na pl. Akademickim, dłuta prof. Ludwika Marconiego z r. 1897.
 Króla Jana Sobieskiego, z bronzu, dzieło Tadeusza Barączka z r. 1896, na Wałach Hetmańskich.
 Smolki Franciszka, dłuta Tadeusza Błotnickiego, przy pl. Smolki, odsłonięty w r. 1912.
 Agenora Gołuchowskiego u wylotu ul. Trzeciego Maja, dłuta Cyprjana Godebskiego, odsłonięty w r. 1901.
 Bartosza Głowackiego w parku Łyczakowskim, dłuta Jul. Markowskiego (1906).
 Jana Kilńskiego w parku Stryjskim (czyli Kilińskiego), tegoż rzeźbiarza (1894).
 Barokowa kolumna błog. Jana z Dukii przed kościołem O.O. Bernardynów, postawiona

Dom Artykułów Technicznych

Józefa Menczla i Syna

we Lwowie, pl. Marjacki 4, (Hotel Europejski)

poleca

pasy transmisyjne (skórzane i wielbłędzie)

PILY, OLIWY, SMARY,

weże gumowe, wszelkiego rodzaju szczeliwa

oraz wszelkiego rodzaju narzędzia i przybory
techniczne pierwszorzędnej jakości po cenach

konkurencyjnych.

Telefonu Nr. 408.

Telefonu Nr. 408.

PIERWSZA ELEKTRYCZNA FABRYKA
CUKROW, CZEKOLAD I POMADEK DESEROWYCH

I. KALTERA

WE LWOWIE

CENTRALA UL. GAZOWA 10,
FILJA UL. LUBOMIRSKICH 7,

poleca swe znakomite wyroby jak:

**czekoladowe, cukrowe,
deserowe, likierowe**
i t. p.

Posiada również na składzie
wielki wybór ozdób na drzewka.

Biuro zamówień:

Lwów, ul. Gazowa 10.

Telef. Nr. 20-42.

„FABROL“

Lwów, Jagiellońska 24.

Telefon Nr. 10-58.

PIERWSZA KRAJOWA FABRYKA

**rolet (żaluzji) stalowych do
drzwi i okien**

**wyrobów artyst.-ślusarskich:
budowlanych i konstrukcyjnych,**

**łóżek metalowych (mosiężnych
i niklowych) systemu angielsk.,**

**wkładów drucianych (spręży-
nowych) różnych systemów**

**wózków dzieciennych (spor-
tówek)**

u m y w a l e k.

JAN SUDHOFF

Lwów, Akademicka 8,

poleca po cenach najniższych:

**Farby, lakiery, pokosty,
artykuły domowo-gospodarsze
i techniczne, farby i pędzle ar-
tystyczne, pastele, płótna i tekstury
do malowania, wszelkie wyroby
szczerkarskie, chodniki i ro-
góżki kokosowe, masę francuską
i lakiery do zapuszczania podłóg,
oleje i smary do maszyn, przy-
bory do rybołówstwa.**

**Największy wybór perfumeryj,
mydeł, kremów i pudru oraz
wszelkich artykułów toaletowych
i kosmetycznych.**

**Proszę pamiętać! ul. Akademicka 8
naprzeciw Kasyna miejskiego.**

przez mieszczaństwo lwowskie 1649 r., po
ocaleniu miasta od najazdu Chmielnickiego.
Figura Matki Boskiej nad studnią, na pl. Marja-
ckim, dłuta Hartmanna z r. 1896.

Pomnik Kościuszki ma stanąć w przyszłości
w parku jego imienia przed gmachem Uni-
wersytetu, w miejscu oznaczonym tablicą,
położoną w r. 1917.

ZAKŁADY MIEJSKIE.

Elektrownia na Persenkówce, Centrala ko-
lei elektr., ul. Wulecka 1, Dyrekcja MZE, Wu-
lecka 2, Remizy: przy ul. Wuleckiej, Nowej
Rzeźni 39, Bema 19. Zakład gazowy, ul. Gazo-
wa 28, Zakład wodociągów, ul. Zielona 104,
Miejskie zakłady sierót, ul. Kadecka, Łaźnia im.
Duchęńskiego, pl. Dąbrowskiego 3, Miejska Kasa
Oszczędności, ul. Wałowa 9, Rzeźnia nowa, ul.
Nowej Rzeźni 42 (na Gabrjelówce), Zakład czy-
szczenia miasta, ul. św. Marcina 18, Zakład
pogrzebowy „Concordia“, ul. Sobieskiego 16, Za-
kład dla kalek, ul. Kopernika 27.

TEATRY I WIDOWISKA.

Miejski Teatr Wielki (opera) na Wałach Het-
mańskich (przedstawienia codziennie o g.
7 1/2).

Miejski Teatr Mały (komedia i dramat), ul. Gró-
decka 2 (przedstawienia codziennie o g. 7 1/2).

Miejski Teatr Nowości (operetka), ul. Słoneczna
(przedstawienia codziennie o g. 7 1/2).

Teatr Bagatela, ul. Rejtana 5.

Teatr żydowski, ul. Jagiellońska 11.

Cyrk Kornackiego, ul. Kopernika (początek
przedstawienia o g. 8).

Książnica - Atlas.

Zjednoczone zakłady kartograficzne i wydawnicze Towar-
zystwa nauczycieli szkół średnich i wyższych S. A.

Jedno z największych przedsiębiorstw wydawniczych
w Polsce nosi w firmie swojej nazwę wielkiego i zasłu-
żonego stowarzyszenia nauczycielskiego. Nie jest to tylko
deklaracja obliczona na reklamę, lecz istotna rzeczywistość,
polegająca na tym, że przedsiębiorstwo to obej-
mujące wielkie zakłady drukarskie, cynkograficzne i li-
tograficzne, wydające corocznie większą ilość książek
niż którykolwiek inny dom wydawniczy w Polsce, po-
siadające dwie zasobne księgarnie, dwie duże kamienice
i budynek fabryczny we Lwowie, prawie morgowy plac
budowlany tamże, plac budowlany z rozpoczętą budowlą
w Warszawie, dużą murowaną willę w Brzuchowicach
pod Lwowem i zatrudniające blisko 300 pracowników,
że przedsiębiorstwo to powstało z inicjatywy i za fun-
dusze nauczycielskie, że przez lat czterdzieści bez przerwy
do dnia dzisiejszego było prowadzone przez nauczycieli
i nie chęć zysku czy nawet godziwego zarobku przyku-
wała nauczycieli do tego warsztatu pracy, gdyż przez lat
32 (od r. 1884—1916) organizacja nie dawała żadnej
dywidendy, a od 1916 dywidenda wynosiła od 9 do 15%.
Cały zaś dochód z przedsiębiorstwa przeznaczono na
dalszy jego rozwój i na wydawnictwa „nierentowne“
jak czasopisma pedagogiczne i dzieła metodyczne i dy-
daktyczne. Tu prawdopodobnie szukać należy przyczyny
ogromnego powodzenia Książnicy-Atlasu w ostatnich la-
tach. Kierownicy przedsiębiorstwa nigdy nie spoczęli na
laurach, lecz dążyli do coraz większej doskonałości swych
wydawnictw. Nim jednak jakąś nowość wprowadzono
praktycznie w życie — zbadano ją dokładnie teoretycznie
i przedyskutowano na łamach czasopism, wydawanych
przez Książnicę-Atlas („Rocznik pedagogiczny“, „Mu-
zeum“, „Przegląd humanistyczny“, „Polski Przegląd
Kartograficzny“, „Przegląd Geograficzny“, „Przegląd Ma-
tematyczno-Fizyczny“ i „Przegląd Wydawnictw Książnicy-

Atlasu, miesięcznik poświęcony krytyce i bibliografii wy-
dawnictw własnych“). W ten sposób te „nierentowne“
wydawnictwa polepszały podręczniki szkolne, które swą
jakością i celowością wypierały podręczniki inne. Rosły
więc nakłady dawnych podręczników, a co roku przy-
bywały podręczniki nowe, które niejednokrotnie nowością
pomysłu olśniewały nawet obcych.

Rok bieżący przynosi dwa podręczniki, wprowadza-
jące naukę na nowe drogi lub urzeczywistniające teore-
tyczne pomysły najlepszych naszych pedagogów.

Tymi podręcznikami są: 1) Atlasy krajowawcze dla
poszczególnych województw, 2) kalendarzyk szkolny
„Iskier“.

„Atlasy wojewódzkie“ Prof. Romera (dotychczas wy-
szły: 1) Atlas łódzki, 2) Atlas warszawski, 3) Atlas dla
województwa lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopol-
skiego, 4) Atlas dla województwa krakowskiego, kie-
leckiego i śląskiego, 5) Atlas dla województwa poznań-
skiego i pomorskiego), oraz mapy ściennie tych woje-
wództw wprowadzają początkową naukę geografii w prak-
tyce na właściwe tory w myśl programów ministerjalnych.
Bez tych atlasów dziś niema mowy o racjonalnym na-
uczaniu geografii.

Drugą nowością co do pomysłu — a więc podręcz-
nikiem, jakiego jeszcze nie było — to kalendarzyk
„Iskier“, ułożony przez Wł. Kopczewskiego, redaktora
ilustrowanego pisma dla młodzieży „Iskry“, wydawanego
przez Książnicę-Atlas. P. Radlińska, omawiając w „Roc-
niku Pedagogicznym“ T. II. (będącym obecnie w druku),
podręczniki szkolne, udowadnia, że forma dzisiejszych
podręczników się przeżyła. Dają one gotowy materiał
naukowy zamiast uczyć obserwować, badać, notować
i samemu dochodzić do pewnych wiadomości. Otóż takim
nowym podręcznikiem w myśl teoretycznych wskazań
p. Radlińskiej w „Roczniku Pedagogicznym“ i p. Libra-
chowej w „Szkole powszechnej“ jest kalendarzyk „Iskier“
Kopczewskiego — „przyjaciel, towarzysz, doradca, może
niekiedy nauczyciel“. Z bardzo bogatej jego treści po-
dajemy następujące tytuły: „Jak sobie pomóc przy mie-
rzeniu bez miary?“, „Jak się rozmówić na odległość?“,
„Co się dzieje w przyrodzie w miesiącu?“ (wska-

FABRYKA WYROBÓW KOSZYKARSKICH

oraz

KILIMÓW GLINIANSKICH BRACIA HEGEDÜSS

Nieustająca wystawa!
HALICKA 5

Prosimy zwiedzić bez przymusu Kupna!

CENTRALA: LWÓW, ULICA KOPERNIKA 23.

Filje: ulica Kętrzyńskiego 11, — ulica Halicka 5.

Kraków — Rudnik n. Sanem.

zówki do obserwacji i notatek). Tablica czasu fotografowania, Dziennik lektury. Jak odnaleźć strony świata w nocy? dużo notatek o zdrowiu, wzory z algebry i fizyki, zestawienia chronologiczne z dziejów Polski, z literatury polskiej, odkryć geograficznych, wynalazków, dużo wiadomości o Polsce, ba nawet nieco pieśni z nutami. Nie zapomniano też o sportach i wielu innych rzeczach. Alfabetyczny spis rzeczy podaje np. pod lit. C następujące przedmioty: „Chemja — tabl., chmury, choroby zakaźne, ciepło spalania, cudów siedm, cyfry rzymskie, czasu rachuba, czcionki drukarskie, czytać — jak? Całość zaś drukowana na bezdrzewnym papierze w płóciennnej oprawie kosztuje zł. 4'80.

Oprócz tych 2 podręczników, „jakich jeszcze nie było“, Książnica-Atlas przynosi cały szereg innych, z których każdy posiada metody nauki na coraz to wyższy szczebel, ułatwiając przez to naukę młodemu pokoleniu i pogłębiając jej wiedzę. Z wielu tych nowości trzeba tu wymienić: T. Benniego Gramatyka polska w rozmowach i zadaniach dla III. oddziału szkoły powszechnej, Ks. Gralewskiego „Pan Jezus w duszy dziecka“ cz. I. i II., Sierżputowskiego-Klebanowskiego Elementarz rachunkowy, Matawowskiej Wypisy przyrodnicze, Bojarskiego technologia pracy ręcznej, Szaroty J. piękny przewodnik po Paryżu jako „czwarta książka do nauki języka francuskiego“ i w. i.

Jeśli do tego dodamy szereg książek dla nauczyciela i dużo podręczników dla szkół akademickich, jak Szafer „Rośliny polskie“, Mierzejewskiego Metrologję techniczną i t. p., otrzymamy obraz wielkiej i pożytecznej działalności Książnicy-Atlasu.

Od początku istnienia wyprodukowała Spółka do roku 1923 włącznie 522 dzieł oraz 202 map, w łącznej ilości 6,480,070 egzemplarzy i 4,975 arkuszy ogólnej objętości, z czego na sam rok administracyjny 1923 przypada 110 dzieł, oraz 12 map ogólnej ilości 1,398,720 egzemplarzy i 1087 arkuszy objętości.

FIRMA JOZEF LITWINOWICZ — Magazyn towarów bławatnych — we Lwowie, ulica Halicka 1. 21, poleca na sezon jesienny i zimowy pierwszorzędne i najpiękniejsze nowości

DLA AMATORÓW CZEKOLADY I CUKRÓW. Doskonałe cukry, czekolady, pomadki, likiery i t. p. wyrabia we Lwowie Pierwsza elektryczna Fabryka I. Kaltera, centrala przy ul. Gazowej 10, filja przy ul. Lubomirskich 7. Prócz wszelkiego rodzaju deserowych cukrów, karmelków i czekoladek, posiada fabryka na składzie wielki wybór pięknych ozdób na drzewko.

Biurowo zamówień: Lwów, ul. Gazowa 10.

CUKIERNIA BIENIECKIEGO

właściciele: Aleksander Bieniecki i Karol Zwoliński

Lwów, ulica Hetmańska L. 8
poleca

Jiasta, Torty, Cukry, Czekolady deserowe, Kasetki i Bombonierki.

Francuskie Koniaki — Likieri krajowe i zagraniczne.

Przyjmujemy zamówienia na przyjęcia okolicznościowe.

Lokal otwarty do godziny 22-30 w nocy.

Maszyna do pisania.

(Jej dzieje i znaczenie).

Przysłowie: Czas to pieniądz, ma może najmniejsze zastosowanie na wschodzie Europy, gdzie — niestety — pod względem organizacyjnym i my się wciąż jeszcze znajdujemy. Typowym tego przykładem jest niewielkie stosunkowo u nas rozpowszechnienie maszyny do pisania.

Mało ogółowi wiadomo, że maszyna do pisania w obecnej formie, obchodząca w tym roku pięćdziesięciolecie swego istnienia. Wprawdzie jeszcze w r. 1714 Anglik Mill uzyskał patent na pomysł maszyny do pisania, następnie zaś przez długie lata we Francji i Ameryce czyniono różne próby — pierwsze te jednak maszyny nie miały praktycznego zastosowania. Dopiero koło r. 1870 dwaj drukarze Sholes i Soule, przy pomocy mechanika Gludena skonstruowali maszynę zdolną do użytku. Wynalazcy jednak wykonali ją z drzewa i przez kilka lat mało kto interesował się tym wynalazkiem. Dopiero w r. 1874 znana amerykańska fabryka broni w Ilion (New York) Remington & Sons odkupiła ten patent Sholesa i w tymże roku powstała słynna kompanja Remington Standard Type Writer.

Już pierwsza maszyna Remingtona przedstawiała typ udoskonalony i rozpowszechniała się po świecie w olbrzymim tempie. Z biegiem też lat powstało szereg nowych fabryk tego samego systemu jak: Calligraph, Smith Premier, Densmore, International, Yost, National, Barlock, Franklin, English, Williams, Fitch itd. Prócz tego robiono próby i innych systemów (np. z kołem czcionkowym), lecz w praktyce nie miały większego powodzenia.

Następny wynalazek Remingtona maszyny z widocznym pismem (dotychczas piszący nie widział pisma) zrobił ogromny krok naprzód i odtąd datuje się zastosowanie maszyny na całym świecie, do wszystkich celów.

Maszyna do pisania jednak miała dwie niedogodności. Najpierw jej stosunkowo wielki i ciężki format utrudniał przenoszenie z miejsca na miejsce, następnie stukot klawiszy denerwował niektórych i dlatego woleli trzymać się konserwatywnego sposobu pisania piórem. Dlatego też w tych wypadkach miała maszyna zastosowanie raczej jako instrument do przepisywania, niż do zastąpienia wszelkiego rodzaju pisania.

Lecz wynalazczość ludzka pokonała i te trudności. Pod tym względem znowu prym odzierała fabryka Remingtona, konstruując w roku bieżącym dwa nowe modele, w których uzyskano maksimum cichego pisania. Prócz tego nowy model Remingtona przenośnego rozwiązał problem podręcznej maszyny. Odtąd maszynę można nosić ze sobą jak torbę na akta. Niewielka i lekka nie zawadza już dziś ani na biurku szefa, ani w wagonie, ani w gabinecie literata czy uczonego. Wykonana zaś zupełnie tak samo, jak maszyna normalna, zastępuje tę ostatnią zupełnie dobrze i w biurze. Dotychczasowe bowiem próby z maszynami przenośnymi miały tę niedogodność, że z powodu podwójnych przesuwaczy, trzeba było specjalnie się na nich uczyć pisać. Natomiast Remington Portable jest normalną maszyną, mimo swojej wagi tylko 5 kg. i miniaturowej wielkości.

O ogromnym rozprzestrzenianiu się tej maszyny świadczy najlepiej fakt, że podczas Igrzysk Olimpijskich wszyscy dziennikarze mieli przy sobie Portable i spoglądając na arenę, równocześnie pisali swe sprawozdania.

—jk—

R. Ditmar, Bracia Brünnner, Tow. Akc.

Nr. telefonu
20-04.

Filja: Lwów, plac Marjacki L. 9

Adres dla telegr.:
„Lampenakt“.

Fabryczny Skład Lamp i Wyrobów Metalowych Pajaki i przybory do oświetlenia gazowego i elektrycznego.

FABRYKI:

WIEDEN
X. Eugengasse 57.
Schwalbengasse 2, 3, 4.

MEDJOLAN
Via Enrico Tazzoli 4.

SKŁADY:

WIEDEN
I. Kärntnerstrasse 13.
I. Weihburggasse 4.
III. Erdbergstrasse 23.
VI. Magdalenenstr. 10a.
IX. Währingstrasse 54.
VII. Mariahilferstr. 74b

PRAGA
Obstgasse 14.

LWÓW
Pl. Marjacki 9

LYON
rue Sala 52.

BUDAPESZT
Josefsplatz.

MEDJOLAN
Via Monte Napoleone 14.

BOMBAY
Esplanade-Road 69.

GRAZ
Postgasse 14.

CALCUTA
Radha Bazar 55.

TRYJEST
Piazza Ponte Rosso 6.

SHANGHAI.



Filja Wiedeńskiej Fabryki Lamp

Istnieje we Lwowie przeszło 70 lat.

Olbrzymi wybór lamp wszelkiego rodzaju.

LAMPY Naftowe

LAMPY Naftowo-Żarowe (tzw. „Favorit“)

LAMPY Gazowe

LAMPY Elektryczne

we wszystkich rodzajach wykonania i stylach.

Wszelkie przybory w zakres oświetlenia
wchodzące.

Wystawia na Targach Wschodnich we Lwowie.

ZAŁOŻONA W ROKU 1881 PRZEZ WŁADYSŁAWA DAJEWSKIEGO

FIRMA ZEGARMISTRZOWSKA

MARJAN DAJEWSKI

we Lwowie, ulica Akademicka L. 20.



Zegary ściennie wszelkiego rodzaju.
Zegary salonowe we wszystkich stylach.

Zegary biurowe. Zegary kuchenne.

Zegarki kieszonkowe najlepszych marek światowych.

Złote, srebrne, niklowe, stalowe i t. d.

BUDZIKI: mieszkaniowe, podróżne i kieszonkowe.

Zegary kontrolne (dla stróżów noc.)

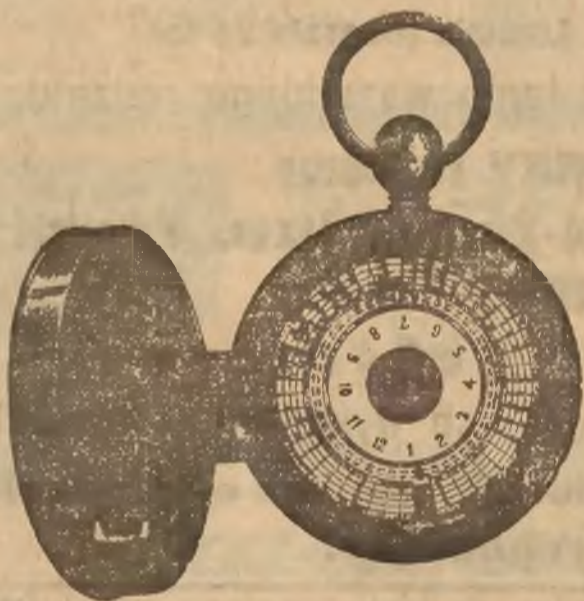
CHRONOMETRY WSZELKIEGO RODZAJU.

Wszystkie wyroby, sprzedawane we firmie

MARJAN DAJEWSKI

we Lwowie, ul. Akademicka 20

są wykonane precyzyjnie i z największą dokładnością, uregulowane i skontrolowane ściśle we własnej pracowni zegarmistrzowskiej we Lwowie, urządzonej wzorowo wedle zasad najnowszej techniki.



Wszelkie naprawy uskutecznią się szybko i najdokładniej.

Lwów, ulica Akademicka L. 20.

Wystawia na Targach Wschodnich w Pawilonie Głównym.

Wystawia na Targach Wschodnich w Pawilonie Głównym.

BANK ROLNICZY S. A.

WE LWOWIE

Centrala: Lwów, ul. Kopernika 20, tel. 108, 131, 21-29.

Oddział miejski: Lwów, ul. Gródecka 58, tel. 1950.

Oddział maszynowy i fabryka: Lwów, ul. Gródecka 56/58, tel. 872.

Filja: Jarosław, tel. 2.

Działy:

Bankowy (dewizy i efekty)

Zbóż i nasion

Eksport ziemiopłodów, bydła i trzody chlewnej i t. d.

Nawozów sztucznych

Węgla

Maszyn i narzędzi rolniczych

Urządzeń dla przemysłu rolniczego

Własna fabryka maszyn i narzędzi rolniczych

Wzorowo urządzone warsztaty reparacyjne

Odlewnia żelaza i metali

Fabryka urządzeń gorzelnianych, młynskich, tartaków, suszarni i t. d.

Zastępstwo pierwszorzędných krajowych hodowli nasion

Bank dewizowy

Centrala Spółdzielni rolniczo-handlowych wschodniej Małopolski.

Wielki Lwów.

(m) Od szeregu lat jednym z najpoważniejszych problemów w życiu Lwowa jest projekt przyłączenia do miasta gmin podmiejskich, czyli stworzenie „wielkiego Lwowa“. Kwestja ta jest obecnie aktualna, gdyż przed paru laty poleciła Rada miasta magistratowi opracowanie wniosków w tym kierunku, łącznie z przygotowaniem planów regulacyjnych miasta, które powierzono Lwowianinowi, inż. Ignacemu Drexlerowi i prof. Tołwińskiemu z Warszawy. Projekty te są już obecnie gotowe i przed kilku tygodniami wyłożone były na widok publiczny na wystawie p. t. „Wielki Lwów“, urządzonej w auli Politechniki.

Włączenie do Lwowa gmin przyległych i związanie ich z miastem w jeden organizm będzie faktem bardzo doniosłym i dodatnim zarówno dla Lwowa, jak i dla dotyczących gmin. Nie jest to jednak rzecz w dziejach naszego miasta niebywała, gdyż rozwój jego w rozmaitych epokach dziejowych odbywał się tą samą drogą.

Obecnie powierzchnia Lwowa obejmuje 32'23 km², przez zrealizowanie zaś projektu „wielkiego Lwowa“ powiększyłaby się o 21'13 km² czyli wynosiłaby 53'36 km². Gęstość zaludnienia obniżyłaby się z 6.080 mieszkańców na 1 km² do 4.320 (według obliczeń przedwojennych, podanych w dziełku inż. Drexlera p. t. „Wielki Lwów“, wydanem nakładem gminy w r. 1920). Maksymalny zaś program przewiduje włączenie 82 km² powierzchni.

Do gmin, które mają być włączone do miasta, należą: Kleparów, Zamarstynów i Zniesienie, a według maksymalnego programu także: Sygniówka, część Biłohorszcza i Rzesny Polskiej, Hołosko Małe i Wielkie, Zboiska, Krzywczyce, Lesienie, Kozielniki, Kulparków, Skniłówek, część Zubrzy, Sokolnik i Laszek Murowanych. Gminy te oddawna już utrzymywały z miastem stosunki, dostarczając mu środków spożywczych i nabywając w niem rozmaite towary, nie umiały jednak — jak dowodzi inż. Drexler w swej broszurze — zorganizować w należyty sposób przemysłu rolnego i ogrodowego i czerpać stąd korzyści materialnych dla siebie,

a dla miasta stać się wystarczającym źródłem żywności.

Gminy północne i zachodnie kolonje robotnicze zatraciły cechy wsi i stały się ciężarem dla miasta, nie będąc zarazem jego częścią składową. Pod względem higienicznym, regulacyjnym i bezpieczeństwa publicznego wykazują te gminy olbrzymie braki i są nieustannym źródłem chorób, pijaństwa i demoralizacji, które, niczem niekępowane, rozprzestrzeniają się poza rogatki i zatrują fizyczną i moralną atmosferę Lwowa.

Za związaniem tych gmin z miastem przemawiają więc różne argumenty. Podniesie się przez to ich poziom kulturalny, gdyż umożliwi się postępowy zarząd i racjonalna gospodarka, co będzie korzyścią nie tylko dla nich, ale i dla Lwowa. Przez zaprowadzenie kanalizacji i wodociągów, budowę miejskich dróg, nadzór lekarSKI, opiekę nad ubogimi, inspekcje targową, budowę kąpiel ludowych i t. p. poprawi się higiena gmin podmiejskich. Scentralizowane straży bezpieczeństwa, obowiązek ogrodzenia parcel budowlanych, ewidencja domów i nocne oświetlanie ulic podniesie bezpieczeństwo pu-

MAŁY REMINGTON



jest wzorem prostoty, trwałości i praktyczności, zajmuje najmniej miejsca — a najwięcej posiada zalet.

Klawiatura ta sama, jak u wzorowych dużych maszynach do pisania, czyli duża maszyna w małych rozmiarach.

Tow. przem.-handl. BLOCK-BRUN, Sp. Akc.

Centrala: Warszawa, Hotel Bristol.

Oddział lwowski: Pańska 11. — Telefon 15-55.

Polski Bank Handlowy

Centrala w Poznaniu

Oddział we Lwowie, Halicka 19.

Złatwia przekazy na wszystkie miasta Polski i zagranicą. — 40 oddziałów w Państwie i korespondenci we wszystkich kontrach świata. — Przeprowadza się wszelkie transakcje bankowe.

TELEFON 1-54, 7-84.

LWOWSKIE TOWARZYSTWO AKCYJNE BROWARÓW

poleca swoje wyroby a to:

Piwo eksportowe jasne
Piwo bawarskie
Porter-Imperial

BIURO: ULICA KLEPAROWSKA L. 18.

Telefon Nr. 338 i 1542.

bliczne. W dziedzinie budownictwa, rozwoju komunikacji, szkolnictwa, przemysłu, rolnictwa na terenie zamiejskim przyniesie utworzenie wielkiego Lwowa również nieobliczalne korzyści. Nadto wyrówna się granica Lwowa, której zarys jest anormalny, a gmina miasta wzbogaci się o obszary dworskie, gdyż staną się one jej własnością.

Natomiast są i argumenty, które skłaniały długo zarząd miasta do odnoszenia się z rezerwą do tego projektu. Pociąga on bowiem za sobą znaczne wydatki na urządzenia i budowy w gminach podmiejskich i zwiększenie liczby urzędników, gminy odnoszą się do tej sprawy z uprzedzeniem, a wejście do Rady miejskiej ich przedstawicieli może wpłynąć niekorzystnie na jej poziom.

Jednakże uczynienie ze Lwowa miasta prawdziwie wielkiego, któreby było ważnym ośrodkiem komunikacyjnym i wybitnym centrum handlowym, oraz zapewnienie mu prawidłowego rozwoju przez dostarczenie obszarów pod budowę mieszkań i instytucji — jest celem tak ponętnym i jasno postawionym, że strony ujemne tego projektu nie mogą zaważyć na szali.

Ważne dla rolników.

Wojna światowa, a następnie wojna polsko-bolszewicka do gruntu zmieniła oblicze gospodarcze naszego kraju. Szerokie polacie kraju wyniszczono doszczętnie, spalono domostwa i zabrano dobytek gospodarski. Rolnik drobny, zwłaszcza na Kresach, został zrujnowany do-

szcześnie, lub tak zubożał, że o własnej mocy podźwignąć się i do dawnego stanu powrócić nie może. Ziemia wyjąłowała, rodzi coraz gorzej, produkty rolne i bydło spadły w stosunku do cen dawnych; podatki zwyczajne i nadzwyczajne przerastają możność płatności.

Tymczasem drożyzna rośnie i rolnik widzi, że coś się zmieniło, coś czego nie może pojąć swym prostym rozumem. Dawniej mógł kupić parę butów za korzec zboża, albo i taniej, teraz trzeba 2—3 korce, aby buty liche nabyć. Potrzeba w gospodarce pługa, brony, młocarni i t. d. i t. d., a skąd tu wziąć na to? Słyszy rolnik o pożyczkach, udzielanych przez rząd wielkiemu przemysłowi, ale sam ich jakoś zdobyć nie może. Słyszy, że rząd ma ciągle trudności z przemysłowcami, że walczyć musi z oporem, jaki stawiają ci wielcy finansiersi i fabrykanci, Niemcy, Żydzi i inni, i zapytuje się, dlaczego z nim, drobnym rolnikiem, nikt się w Polsce nie liczy. Dlaczego rząd liczy się z obszarnikami, którzy grożą niewypłacalnością podatków, dlaczego liczy się z fabrykantami, którzy grożą zamknięciem fabryk i pozostawieniem wielkich rzesz robotniczych bez zajęcia — a z nim, drobnym rolnikiem, nikt jakoś liczyć się nie chce.

Zastanowił się chłop polski nad tem zagadnieniem i wreszcie znalazł nań odpowiedź i radę. Oto rząd dlatego liczy się z fabrykantem, liczy się z obszarnikiem, liczy się z bankierem, że ludzie ci tworzą zwartą, zgraną organizację, że potrafią wpłynąć na rządzących ministrów, bo tworzą wielki kapitał, który nie liczy się z żadnymi przeciwnościami i wszystko złamać, wszystko podporządkować sobie może.

A jakże kapitał tworzy drobne rolnictwo? Kto z niem liczyć się może? Który rząd, czy który minister ma wysłuchać biednego Macieja czy Wojtka, jeśli ten przyjdzie do niego w pojedynkę i zażąda pomocy? Czy widzieliście, aby z wami liczył się Żyd czy chrześcijanin pośrednik, jak od was kupuje zboże, świnie lub krowe? Czy on nie narzuca wam takiej ceny, jak sam uznaje za potrzebne? Czy sprzedając wam pług czy nawet

szlucznik, chce poczekać do zbiorów z zapłatą za te przedmioty? Nie! Z drobnym rolnikiem, idącym w pojedynkę, nie liczy się nikt, a więc nie dziwcie się, że rząd również nie liczy się z wami.

Zrozumieli to już dość szerokie masy drobnych i średnich rolników w Kongresówce i sięgnęły po rozum. Postanowili oni stworzyć swoją własną organizację gospodarczą, któraby ich skupiła i prowadziła jako wielką masę do lepszej przyszłości. Organizacja ta ma na celu nabywać dla rolnika wszelkie produkty przemysłowe, potrzebne dla uprawy gruntu i sprzedawać je swoim udziałowcom po cenach fabrycznych i to na całkowity lub częściowy kredyt. W ten sposób drobny rolnik może nabyć na spłaty potrzebne mu narzędzia rolnicze, nawet sztuczny, zboże siewne, opał i budulec.

Z drugiej strony ta organizacja chłopska dąży do tego, aby wyrwać drobnego rolnika z rąk pośredników, aby nie pozwolić go obdzierać przez pasożytów, jakimi są Żydzi pośrednicy, którzy skupują zboże chłopskie, wyznaczając za nie ceny, według własnego „wizymisję”. Dlatego też organizacja ta skupuje chłopskie zboże tam, gdzie ma swoje filje, płacąc za nie ceny, odpowiadające giełdzie zbożowej, i wagonami wysyła je do wielkich miast i dla wojska.

Jak potrzebną okazała się ta organizacja dla drobnych rolników, niech poświadczą fakty: oto zaledwie parę miesięcy istnieje takowa, a drobni rolnicy żywiliwo się do niej garną i zakładają w swoich powiatach jej filje. Do dziś już 16 powiatów zostało zorganizowanych, a w nich powstają oddziały, które posiadając własne magazyny, zaopatrują rolnika we wszystko, co mu w gospodarce jest potrzebne, i skupują zboże. Przeszło piętnaście tysięcy rolników już należy do tej organizacji i teraz dopiero ocenia, że tylko w kupie tworzy siłę, z którą się liczą. Dzisiaj organizacja ta posiada już wielki młyn w Warszawie, w którym przemiała się dziennie 6 wagonów zboża, oraz własne piekarnie, z których zaopatruje ludność stolicy. Poza tem na prowincji organizacja ta posiada dwa młyny chłopskie, zakładają garbarnie, miedlarnie lnu i t. d.

I wiecie, skąd to wszystko się wzięło? Nawet byście nie przypuszczali, że to wszystko powstało z tego małego chłopskiego złotego, który w pojedynkę niewiele znaczy, ale gdy go zbierzemy w jednej organizacji, to tworzy miliony złotych. Z takim kapitałem już się wszyscy liczą, to też ta organizacja dziś już jest znana narodowi i ten się liczy z nią poważnie. Liczą się z nią również sfery gospodarcze wojskowe i wielcy kupcy zbożowi zagraniczni, którzy przyjeżdżają i traktują o kupno wielkich zapasów zboża dla zagranicy. Otóż rolnicy drobni i średni łączcie się i przystępujcie do waszej gospodarczej organizacji, bo stąd tylko wielka korzyść dla was wypływa. Organizacja ta nazywa się:

„Związek Handlowy Rolników Polskich” i mieści się w Warszawie, przy ulicy Świętokrzyskiej l. 25.

POKÓJ DO ŚNIADAN I handel delikatesów, Lwów, Kochanowskiego 3. poleca likiery i wódki fabryki hr. Potockiego w Łańcucie, a jako specjalność „Nektar Łańcucki”.

EDMUND RIEDL

we Lwowie, ul. Rutowskiego 3

poleca

NASIONA GOSPODARCZE

ogrodowe: warzywne i kwiatowe

z pierwszorzędnych plantacji krajowych i zagranicznych.

Związek Handlowy Rolników Polskich

Sp. Akc.

Warszawa, Świętokrzyska 25
(dawniej Świętokrzyska 17).

Adres telegr.: Związrol Warszawa.

Telefony 240-01 i 319-96.

ODDZIAŁY:

w Białymstoku, Błoniu, Gostyninie, Katowicach, Kutnie, Płońsku, Poznaniu, Sierpcu, Skłerniewicach, Słupcy, Bydgoszczy, Płocku i Rzeszowie.

AGENTURY:

w Gąbinie, Ryczywole, Chodzieży i Margoninie (Wielkopolska).



Najtańsze źródło kupna

na dogodnych warunkach dla drobnych rolników, Kółek i Kooperatyw Rolniczych, Spółek Handlowych i t. p.

Maszyny i narzędzia rolnicze

Wirówki do mleka

Żelazo, gwoździe, belki żelazne

Nawozy sztuczne

Cement, wapno, papa

Węgiel, koks, drzewo.

Skup ziemioplodów od drobnych rolników

Informacyj udziela się odwrotna pocztą.

CHEMIKALJA

Spółka z ogr. odpow.

BIELSKO

ul. Grunwaldzka 6

poleca:

Chemikalja

dla celów

garbarskich

ze składów

we Lwowie i Dziedzicach.

A. HERMAN FRANKL i Synowie

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością

we Lwowie, ul. Kaźmierzowska 22.

Telefon Nr. 12-16. Telegr.: EISENFRANKL Lwów.

Magazyny:

Słoneczna 19, tel. 12-15,

Gazowa 5, tel. 12-18.

**HURTOWNY SKŁAD ŻELAZA
i TOWARÓW ŻELAZNYCH**

Żelazo sztabowe, taśmowe, okrągłe, kwadratowe. Blacha żelazna i pocynkowana, wszelkiego rodzaju okucia, galanterja żelazna, oraz materiały budowlane, jak: dźwigary, szyny, żelazo do betonu i t. d.

Zakłady: A. Herm. Frankl i Synowie, Tow. Akc. Wiedeń, Budapeszt, Czerniowce, Bukareszt.

Jeneralne zastępstwo uprz. kraj.
fabryki likierów, rozolisów i rumu**Alfreda hr. Potockiego**

w Łańcucie

Lwów, ul. Kochanowskiego 3.

ORAZ

pokój do śniadań
przekąski gorące i zimne
handel delikatesów
i wina zagraniczne
w wielkim wyborze.**LWÓW JAKO WĘZEŁ KOLEJOWY.**

Lwów jest jednym z czterech najważniejszych węzłów kolejowych w państwie, obok Katowic, Warszawy i Poznania.

Krzyżuje się tu dziesięć linii kolejowych:

1) Krakowska, do Zagłębia węglowego, z rozwidleniem do Poznania, Wrocławia i Berlina, Pragi, Wiednia i Triestu i z odgałęzieniem z Przeworska do Łodzi.

2) Czerniowiecka, do Gałacza, Constanzy i Bukaresztu, z odgałęzieniem ze Stanisławowa przez Woronienkę do Budapesztu i ze Stanisławowa do Czortkowa.

3) Podwoleczyska, do Kijowa i Odessy, z odgałęzieniem w Krasnem linii Brodzkiej przez Równo do Wilna i Petersburga i w Tarnopolu 2 linii lokalnych, do Zbaraża i do Kopyczyniec.

4) Bełżecka przez Lublin, Warszawę, Tczew do Gdańska.

5) Stryjska przez Ławoczne do Budapesztu, Fiume, Triestu.

6) Samborska przez Użok j. w., obie z poprzeczną linią do Drohobycza, Borysławia i Truskawca.

7) Stojanowska, lokalna, w przyszłości ku Luckowi, z poprzeczką Sapieżanka-Krystynopol do drogi żelaznej Rawa Ruska - Sokal.

8) Podhajcka, lokalna, przez Brzeżany, ku Buczaczowi.

9) Jaworowska, lokalna, ku Jarosławowi.

DWORCE KOLEJOWE:

Dworzec główny, który łączy się z wszystkimi linjami, największy i najpiękniejszy w Małopolsce, zbudowany w r. 1904, znacznie uszkodzony w czasie walk ukraińskich, obecnie odnowiony. Tramwaje: K D, T, Ł D, Ż D, 6, 7, 8.

1) Dworzec Podzamcze dla linii Podwoleczysko - Brodzkiej, Stojanowskiej i Podhajckiej — stanowi t. zw. „dolne piętro“ i nie łączy się z innymi dworcami z wyjątkiem Łyczakowskiego. Tramwaje: H G, 9.

2) Dworzec Łyczakowski dla linii Lwów-Podhajce. Tramwaj Ł D i 8.

3) Dworzec Czerniowiecki (towarowy), — tramwaje te same, co na główny.

4) Dworzec Persenkówka (towarowy).

5) „ Kleparów.

6) „ Kulparków.

WYKWINTNY OBIAD PRZY DOBREJ MUZYCE. Wśród restauracji lwowskich cieszy się wielkiem wzięciem pierwszorzędną restauracja Jakóba Manga przy pl. Marjackim 1. 5, w dawnym Hotelu Francuskim. Polecić ją można ze względu na jakość potraw, niskie ceny (obiady z trzech dań po 1.40 zł.), doskonale trunki z fabryk krajowych i zagranicznych, oraz codzienny wieczorny koncert orkiestry salonowej. Położenie w samym centrum miasta, w jednym z najpiękniejszych i najludniejszych jego punktów, jest bardzo dogodnym dla publiczności.

DOBRY ZEGAREK.

W starożytnych czasach znano tylko zegary słoneczne, wodne lub piaskowe. Wynalazca zegara mechanicznego jest nieznany, faktem jest jednak, że już w XII. w. wyrabiano zegary wieżowe. Czteryście lat temu skonstruował Peter Henlein pierwszy zegarek kieszonkowy i od tego czasu zegar i zegarek stają się nieodzowną potrzebą człowieka, bez której trudno sobie wyobrazić nowoczesne życie społeczeństwa.

Ideal zegara przedstawiałby mechanizm, niepotrzebujący nigdy regulacji. Do tego ideału zbliżają się t. zw. chronometry, wynalezione w XVIII. w. przez Anglika Harrisona. Oczywiście od tego czasu mechanizm zegarów ogromnie ulepszono. Dzisiejsze chronometry t. zw. morskie, są tak dokładne, że w czasie kilku lat wykazują różnicę minimalną, w postaci drobnego ułamka sekundy.

Największe i najlepsze zegarki na świecie wyrabia Szwajcaria. Nie odgrywa tu takiej roli konstrukcja i materiał, ile specjalne instytuty, mające za zadanie dokładne badanie każdego zegarka, w różnem położeniu, w różnych temperaturach i różnej atmosferze. Instytut taki kontroluje dokładnie i odpowiednio do dokładności, określa klasę towaru. Dlatego też takim zaufaniem cieszą się zegarmistrzowskie wyroby szwajcarskie.

Kupienie dobrego zegarka jest kwestją zaufania do sprzedającego. Dlatego też stare i wyrobione firmy mają największe uznanie. Nie wystarczy bowiem bogato zaopatrzonej magazyn, pierwszorzędne bowiem ma znaczenie kierownictwo fachowe. Kupiec-zegarmistrz, sprzedając zegarek, gwarantuje za jego dobroć, musi więc wprzód

sam dokładnie się przekonać o tem i skontrolować wyrób w własnej pracowni.

Mieliszny niedawno sposobność oglądać taki magazyn-pracownię znanego zegarmistrza lwowskiego M. Dajewskiego (Akademicka 20), który objaśniał nam cały proceder. Firma ta, istniejąca od r. 1881, posiada ogromny wybór wszelkiego rodzaju zegarów, zegarków, chronometrów, zegarów kontrolnych itd. Właściciel tej firmy, wybitny fachowiec, wyszkolony za granicą, postawił swoje przedsiębiorstwo na stopie prawdziwie europejskiej. Na obecnych Targach Wschodnich publiczność będzie miała sposobność ujrzeć cuda techniki zegarmistrzowskiej, wystawione przez firmę M. Dajewski w Pawilonie głównym.

„DERS“ Fabryka ogniw galwanicznych i akumulatorów, Spółka z ogr. odp., Lwów, ul. Kurkowa 44. Fabryka ogniw galwanicznych i akumulatorów została zbudowana w roku 1922. Założycielem był p. Ludwik Ekas, a spółnikami sami Polacy. Fabryka wyrabia: akumulatory automobilowe różnych typów, pierwszej jakości pod gwarancją, oraz przeprowadza ich rekonstrukcje po niskich cenach.

Nowość: ognia patentowane „Ders“ 24 Volt dla ładowania prądem elektrycznym, nadające się do dzwonek, telefonów, telegrafów, radiotelefonji, sygnalizacji, latarek ręcznych, specjalność do latarek kieszonkowych, oraz ognia suche, pół-suche, mokre, woreczkowe i baterijki własnego wyrobu.

**PIERWSZORZĘDNA RESTAURACJA
JAKÓBA MANGA**

Lwów, plac Marjacki L. 5, (dawny Hotel Francuski)

POLECA

wyśmienite obiady z trzech dań po Zł. 1.40

Doskonale trunki fabryk krajowych i zagranicznych.
Codziennie wieczorem koncert orkiestry salonowej.

Rok założ. firmy 1880.

EDMUND RIEDL

Lwów, ul. Rutowskiego 3

Herbatę chińską i cejlońską, pakowaną w pakietach dowolnej wagi lub w oryg. skrzyn.

Po- Kawę PALONĄ i surową w najprzedniejszych gatunkach.

le- Kakao holenderskie oraz inne towary w zakres handlu kolonialnego wchodzące.

ca Wina austriackie, węgierskie, francuskie, hiszpańskie, włoskie i inne.

Wódki i likiery pierwszorzędnych fabryk krajowych.
Wysyłka na prowincję odwrotnie.

Najważniejsze daty z historii Lwowa.

Początki Lwowa nie są dokładnie znane. Wiadomo tylko, że założył go około roku 1250 książę ruski Lew, syn księcia przemyskiego Daniły na terytorjum grodów Czerwieńskich. Możliwe jest także, że Lwów istniał już przedtem, lecz miał inną nazwę, gdyż nazwa Lwowa znana jest dopiero od połowy XIII. wieku. W pierwszym okresie swych dziejów ucierpiał Lwów wiele od napadów tatarskich, zwłaszcza w r. 1259.

W r. 1340 zdobył Ruś Czerwoną, Kazimierz Wielki, w r. 1352 zaś odbudował i przeniósł miasto na miejsce dzisiejsze. Dawne miasto wznosiło się w miejscu przedmieścia Zółkiewskiego. Kazimierz Wielki dbał o rozwój miasta, zbudował dwa zamki obronne: Wysoki i Niski, starał się o podniesienie handlu, nadał miastu w r. 1356 szeroką autonomję wedle prawa magdeburskiego, a w r. 1370 położył kamień węgielny pod budowę katedry łacińskiej. Ludwik Węgierski wcielił Ruś Czerwoną, wraz ze Lwowem do Węgier, w r. 1387 królowa Jadwiga przyłączyła ją do Polski.

Największy rozkwit miasta przypada na czasy Jagiellońskie i rządy królów elekcyjnych do Jana Kazimierza. Położony w punkcie, w którym krzyżowały się ważne trakty handlowe, był Lwów od najdawniejszych czasów ogniskiem ożywionego ruchu handlowego, z czasem też stał się ośrodkiem życia umysłowego, kultury polskiej, sztuki, przemysłu i rękodziela. Zamieszkiwały go obok Polaków rozmaite narodowości: Rusini, Niemcy, Włosi, Szkoci, Ormianie, Grecy, Węgrzy — mimo to nie było w nim wówczas nigdy walk narodowościowych, a miasto miało charakter wybitnie polski.

Wierność, jaką okazywał Lwów państwu polskiemu przez szereg wieków i bohaterska postawa ludności w ciągu rozlicznych wojen, zjednały mu miano „Leopolis semper fidelis”. W latach 1438, 1444 i 1453 odparł Lwów zwycięsko napady tatarskie, w r. 1498 i 1509 rumuńskie. W r. 1607 wytrzymało miasto trzy-



**Zakłady
Cynkograficzne
STANISŁAW CWAK i Ska
LWÓW
ulica Zimorowicza 14.**

Telefon 20-87.

tygodniowe oblężenie przez wojska Jana Szczęsnego Herburtę z Dobromila.

Za Jana Kazimierza był Lwów jedynym większym miastem w Polsce, które oparło się szturmom nieprzyjaciół, nie poddało się bowiem Kozakom, Tatarom, Szwedom, ani Węgom. W latach 1648 i 1655 przetrwał Lwów zwycięsko oblężenie przez wojska Chmielnickiego. W następnym roku dnia 1. kwietnia złożył Jan Kazimierz w katedrze śluby, oddające Królestwo Polskie w opiekę Matce Boskiej, którą nazwano Królową Korony Polskiej. W r. 1658 zostało miasto przez sejm nobilitowane. Oblę-

gający miasto w r. 1672 Turcy odstąpili od bram za okupem. Po bitwie pod Chocimem Sobieski odbył tryumfalny wjazd do Lwowa. W r. 1695 hetman Jabłonowski rozgromił ostatni najazd tatarski.

Od czasu zdobycia miasta przez Szwedów w r. 1704 datuje się upadek miasta, który szedł równomiernie z upadkiem Polski. W r. 1769 po ustąpieniu konfederatów barskich zajęli miasto Rosjanie i opuścili je dopiero po pierwszym rozbiórce Polski, oddając Lwów Austrii 19. września 1772. Władze austriackie rozpoczęły rządy od burzenia dawnych murów obronnych z bramami i basztami. Następnie kasowano i burzono kościoły i klasztory (Józef II.), niszczone pamiątki i zaczęto systematyczną germanizację kraju. Rządy austriackie przetrwały w r. 1809 wkroczenie wojsk polskich z ks. Józefem Poniatowskim na czele, które po 24 dniach ustąpiły rosyjskim. Po kilku miesiącach wróciły władze austriackie.

Rządy policyjne i germanizacyjne wzbudziły niezadowolone społeczeństwo i wywołały silną reakcję, której wyrazem był udział młodzieży w powstaniu listopadowym, tworzenie spisków i tajnych organizacji, oraz przygotowania do powstania w latach 1846—1848. Czynniki w tym ruchu Teofil Wisniewski i Józef Kapuściński straceni zostali na szubienicy 31. lipca 1847 r. Następnego roku kazał gen. Hammerstein zbombardować miasto z fortów Cyta-deli. W organizacji powstania 1863 r. brał Lwów żywy udział.

W r. 1867 Galicja otrzymała konstytucję i język polski zapanował w szkołach, urzędach, gminach i życiu publicznym. W trzy lata później Lwów otrzymał statut gminy jako podstawę jej autonomji. Od tego czasu Lwów zaczął się stale rozwijać jako stolica dzielnicy i siedziba władz autonomicznych i największych uczelni, a podniósł się zwłaszcza w okresie wielkiej wystawy krajowej w r. 1894.

Po wybuchu wojny światowej, gdy Strzelcy wkroczyli do Królestwa Polskiego, ogarnął Lwów niesłychany zapal, który wyrządził się gorliwą pracą społeczeństwa dla Legionów, śpieszeniem młodzieży w ich szeregi, żywiołowymi manife-

CYRK

A. KORNACKI

we Lwowie, ulica Kopernika Nr. 33.

Codziennie wielki program atrakcyjny

oraz

**Międzynarodowy turniej walk zapaśniczych
o mistrzostwo i nagrodę pieniężną w kwocie Zł. 5000.**

Początek przedstawienia codziennie punktualnie o godz. 8-mej wieczorem.

stacjami i tworzeniem organizacji, popierających Legiony. Dnia 3. września 1914 weszły do Lwowa wojska rosyjskie. Inwazja trwała do 22. czerwca 1915, w którym powróciły wojska i władze austriackie. Rosjanie wywieźli wielu zakładników, między innymi wiceprezenta miasta Tadeusza Rutowskiego, który w czasie inwazji rosyjskiej sprawował rządy miasta i zyskał powszechną miłość i cześć swą opieką nad ludnością.

Z chwilą upadku Austrii w nocy z 31. października na 1. listopada 1918 r. opanowali Lwów Ukraińcy. Równocześnie rozpoczęła się obrona Lwowa, prowadzona zrazu przez garstkę Legionistów w szkole im. Sienkiewicza, później z udziałem młodzieży i społeczeństwa lwowskiego. Dnia 21. listopada nadeszła odsiecz i następnego dnia wkroczyły do miasta zwycięskie wojska polskie. Pierścień Ukraińców, ota-

czający Lwów, został przełamany 17. marca 1919. Wojna zakończyła się w czerwcu zwycięstwem wojsk polskich, a przynależność Lwowa do Polski zatwierdziła Rada ambasadorów uchwałą, powziętą, w marcu.

W r. 1920 Lwów został udekorowany za waleczną obronę przez Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego orderem Virtuti militari, zawieszonym na tarczy herbowej miasta. Herb Lwowa, wyobrażający lwa, sięga czasów ruskich, a dzisiejszy, przedstawiający lwa wewnątrz bramy z trzema basztami, nadał miastu Zygmunt I. w r. 1526.

Znaczenie Lwowa jako centrum handlowego podnoszą obecnie odbywające się corocznie Targi Wschodnie. Pierwsze odbyły się w r. 1921.

STARY SZLACHCIC I SZLACHCIANKA. Są to nazwy znakomitych wódek, wyrabianych przez fabrykę likierów i miodosytnię Krebs-Patoka, założoną w r. 1850 przez Stanisława Krebsa, wybitnego fachowca w dziedzinie przemysłu wódczanego. Specjały te, sporządzone z zamorskich ziół i korzeni, zdobyły z biegiem czasu dzięki swojej niezrównanej dobroci i niezwykłym zaletom higienicznym, wielką sławę, a już w r. 1900 na międzynarodowej wystawie w Paryżu i w następnym roku na wszechświatowej wystawie w Londynie otrzymały wraz z wyrabianym przez fabrykę miodem pod nazwą „Patoka” pierwszą nagrodę i odznaczone zostały złotymi medalami i krzyżem honorowym.

W czasie wojny światowej uległa fabryka doszczętnemu zniszczeniu, lecz obecny właściciel odbudował ją i urządził podług najnowszych wymogów dzisiejszej techniki. Fabryka zatrudnia obecnie wielu ludzi, posiada własne aparaty destylacyjne, kotły parowe, prasy hydrauliczne itp. Własny tor przemysłowy umożliwia łatwiejszą i szybszą komunikację w dostawianiu swych wyrobów. Wyroby tej fabryki rozchodzą się daleko zagranicę i są uznane za najlepsze.

SZOPY

**NATURALNE
NA KOLNIERZE
DO OKRYĆ
DANSKICH**

**FARBOWANE
NA SPODY
DO FUTER
MĘSKICH**

**ST. WRONSKIEGO
SYNOWIE
LWÓW PL. MARJACKI 10**



**Rok założenia 1899.
Lwowska Fabryka Chemiczna**

„TLEN”

Lwów-Zamarstynów.

Skład fabryczny w Warszawie Skład fabryczny w Królewskiej Rucie
Krakowskie Przedm. 2. ulica Wolności 38.
Telefon 17-29. Telefon 15-96.

poleca znane ze swej taniości po cenach konkurencyjnych

Mydła toaletowe: „Białe Lilie”, „Ogórkowe” dla dzieci i t. p.

Mydła toaletowe wyborowe: (specjalne perfumowane)
„Violette”, pour la Toilette, Eau de Cologne
le Trefle incarnat i t. p.

Mydła glicerynowe (specjalność firmy)

Mydła natłuszczone

Mydła do golenia (specjalność firmy)

Mydła lecznicze: Karbolowe, Siarkowe, Sublimatowe,
Dziegielowe i t. p.

Mydła do prania

Środki do włosów

Środki do zębów: proszek, pasta i woda do ust „Tlen”

Wody kolońskie i kwiatowe

Środki lecznicze: Kąpiele z kwasem węglowym (CO₂)

Oferty i cenniki wysyła się na żądanie PT. odbiorców.

Adres telegr.: „TLEN”-Lwów,

Telefon międzymiast, Nr. 475

Eksponaty na „Targach Wschodnich”
i na wystawie polskiej w Konstantynopolu



**KAKAO HERBATA KAWA
SIBUNION**

DO NABYCIA WSZĘDZIE
ANG.TOW. SIBUNION LTD, LONDON
KŁAD HURTOWY: WARSZAWA, Bielańska 18, Telefon 105-72.

Wystawiamy na Targach, Pawilon Pol-
skiego Banku Przemysłowego.

GENERALDIREKTION

der Grafen Henckel von Donnersmarck-Beuthen,
w Karłuszowcu, poczta Tarnówskie-Góry, G. Śląsk.

Produkty eksportowe własnych kopalń,
hut i fabryk:

I. Węgiel kamienny:

Węgiel koksowy (Fettkohlen) przemysłowy i opałowy.

II. Metale:

cynk hutniczy, raf. i nierafinowany,
pył cynkowy, zawierający wysoki stopień metalu,
blachy cynkowe, od najcieńszych do najgrubszych
sortymentów.

III. Kwasy i chemikalje:

kwasi siarczany od 60 do 66° Bé,
kwasi solny 19/22° Bé, calc. sól glauberska,
lithopon, ług natronowy, chlorbaryum, kalium-
bichromat.

IV. Różne:

ogniotrwałe kamienie szamotowe, kamienie fasonowe
i normalne,
ogniotrwałe cement szamotowy,
błyszcz żelazny, pancerowa farba ochronna,
wapno budowlane i przemysłowe.

ZAKŁAD WYCHOWAWCZO-NAUKOWY

Dr. Adeli Karp-Fuchsowej

we Lwowie, ul. Krasickich 18 a

obejmuje:

a) Gimnazjum humanistyczne z pełnymi prawami gimn. państw.

klasy żeńskie od I—VIII
klasy męskie od I—III

b) Koedukacyjną szkołę powszechną

Siły naukowe z pełnymi kwalifikacjami.

Lokal odpowiadający wszelkim
wymogom higieny, system kory-
tarzowy, centralne ogrzewanie.

Cała Polska pije

tylko wyroby firmy

SÉTÉ PIERRE SMIRNOFF FILS

Specjalności:

Wódki:

„Smirnowka“
„Żubrówka“

Likjery:

Mandarinette
Peperment
Cherry Brandy
Cassis
Benediktine
Chartreuse
Madame-
Pompador

Fabryka

Lwów - Kleparów

Jeneralne Przedstawicielstwo
Lwów, Asnyka 3. Tel. 583.

Na Marsie nie widziany

A we Lwowie dobrze znany

Zakład Fryzjersko-perukarski

STANISŁAW

NABIELEC

L w ó w,

Pasaż Mikolascha.

Nowy wynalazek Przybór medyczno-ortopedyczny „Pneumette“

Jest najlepszym środkiem, który należy stosować przy leczeniu wszelkich bólów w stopach, łydkach, kolanach, udach i biodrach; szczególnie zaś przy opuszczeniu się stopy z powodu najróżnorodniejszych chorób, gdy ciało wskutek nadmiernego ciężaru wywiera zbyt wielki ucisk na stopę; jest także bardzo skuteczna w cierpieniach, wynikających z posiadania „płaskiej stopy“.

„Pneumette“ składa się ze skórzanej podeszwy, nadającej się do każdego obuwia, i przytwierdzonej do niej przy pomocy płytki aluminiowej gumowo-powietrznej poduszeczki pneumatycznej, którą można dowolnie napełniać powietrzem przy pomocy pompki i wentyla. Wymiar tej poduszeczki i jej kształt odpowiada w zupełności obliczeniom anatomicznym, dokonany na stopie ludzkiej, i dlatego ściśle przylega do wyrostków kostnych łuku stopy.

„Pneumette“ dzięki swojej sprężystości i elastyczności nie zaburza normalnego obiegu krwi i koordynuje się zupełnie z ruchami stawów stopy, co pozwala cierpiącym na dłuższe chodzenie bez zmęczenia.

Objętość poduszeczki może być stopniowo powiększana przez napełnianie powietrzem, co umożliwia systematyczne i łagodne podnoszenie się sklepienia stopy, tworząc dlań doskonały punkt oparcia, nie pozwala na dalsze opuszczanie się stopy, a w wieku młodym przywraca nogę do stanu normalnego.

„Pneumette“ różni się od wszelkich, dotychczas będących w użyciu, wkładek tem, że:

- 1) wskutek swojej elastyczności nie uciska nogi.
- 2) dzięki możliwości powolnego napełniania powietrzem podnosi sklepienie nogi stopniowo i bez bólu.

3) nie niszczy się nawet przy długotrwałym użyciu i tylko w wypadkach umyślnego lub przypadkowego przedziurawienia pęcherza ostrem narzędziem, ulega uszkodzeniu,

4) waży około 40 gr., a zatem znacznie mniej niż wszelkie inne wkładki,

5) nie wymaga specjalnego obuwia i jest niedostrzegalna w noszeniu,

6) wytrzymałość „Pneumette“ została wypróbowana w Wyższej Szkole Technicznej w stosunku do ciśnienia 500 kg., co wielokrotnie przewyższa wagę ciała ludzkiego.

„Pneumette“ wydawana będzie jedynie na skutek ordynacji pp. lekarzy i dobierana przez sprzedawców ortopedycznie wyszkolonych, na umyślnie utworzonych przez nas w tym celu kursach, znajdujących się pod kierownictwem lekarzy specjalistów.

Mamy nadzieję, że „Pneumette“ zmusi wielką ilość ludzi do zwrócenia uwagi na nogę — ten tak zaniedbany dotychczas i będący przyczyną największych nieraz dolegliwości, organ ciała ludzkiego.

OSWIETLENIE.

Dobre oświetlenie odgrywa olbrzymią rolę w życiu codziennym. Dlatego też odpowiednie dobranie lampy jest rzeczą pierwszorzędного znaczenia.

Istnieje wszechświatowa firma, która postawiła sobie za zadanie wyrób i dostarczanie lamp wszelkiego rodzaju. Jest to przedsiębiorstwo zakrojone na ogromną skalę. Założone przed 70 laty, jako fabryka i skład lamp naftowych, z biegiem czasu zaczęło wyrabiać — w miarę postępu techniki — lampy, odpowie-

dnie do wszystkich rodzajów oświetleń; więc: gazowe, elektryczne, naftowo-żarowe i t. d.

Firma R. Ditmar, Bracia Brüner. Tow. Akc. ma swoją główną siedzibę we Wiedniu, filje zaś jej są rozrzucone po całym świecie. Ditmar jest znany tak dobrze we Włoszech jak i w Indjach, we Francji i w Chinach.

W Polsce — we Lwowie przy pl. Marjackim 9 — firma ta zaraz od początku rozpoczęła swoją działalność. Publiczność polska zna doskonale ten skład i każdy, potrzebujący sztucznego oświetlenia wie, że tam znajdzie wszystko potrzebne.

Kształcemy młodzież zawodowo!

Podstawą dobrobytu narodu jest handel i przemysł. Musi on być jednak prowadzony fachowo, by mógł spełnić swe zadanie. Dążmy więc do wyszkolenia młodzieży naszej w tym kierunku, przez teoretyczną i praktyczną naukę w szkołach handlowych i przemysłowych. Nie powinniśmy także zapominać o tem, że nawet w każdym innym zawodzie ni rzadko konieczne są przynajmniej podstawowe wiadomości z dziedziny wiedzy handlowej. W dobrze zrozumianym interesie społeczeństwa, władze nasze popierają obecnie ten kierunek wykształcenia. Zorganizowano dział szkolnictwa handlowego. Obok państwowych szkół handlowych bardzo dodatnio działają w tym kierunku także Zakłady prywatne. Przy rozpoczynającym się roku szkolnym radzimy zwrócić uwagę na Kursy handlowe Z. Olszewskiego, ogólnie znane i cenione przez obywatelstwo Lwowa.

Upadek Lwowa w w. XVIII.

Ustawiczne wojny, przechody wojsk, kontrybucje wojenne, częste pożary, samolubna polityka szlachecka doprowadziły w wieku XVII. i XVIII. do zubożenia mieszczaństwa i upadku wszystkich miast w Polsce.

Lwów, który jeszcze w wieku XVII. zdolnym był nietylko łożyć na swoje fortyfikacje i zbrojownie, ale nawet skarbowi państwa wielokrotnie znacniejszymi sumami przychodził z pomocą, którego mieszczaństwo wykształceniem i teżyżną ekonomiczną celowało wśród innych miast Rzeczypospolitej, również nie zdołał się oprzeć rozlicznym klęskom elementarnym i w wieku XVIII. popadł w zupełną ruinę. Dawniej prawie żaden majster cechowy się nie znalazł, któryby nie umiał pisać i czytać, teraz nawet rzadko który starszy podpisać się umie, krzyżem musi znaczyć swe imię, w aktach ciagle, aż do znużenia, powtarza się adnotacja: ignarus literarum existens signum comis posuit.

Miasto zadłużone nietylko nie może łożyć na naprawę murów miejskich, ale nawet na bruki i czyszczenie ulic. Pod murami i na walach żydzi pobudowali sobie drewniane domki,

„fossa około miasta będąca“ od lat wielu nie pogłębiana i nie czyszczona „tak dalece błotem zalazła, iż w niej płynąca woda wyżej nad piwnice kamienie podniosła się, z której przyczyny też piwnice zalewa, fundamenta onych rujnuje, wszystkie wód spadki z miasta tamuje“; drogi „od dawnych czasów niereperowane“ tak bardzo popsute, „że przyjeżdżającym y przywożącym różne wiktualia do miasta trudny czynią przystęp, przez co drożyzna wzrasta“, a w samym mieście przez ulice bez bruków z największą tylko trudnością można przechodzić.

Pospolity mieszczanin wszelkimi silami pragnął się z tego trzęsawiska ulicznego wydobyć, błota i nieczystości miejskie usunąć, wobec tego jednak, że ogromną część upadłego miasta opanowali żydzi, nie poczuwając się do obowiązku świadczeń na sprawy miejskie, że bardzo wiele kamienie w mieście i dworów podmiejskich należało do szlachty i duchownych, którzy wraz z żydami woleli tonąć w błocie, aniżeli jakimkolwiek wydatkiem przyczynić się do naprawy bruków, ubogie mieszczaństwo było bezsilne i wraz z lubującymi się w nieczystościach wyższymi stanami w coraz większe bagno uliczne się zapadało.

„Nie znajdował też pospolity, mieszczanin

pomocy u tych, którzy w pierwszym rzędzie powinni dbać o interesy miasta, u panów rajców. Siedząc na dożywotnich krzesłach radzieckich, skarlali potomkowie sławnych ongi patryjuszowskich rodów, obojętnym niemal wzrokiem patrzeli na w coraz większą nędzę pogrążające się miasto i mieszczaństwo, z ogólnej nędzy dla siebie pragnąc wydobyć jak największe korzyści. Więc różne dochody miejskie dla siebie zagarniali, dobra ziemskie „pro consolatione miasta znajdujące się“ między siebie rozdzielali, na równi z innymi, sobie przynależnymi, za dziedziczne radzieckie uważali.

Pospolity człowiek jasno zdawał sobie sprawę ze szkód, jakie przynosiła miastu obojętność żydów, szlachty i duchowieństwa, mieszkających we Lwowie i korzystających z jego urządzeń, a nie chcących się przyczynić ani groszem do pokrycia wydatków miejskich. Wielokrotnie też na swych zebraniach oburzeniu swemu z tego powodu dawał wyraz i wzywał radę, aby w drodze sądowej zmusił opornych do spełnienia powinności, do których dawne przywileje miejskie ich zobowiązywały. Najbardziej przeciw bolalo go samolubne stanowisko magistratu, owych dumnych panów rajców, którzy w chwili niebezpieczeństwa bez najmniejszego skrupułu

„PACYKÓW”

Fabryka Fajansów
w Pacykowie pod Stanisławowem
wystawia
figury i naczynia kuchenne
w Pawilonie własnym „Pacyków”
na „Targach Wschodnich”.

„DEWAJTIS”

Naturalna mineralna woda stołowa
źródło w Pacykowie pod Stanisławowem.
Wyroby powyższe do nabycia u firmy:
Kazimierz Lewicki
Lwów, plac Marjański 10.

Baczność!!!

Rendez vous eleganckiego świata!
w Cukierni

Sofschek i Dudek

plac Marjański
(dawnej hotel francuski)

która poleca własnego wyrobu:

- czekoladki
- pomadki
- cukry
- ciasta i t. p.

Lokal otwarty przez cały dzień do 8-mej wieczorem.

Hurtownia szkła

Apfelbaum i Bekesz

Lwów

ul. Kazimierzowska Nr. 8 (w podwórzu)

Poleca swój bogato zaopatrzone
magazyn w rozmaitego rodzaju szkła
jak:

Porcelana

Lampy (krajowe i zagraniczne)

Przybory kuchenne i t. p.

Specjalnością firmy są

szkła apteczne

w wielkim wyborze.

PARYŻ WE LWOWIE.

Stolica nadsekwanańska posiada dla eleganckiej kobiety specjalny urok. Zachwyca się wprawdzie cudną architekturą Paryża, pomnikami i dziełami sztuki, ogrodami jak z bajki itd., dla pięknej pani jednak najciekawszy jest Paryż, jako stolica mody. Zdawałoby się bowiem mogło, że wszystko się tam złożyło na to, by kobietę uczynić piękną i wszystko, co się tam znajduje, służy kobiecie.

Lwów wprawdzie daleko od Paryża. Istnieje jednak u nas zakątek przy pl. Marjańskim 10, gdzie w wytwornych magazynach firmy St. Wronskiego Synowie, piękna Polka znajdzie wszystko, co sobie tylko wymarzyć może. Jest tam cały Paryż, zamknięty w kilku salonikach: więc suknie, kostjumy, futra i t. d., przyczem znajduje się podostatkiem i oryginalnych modeli paryskich.

WYKWINTNA RESTAURACJA.

Lwów obfituje w szereg doskonałych lokali restauracyjnych, wśród nich jednak dominuje swoją wykwintnością i doskonałą kuchnią restauracja Hotelu Krakowskiego. Lokal prześlicznie urządzone (jeden z najładniejszych może w Europie) przyciąga zawsze tłumy najelegantszej publiczności. Trzy wielkie sale, każda w innym stylu, wypełnione są codziennie Lwowianami i przyjezdnymi, prócz tego szereg oddziel-

nych gabinetów, urządzonych ze smakiem, pozwala odrębnym towarzystwom czy kółkom znajomych urządzić zabawę, wesela itd.

Kuchnia restauracji, znana ze swej dobroci, jest ogromnie bogato zaopatrzona. Sławne są wina Hotelu Krakowskiego, pochodzące z najlepszych piwnic europejskich.

BIURA TARGÓW WSCHODNICH.

Na Placu Wystawowym pawilon nr. 30: Dyrekcja i biuro centralne, biuro zgłoszeń, biuro informacyjne, techniczno-budowlane, prasowe.

Biuro mieszkaniowe naprzeciw dworca głównego.

Poczta, telefon, telegraf na pl. Wystawowym do użytku publiczności.

BIURA SPRZEDAŻY BILETÓW KOLEJOWYCH „ORBIS”.

W hotelu Krakowskim przy pl. Bernardyńskim, przy ul. 3-go Maja 5, przy ul. Szpitalnej 1, Gródeckiej 66 i Jagiellońskiej 20.

Na placu Targów Wschodnich w pawilonie Ziemskiego Banku Kredytowego.

Kasy miejskie czynne od g. 8:30 do 18:30. Kasa na pl. Targów od g. 9 do 13 i od g. 15:30 do 18.

Kalosze polskie.

W Polsce zużywa się rok-rocznie olbrzymią ilość kaloszy, które sprowadzano do nas ze Szwecji, Ameryki, Rosji itd. Polskich kaloszy dotąd nie było i dopiero w lipcu br. znana fabryka PEPEGE. Polski przemysł gumowy T. A. w Grudziądzu, przystąpiła do wyrobu tego artykułu, mając osiągnąć wkrótce produkcję 3000 par dziennie. Już pierwsze wyroby tej fabryki wzbudziły ogromny podziw, gdyż fabrykę uruchomiono w przeciągu roku, a dobroć tych polskich kaloszy jest pierwszorzędna, tak, że niewątpliwie wyprą one nie tylko obcy towar na naszym rynku, lecz także będą mogły konkurować z powodzeniem na wszystkich rynkach zagranicznych. Doskonała organizacja fabryki PEPEGE powinna rozwinąć swą działalność i nie ograniczać się do wyrobów kaloszy, lecz rozwinąć przemysł gumowy we wszystkich kierunkach, o czem podobno myślą już kierownicy tej nowej placówki przemysłu polskiego.

NA MARSIE NIEZNANY! tylko we Lwowie — A. Fränkel, ulica L. Sapiehy Nr. 69, który poleca wina najwytworniejsze zagraniczne i krajowe oraz likiery wszelkiego rodzaju. — Bufet obficie zaopatrzone.

PACYKÓW. Nazwa „Pacyków” znana była dawniej jedynie ze swego przysłowiowego, humorystycznego znaczenia. Dziś wiedzą wszyscy, że miejscowość ta ma się czem pochlubić, gdyż prześliczne fajansowe figury, wyrabiane według artystycznych wzorów, oraz eleganckie serwisy, dzbany, misy, flakony są wytworem fabryki fajansów w Pacykowie pod Stanisławowem. Zobaczyc je można na Targach Wschodnich w pawilonie pod nazwą „Pacyków”.

Druga sława Pacykowska — to doskonała mineralna woda stołowa, której źródło wytryska w tej miejscowości.

uciekali z miasta, a kiedy mężny i patrijotyczny pospolity człowiek zdołał odeprzeć od murów nieprzyjaciela, do rychlej do niego powracali, bezwstydnie domagając się dawnych zaszczytów i nowych beneficjów.

Pamiętał dobrze owe liczne walki, jakie z tego powodu i w obronie dobra miejskiego prowadził z egoistyczną radą. W walkach tych: procesach przed sądami królewskimi nieraz odnosił zwycięstwo i dlatego też również obecnie ratunku dla upadającego pod ciężarem długów miasta szuka w walce z magistratem, pragnie odebrać mu zagrabione dobra miejskie, aby dochody z nich na naprawę bruków i dróg, na zaspokojenie wierzycieli obrócić. Z końcem 1744 roku więc ławnicy, 40 mężowie i wszyscy starsi cechowi zawiązują konfederację i przysięgają się zobowiązujać prowadzić wytrwale walkę z radą o zwrot dóbr zagrabionych, nie szczędzić grosza na procesy sądowe aż do ostatecznego zwycięstwa. Ktoby sprawę ogólną zdradził, na tego kary bożej i ludzkiej wzywają.

Walka ciągnęła się latami całymi, zubożyła mieszczań samych i rajców, a tem samem pociągnęła za sobą dalszy upadek miasta. Odczytało wprawdzie swe dobra, a nawet rada,

ażeby się raz na zawsze pozbyć kłopotów, odstąpiła mu swe wioski dziedziczne, ale „na opłacenie bonorum patrimonialium magistratus” musiał Lwów w r. 1753 uciec się do sprzedaży tego, co było jego największą chlubą i dumą — zbrojowni miejskiej. Książę Hieronim Florjan Radziwiłł za sumę 3435 czerw. zł. i 7 tyńfów nabył 35 armat, 1 moździerz i fragmentów różnych 51 kamieni 27 funtów — w arsenale miejskim pozostało zaledwie 18 dział.

W podobnym upadku znajdowały się wszystkie inne miasta polskie. Zaświtała wreszcie dla nich nadzieja poprawy stosunków. Sejm konwokacyjny z r. 1764 postanowił przeprowadzić dokładną rewizję ordynacji wszystkich miast królewskich przez t. zw. komisje Boni ordinis. Rozpoczęły one pracę od miast większych, bo te przede wszystkim pragnął król do dawnego stanu i dobrego rzędu doprowadzić, ad pristinum statum bonumque regimen redigere. Komisja lwowska, pod przewodem wojewody lwowskiego Ignacego Cetnera, rozpoczęła swą pracę w połowie kwietnia 1766 roku. Zobaczyła ona mury miejskie zniszczone, drogi popsute, ulice niebrukowane, sterty gnoju przed domami, fosy zamulone, wodociągi i kanały zasypane i natychmiast przystąpiła do zaradzenia złemu.

Wszystkich mieszkańców miasta i przedmieść, bez względu na stan i wyznanie zmusiła do usuwania nieczystości z ulic i na wszystkich nałożyła stosownie do ich majątku opłaty na poprawę bruków i „popsowanych” dróg. Co więcej, wyznaczyła nawet geometrę i architekta „Johana Dufefila” dla sporządzenia dokładnego wykazu wszystkich domów, kamienic, placów i wygotowania planu przebudowy całego miasta; za pracę swoją miał on otrzymać jednorazowo 3000 zł., a następnie pobierać stałą pensję.

Zdawało się, że Lwów nie tylko wróci do dawnego stanu, ale stanie się miastem urządzone na wzór zachodnich, more civitatum bene ordinarum. Niestety nieszczęścia krajowe nie pozwoliły na to. Nadeszła Konfederacja Barska, a z nią nowe klęski, wojska rosyjskie obrały sobie Lwów na stałą swoją siedzibę, wyciskając ostatnie soki życiowe z nieszczęsnego miasta, aż przyszedł rok 1772, odrywający sławą, wierości i męstwa okrytą stolicę kresową od ciała Rzeczypospolitej.

Jan Ptaśnik.

Baczność!

Proszę oglądać wystawy

Po ponownej niższe cen

znany z taniości

Skład ubrań

poleca na sezon jesienny

raglany, palta zimowe,
kurtki, oraz ubrania
męskie i chłopięce

firma

Peller i Ska

Legionów 43., (naprzeciw Teatru Wielk.)

MOTORY ROPNE DIESLA

wyrobu: **LEOBERSDORFSKIEJ** Fabr. Maszyn
- Tow. Akc. -

DYNAMOMASZYN MOTORY

CENTRALE ELEKTRYCZNE

wyrobu: **GANZ** Akc. Tow. Elektr.
Budapeszt

WALCE MŁYŃSKIE

wyrobu: **GANZ & Comp. DANUBIUS**
Budapeszt.

Porada fachowa, projekty, kosztorysy,
wszelkie maszyny do oglądania
w ruchu we Lwowie.

Obfite składy w Polsce

GANZ, Sp. Akc. Oddział LWÓW

ul. Legionów 3, telefon Nr 763.

GEOGRAFJA LWOWA.

Lwów leży między 41 a 42 stopniem wschodniej długości geograficznej (od Ferro) i 49 a 50° północnej szerokości geogr. Czas słoneczny Lwowa wyprzedza o 36 min. 4 sek. czas zegarowy czyli środkowo-europejski.

Lwów rozłożony jest na pagórkach, które zaczynają Rozbocz Lwowski - Tomaszowską, łączącą się z pogórzem Lubelskim i znajduje się prawie na dziale wodnym między dorzeczem Wisły i Dniestru. Przepływająca przez Lwów (obecnie zasklepioną) Pełtew jest dopływem Buga.

Najwyższy punkt we Lwowie (Wysoki Zamek z kopcem Unji Lubelskiej) wznosi się do 413 m. nad poziomem morza.

Powiat lwowski graniczy na północy z powiatem żółkiewskim, na wschodzie z kamionieckim i przemysłańskim, na południu z bobreckim i żydaczowskim, na zachodzie z komarniańskim i gródeckim.

Obszar miasta bez gmin podmiejskich zajmuje 32'23 km². Liczba ludności (bez wojska a z przyjezdnymi) wynosi przeszło 236.787 (według spisu z maja b. r.

Procentowy stosunek ludności jest następujący: Polaków (według języka ojczystego) 63'8%, Rusinów 8'9%, Żydów 25'9%, innych narodowości 1'4%. Według wyznania: rzym.-kat. 51'3%, gr.-kat 12'1% w. mojz. 35% in. w. 1'6%. Obliczenia te pochodzą z r. 1921.

Gęstość zaludnienia wynosi przeszło 7 tysięcy głów na 1 km².

Miasto Lwów dzieli się na sześć dzielnic: I. Halicka, II. Krakowska, III. Żółkiewska, IV. Lyczakowska, V. śródmieście i VI. Nowy Świat.

—♦—♦—♦—

CO TO JEST „FABROL”? We Lwowie przy ul. Jagiellońskiej 24 istnieje pierwsza krajowa fabryka rolet (żaluzji) stalowych do drzwi i okien, oraz wyrobów artystycznych z zakresu przemysłu ślusarskiego, pod nazwą „Fabrol”. Wytwórnia ta wyrabia także łózka metalowe (mosiężne i niklowe) systemu angielskiego, wkłady drukarskie różnych systemów, oraz wyroby ślusarskie budowlane i konstrukcyjne.

Firma istnieje od przeszło dwudziestu lat jako zakład przemysłowy Jana Daschka.

—♦—♦—♦—

SZKŁO I PORCELANA. Istnieje we Lwowie przy ul. Kazimierzowskiej 8 (w podwórzu) wielki magazyn hurtownej sprzedaży wszelkiego szkła i porcelany. Magazyn ten zaopatrzonej jest ogromnie bogato we wszelkiego rodzaju gatunki tych towarów, tak, że natychmiast może dostarczyć każdą potrzebną ilość. W dziale porcelany i fajansów są tam w wielkich ilościach wszelkie naczynia stołowe i kuchenne, w dziale zaś szklanym specjalnością firmy są szkła apteczne. Dom ten jest dostawcą szeregu firm detalicznych, a kupy mogą się tam zaopatrywać w towar po cenach fabrycznych.

—♦—♦—♦—

„HELIOS” — STANISŁAW CWAK i Ska, Zimorowicza 14. Telef. 20-87, wykonuje: klisze drukarskie, kreskowe i siatkowe, jedno i wielobarwne dla pism, ilustracji, cenników i reklamowe.

Dla Wystawców Targów Wschodnich ceny niższe.

—♦—♦—♦—

ARTYSTYCZNY PRZEMYSŁ CUKIERNICZY. Na wystawie cukierni Bienieckiego przy ul. Hetmańskiej 1. 8 oglądać można często artystycznie wykonane wyroby, przeznaczone na przyjęcia okolicznościowe, n. p. wspaniałego koguta z cukru dla „króla kurkowego”, torty imieninowe i jubileuszowe z odpowiednimi godłami i napisami i t. p. Posiada też cukiernia ta piękne kasetki i bombonierki, francuskie koniaki, likiery krajowe i zagraniczne. Lokal otwarty do godz. 22'30 w nocy.

—♦—♦—♦—

U PROGU JESIENI. Pierwszy żółtkający liść przypomina, że... należy zaopatrzyć się w dobre jesienne ubranie, ciepłe palto, elegancką narzutkę. Tego rodzaju rzeczy warto poszukać w składzie ubrań firmy Peller i Spółka przy ul. Legionów 43 (naprzeciw Teatru Wielkiego).

Firma ta posiada własną wytwórnię konfekcji męskiej i chłopięcej. Dotychczas prowadziła firma tylko sprzedaż hurtowną, obecnie założyła też dział detaliczny. Dostać tam można raglany na sezon jesienny, palta zimowe, kurtki i ubrania tak męskie jak i dla chłopców. Ceny obecnie powtórnie niższe.

—♦—♦—♦—

STOLKI, KRZESŁA I FOTELE. Istnieje w Polsce wytwórnia stolarska, która produkuje wyłącznie same krzesła. Jest to fabryka w Gościńcu, w powiecie wejherowskim na Pomorzu, założona w r. 1899. Ołbrzymia ta instytucja posiada: 225 obrabiarek do drzewa, 23 obrabiarek do żelaza, 2 maszyny parowe, 4 kotły parowe, 2 dynamomaszyny, 10 elektromotorów i 1 turbinę wodną, oraz zatrudnia 600 robotników.

Fabryka wyrabia krzesła od zwykłego kuchennego do artystycznie rzeźbionego, wyścielanego skórą, fotelo do gabinetów, krzesła składane do eksportu zagranicę. Przez dość znaczną produkcję dzienną, która wynosi 800 krzesel, eksportuje fabryka prawie do wszystkich krajów zaocenicznycch 50% swojej produkcji. Posiada własne składy w Gdańsku, Poznaniu, Tczewie, Krakowie, a obecnie organizuje w Warszawie, Wilnie, Łucku, Lwowie, Łodzi i na Górnym Śląsku.

Firma pragnie zatrudnić jeszcze większą liczbę robotników, rozszerzyć rynki zbytu i podnieść produkcję do 1200 sztuk krzesel dziennie.

—♦—♦—♦—

GDZIE PÓJSC NA PODWIECZOREK? Najprzyjemniej i najpraktyczniej jest, zwiedzając Targi Wschodnie, zjeść podwieczorek na miejscu. W pałacu Sztuki (pawilon I.) na tarasie znajduje się doskonała cukiernia Jana Wohmouta (firma ta w mieście mieści się przy ul. Trzeciego Maja 1. 2), gdzie można być pewnym, że kawa będzie dobra, a świeże powietrze, wspaniały widok na Lwów, oraz przegląd wytwornych tłumów publiczności, przepływających nieustannie przez plac Targów, zachęca do przepezdania tam paru chwil.

—♦—♦—♦—

TRZEBA ZACZAĆ BUDOWAĆ! Okres wojenny i powojenny zaznaczył się zupełnym zastojem w budownictwie. Społeczeństwo nasze tak się już z tymi anormalnymi warunkami oswoiło, że wysiłki w kierunku uruchomienia przemysłu budowlanego wydają się wciąż jeszcze bardzo ryzykownymi próbami.

A jednak budować trzeba i budować się musi. Brak mieszkań, zniszczone drogi, poburzone mosty w naszym kraju świadczą najlepiej, że pracy dla inżyniera, architekta i murarza długo nie zabraknie. Trzeba tylko, żeby zrozumieli wielcy kapitaliści, iż popieranie przemysłu budowlanego jest koniecznością chwili i obowiązkiem obywatela.

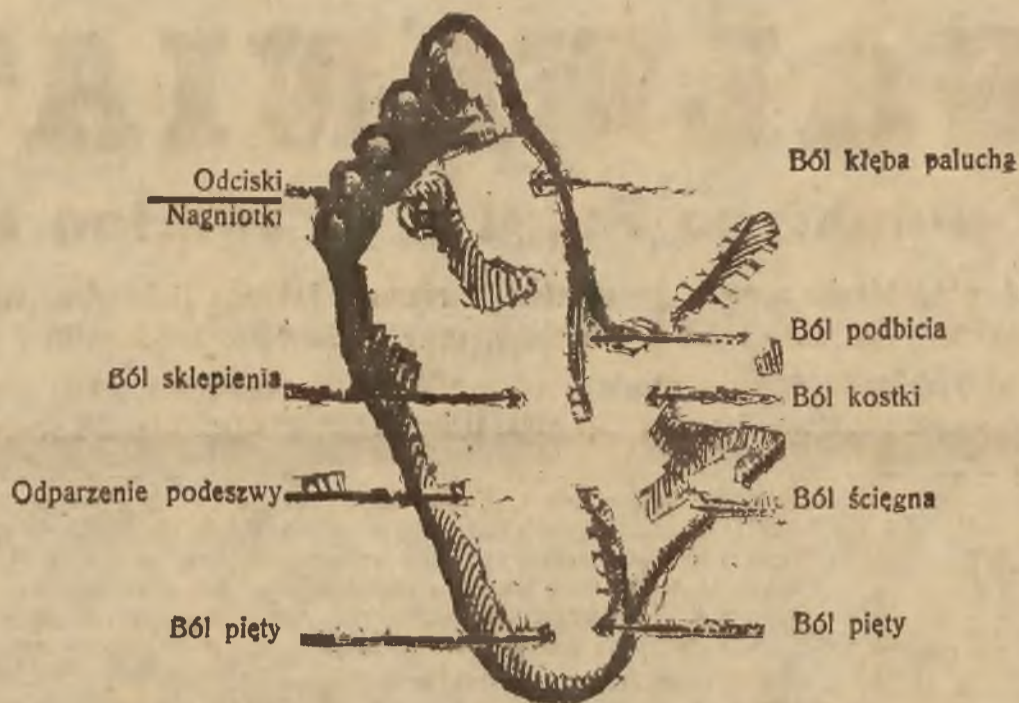
Wielką dogodnością dla rozwoju przemysłu budowlanego jest istnienie w Polsce fabryk cementu portlandzkiego. Fabryki takie, założone przez Tow. fabryk portlandcementu „Wysoka”, znajdują się w Wysokiej Pilickiej przy stacji Łazy (w warszawskiej dystrykcji kolei państw.) i w Podrosi przy stacji Roś (w dystrykcji wileńskiej). Fabrykują one wysokowartościowy cement portlandzki, przewyższający normy brytyjskie i niemieckie.

—♦—♦—♦—

NASZA WYTWORCZOŚĆ W DZIALE MASZYN ROLNICZYCH. Imponujący jest na Targach Wschodnich widok wystawy produkowanych w Polsce maszyn. Budowę i zastosowanie ich rozumie tylko fachowiec, a jednak tłumy publiczności przypatrują się zawsze chętnie tym dziwnym potworom pomysłu ludzkiego, które są dziś w świecie potęgą, o jakiej ani śniło się człowiekowi z przed lat kilkuset, kilkudziesięciu, a nawet kilkunastu.

Polska produkcja maszyn, jeśli chodzi o maszyny rolnicze, zajmuje w świecie przemysłowym wcale pokładne miejsce. Prym wiodą fabryki poznańskie, które zasilają nie tylko polski rynek zbytu, ale i zagranicę. Po zniszczeniu, jakiemu w czasie wojny uległy gospodarstwa rolne, zapotrzebowanie maszyn rolniczych jest olbrzymie. Jedną z najwybitniejszych wytwórni tego towaru jest fabryka maszyn firmy Nitsche i Spółka w Poznaniu. Wśród innych jej wyrobów zasługuje na uwagę „Minerwa”, siewnik do sztucznych nawozów własnego wynalazku, opatentowany w kilku krajach.

—♦—♦—♦—



BÓL NÓG

Czy cierpisz na ból w miejscach, oznaczonych na rysunku? Czy łatwo ulegasz przemęczeniu? Czy masz opuszczoną stopę? Najcharakterystyczniejsze są dla opuszczonej stopy bóle w sklepieniu, w podbiciu i pod kostkami, prócz tego zjawiają się często bóle reumatyczne w no-

gach, sięgające nawet krzyża. Nie należy jednak upadać na duchu — cierpiący może liczyć na pomoc skuteczną z chwilą, gdy technika ortopedyczna zdobyła się na zdumiewający postęp przez wynalezienie wkładki do obuwia.

„PNEUMETTE“

wkładka opatentowana we wszystkich państwach.

„PNEUMETTE“ podnosi wrażliwe sklepienie stopy za pomocą miękkiej poduszeczki powietrznej, prawdziwego małego pneumatyku (stąd nazwa „Pneumette“).

„PNEUMETTE“, wyzwalająca od bólów nóg wszystkich cierpiących, przylega ściśle do twardej wypustki kostnych wrażliwego sklepienia stopy, które znajdują się bezpośrednio pod pozbawionym wszelkiego oparcia łukiem stopy i unosi słabe lub opuszczone sklepienie łagodnie i bez bólu.

„PNEUMETTE“ jest źródłem odmłodzenia dla wszystkich cierpiących na przemęczenie i schorzenie stóp, osłabienie i ból w kostkach, a także na bóle reumatyczne w mięśniach nóg, w kolanach, w stawie biodrowym, jak również i na bóle ischiasowe (rwa kulszowa).

„PNEUMETTE“ nosi się niedostrzegalnie w każdym obuwiu, jest niezwykle lekka i niezniszczalna nawet przy najczęstszym użyciu. W celu przekonania o skuteczności „PNEUMETTE“ dajemy ją

Dla wypróbowania na 8 dni bezpłatnie.

Każdy powinien przekonać się osobiście. Nie należy czekać. Najlepiej dziś jeszcze uczynić próbę i poddać się bezpłatnemu badaniu lekarskiemu, gdyż pacjent nie tylko niczem nie ryzykuje, ale może osiągnąć wiele korzyści. (Czyż możliwość chodzenia bez bólu nie jest warta tej próby?)

Na żądanie każdy otrzymuje wszelkie informacje, oraz badanie lekarskie zupełnie bezpłatnie. W wypadkach trochę więcej skompli-

kowanych skutecznie się również prześwietlanie stóp przy pomocy naszych własnych aparatów Roentgenowskich.

Przedstawicielstwo i skład główny Centrala Handlowa pow. Warszawskiego, Warszawa, Długa 50 (Pasaż Simonsa).

Bezpłatna porada i sprzedaż odbywa się z udziałem lekarsko wykształconego i fachowo wyszkolonego personelu w firmie:

Mrg. LESZEK ŚLADOWSKI

Apteka pod Złotym Orłem

we Lwowie, ulica Halicka l. 19.

Wytwórnia wyrobów metalowych i srebrnych

„GALWANIA”

Lwów, ul. Żulińskiego Nr. 11 a. -- Telefon Nr. 20-54.

poleca swoje wyroby z chińskiego oraz z prawdziwego srebra, jako: lichtarze, cukiernice, garnitury, kieliszki, puhary, kubki, zastawy owocowe, lampy biurowe, świeczniki i t. p.

Na miejscu specjalny dział srebrzenia, złocenia oraz niklowania zapomocą prądu elektrycznego.

I. KARDASZ.

Psychotechnika reklamy.

Poniżej podajemy próbkę rozprawki pt. „Psychotechnika reklamy”, która w całości ukaże się w zwyczajnym wydaniu „Kurjera Lwowskiego”. Jest ona oparta na ostatnich wynikach badań naukowych za granicą i dla każdego reklamującego się kupca czy producenta posiadać będzie pierwszorzędna wartość. W następnych rozdziałach autor omawia psychotechniczne warunki reklamy, jej formę i treść, daje liczne przykłady dobrej i złej reklamy, dobór miejsca, stylizację, dekoracje anonsu, obrazy, skróty, symbole reklamowe itp. Sądźmy, że temat ten, po raz pierwszy poruszony w literaturze naszej, zainteresuje wszystkich, którym zależy na dobrej i skutecznej reklamie.

Redakcja.

ze wszystkich stron świata. Udział wzięli przedstawiciele najrozmaitszych gałęzi życia gospodarczego i kulturalnego. Reklamę uznano za czynnik pierwszorzędnej wartości ekonomicznej, za jeden z najsilniejszych momentów psychologicznych w dziejach dobrobytu i postępu.

Reklama dzisiejsza rozporządza tak licznymi i różnorodnymi środkami, że samo wyliczanie ich wymagałoby specjalnego omówienia. Reklama zdołała już wprzegnać w swój rydwan nie tylko wszystkie dziedziny techniki, ale także sztukę, literaturę i naukę. Dziś niema już prawie na świecie przedsiębiorstwa, któreby nie korzystało z reklamy. Każda instytucja, każda fabryka, każdy sklep musi ze swego budżetu rokrocznie składać hekatombę u stóp wszechpotężnej ciarwarzyszki Merkurego.

Rozwój reklamy związany jest ściśle z rozwojem sztuki drukarskiej i dziennikarstwa. To też ten dział reklamy zajmuje dziś najpoważniejsze miejsce. Obraz, symbol i słowo drukowane uznano za najtańszy i najskuteczniejszy środek reklamy.

2. Psychologiczne podstawy reklamy.

Reklama posiada już wcale pokaźną literaturę naukową. Oczywiście, że wszelkie badania dokonują się pod patronatem psychologii, która w ostatnich czasach wkracza pełnym marszem w dziedzinę życia ekonomicznego. Tak psychologia indywidualna jak i psychologia masy, tak psychologia głębi jak psychologia otoczenia muszą mimowoli nałknąć się na to dziwne zjawisko i zastanowić się nad jego naturą.

Jakkolwiek badania nad psychicznymi źródłami reklamy znajdują się dopiero w fazie początkowego rozwoju i wiele jeszcze zasadniczych punktów leży na stole dyskusyjnym, to jednak już dziś wyłaniają się pewne momenty stałe, które rzucają charakterystyczne światło na istotę tego zjawiska.

Psychologia masy próbowała wstawić reklamę w ramy masowej sugestji. Według tej teorii właściciel towaru, opierając się na sile sugestji, wmawia w pewną masę, że dany artykuł jest najlepszy, najtańszy i największe przynoszący korzyści. Psychologia indywidualna tłumaczy ją zasadą skojarzenia się wyobrażeń, popędem do naśladownictwa i wrodzoną skłon-

1. Znaczenie reklamy w rozwoju ekonomicznym.

Tegoroczny międzynarodowy kongres reklamy w Londynie ściągnął kilka tysięcy delegatów

Najwykwintniejszy lokal we Lwowie

RESTAURACJA

HOTELU KRAKOWSKIEGO

(właśc. Fr. Orzechowski, S. Christman i Tow.)

Lwów, plac Bernardyński (róg Piekarskiej).

Znakomite obiady i kolacje.

Wyborna kuchnia francusko-polska.

Wina najpierwszych marek.

Na żądanie oddzielne gabinety.

Bank Dyskontowy Warszawski

Oddział we Lwowie, ulica 3. Maja 14

wykonuje wszelkie czynności w zakres bankowości wchodzące.

Telefony Nr. 289 i 461.

BANK DEWIZOWY.

nością do ujrzenia i przeżycia czegoś, co jest dla duszy nowością. Psychologja rozwojowa, idąc zgodnie z zasadą biologiczną, widzi w niej moment podniecający jeszcze bardziej wrodzony pęd do postępu.

Najoryginalniej i najgłębiej obejmuje istotę reklamy freudowska psychoanaliza. Korzeni reklamowej siły należy szukać w podświadomości. Podświadomość jest wogóle dla freudystów tem, czem jest baza dla każdej łodzi podwodnej. Przeważna część idei, postanowień i czynów zawiązuje się pod powierzchnią świadomości. „Nagle ni stąd ni zowąd wpadło mu coś do głowy” — mówi codzienny frazes, starając się wyjaśnić niespodzianie wylaniającą się ideę czy postanowienie. W rzeczywistości rzecz ma się odwrotnie. Pobudki zewnętrzne przedostają się przez nastawione zmysłowe aparaty do wnętrza. Ograniczona i stosunkowo bardzo ciasna świadomość jest w stanie w jednym momencie czasu „zauważyć” najwyżej kilka elementów. Tysiące innych przechodzą przed frontem świadomości „niezauważone” i znikają pod powierzchnią. Te masy niedostrzeżonych lub ledwie dostrzegalnych wrażeń nie giną bez śladu. Pod polem „za plecami” świadomości dokonują się tajemnicze, trudne do zbadania procesy, kojarzenia, przegrupowania, rozproszkowania i całkowania, które

przy sprzyjających warunkach, gdy już tworzą odpowiednią siłę wybuchową, przerywają cieniutką barjerę i wydostają się na powierzchnię świadomości, jako gotowe lub częściowo dopiero rozwinięte twory. Są to idee, myśli, postanowienia, które raczej „wypadają” aniżeli „wpadają”. Każdy z tych elementów owinięty jest w łatwo zapalny materiał uczuciowy, mniej lub więcej uzdolniony do ruchu i ekspansji. Ponieważ rozum nie jest w stanie przerobić w jednej chwili wszystkie produkty, wychodzące „z dołu”, przeto całe ich masy, jak wiatry Eola — qua data porta, erumpunt et mare evertunt ab imo — jak powiada Vergilius. „Zapomniał się”, „dał się unieść”, „nie zdawał sobie sprawy”, „sam nie wiedział, co robi”, „mimowoli przyszło mu na język” — stwierdza frazes codzienny. Przeważająca część myśli, postanowień i czynów ludzkich, o ile nie jest jeszcze zmechanizowana, porusza istotą ludzką, jak wiatr drzewem.

Psychoanaliza stara się zapaść sondę „w głąb” i wykryć dominujące momenty. Wykryto ich dotąd gatunków kilka, z tych jednak na pierwszy plan wysuwają się dwa: moment seksualny i moment narcystyczny. Moment seksualny znajduje swój odpowiednik w zasadzie biologicznej tendencji do rozmnażania się; moment narcystyczny idzie w parze z również

drugim biologicznym dążeniem indywiduum do jak najpełniejszego wyzyskania życia dla własnego „Ja”. W momencie seksualnym znajduje swoje źródło twórczość i piękno, w momencie narcystycznym — ciekawość i tendencja do maksymalnego wyzyskania „radości życia”.

Nie wchodząc dalej w tajniki psychoanalizy, a opierając się jedynie na tych dwóch jej rezultatach, możemy ze zdobytym w ten sposób mikroskopem psychicznym zejść w niziny poruszonego przez nas tematu psychotechniki reklamy i zajrzeć przez te dwa okienka do głębi jednego z najpotężniejszych dzisiaj zjawisk życia codziennego.

Z reklamą spotykamy się wszędzie: na ulicy, na murze, w lokalu publicznym, w teatrze, w kinie, w domu na każdym pudełku, na każdej flaszcze, w każdej gazecie, na każdym przedmiocie, nawet na kołnierzu naszego własnego paltka. Wzrok nasz napotyka mimowoli nazwy firm, artykułów, rycin, obrazki, symbole, miłej lub więcej udatne uzmysłowienia wartości towaru. W większych sklepach czekają na ciebie specjalnie wyszkoleni mężczyźni i specjalnie dobrane kobiety, których jedynym obowiązkiem umiejętnie zachwalić towar i skłonić klienta do kłupna. Wśród takiej powodzi zjawisk reklamowych musi się każdy producent czy kupiec dobrze zastanowić nad środkami, któreby w sposób najkrótszy, najtańszy i najpewniejszy trafiły do duszy klienta.

—♦—

OSZCZĘDNOŚĆ JEST PODSTAWĄ DOBROBYTU!
W obecnych czasach wstępującej ciągle drożyzny należy zaopatrywać się w artykuły, dostarczane jedynie przez tanie źródła krajowe, które przeciwdziałając napływowi drogich wyrobów zagranicznych, chronią skutecznie szerokie wars. wy konsumentów przed wyzyskiem.

Leży zatem w interesie własnym każdego konsumenta nabywać jedynie wyroby firm znanych ze swej solidności, jaką jest bezspornie firma **A. Brukenstein**, fabryka mydła, Lwów, ul. Panieńska 1. 27, ufająca według wszelkich wymogów nowoczesnej techniki i wyrabiająca mydła znane ogólnie ze swej dobroci i taniości. Uwagę P. T. Publiczności polecamy ogłoszenie powyższej firmy, umieszczone w dzisiejszym numerze.

—♦—

FABRYKA CHEMICZNA

FARB, LAKIERÓW I WYROBÓW KREDOWYCH

HENRYKA BLUMENFELDA

LWÓW, UL. J. HERMANA 31

- poleca:**
- 1 **Lakiery:** wagonowe, powozowe, emalje i lakiery dla przemysłu i użytku domowego, sekalywy, pokosty i t. p.
 - 2 **Farby:** suche do wapna, kleju i pokostu we wszystkich odcieniach.
 - 3 **Kity:** kit szklarski, minjowy, żelazny, kit do szpacetowania.
 - 4 **Wytwory kredowe:** kreda młelona i spławiana, kreda do pisania, kredki kolorowe i pastele, kreda leśna, krwlecka, biurowa i t. p.
 - 5 **Środki dezynfekcyjne:** szare mydło, kwas karbolowy surowy, kreolina i t. p.

Fabryka pokrywa od szeregu lat całe zapotrzebowanie farb i lakierów warształów kolejowych; ponadto jest stałym dostawcą farb, lakierów i pokostów całego szeregu fabryk maszyn, rafinerji nafty i przemysłu chemicznego.

Emailina najlepsza emalia do ścian, drzwi, okien i sprzętów domowych.

Bolno-Emailina najlepsza emalia do łazienek, wytrzymała na wodę i gorąco.

Kaloryty najlepsza emalia do ogrzewalników, wytrzym. na gorąco.

Hematyt farba przeciwko rdzewieniu żelaza, do zbiorników żelaznych.

Hydrosilikatowa farba do fasad domów, ścian, wytrzymała na powietrze, deszcze i wilgoć i t. p.

Fabryka konserw Zygmunta Ruckera

Sp. Akc. we Lwowie.

Fabryka i biura Lwów, (Zniesienie), ul. Żółkiewska 173.

Telefony: 97, 16-33, 22. Adres telegr.: „Ruslu” Lwów.

Rachunek żyrowy: Bank Polski, Lwów.

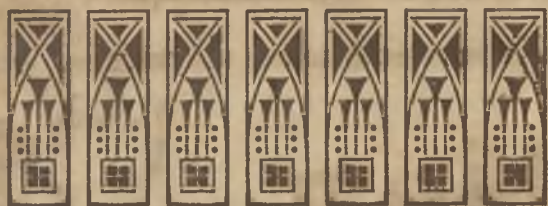
Rachunek bieżący: Polski Bank Przemysłowy, Lwów.

P. K. O. Nr. 149.319.

**Wyroby własne pierwszorzędnej
jakości:**

**Konserwy jarzynowe w puszkach,
Kompoty owocowe w puszkach i słojach,
James'y owocowe,
Marmelady gwarantowane czyste,
owocowe: jabłkowa, wiśniowa, morelowa,
porzeczkowa,
Konserwy mięsne,
Konserwy kawowe.**

Zamówienia wykonywane jak najstaranniej.



Rok założenia 1890.

Oszczędna Gospodyni

używa

jedynie niezrównanej dobroci
i wydatności mydła z wyciskiem

„Brückenstein“

Mydło to nadaje białiznie śnieżną białość, a ze względu na niezwykle dużą zawartość tłuszczu, chroni ją od zniszczenia.

Prosimy zwracać baczność uwagę na wyroby nasze, prawdziwe jedynie z wyciskiem „Brückenstein“ i odrzucać wszelkie naśladownictwa.

A. Brückenstein

FABRYKA MYDŁA

Lwów, Panieńska 27.

Telefon 1417.



Konserwy jarzynowe i owocowe.

Przemysł konserwowy, tak potężnie rozwinięty zagranicą, reprezentowany jest w Polsce przez największą w tej gałęzi wytwórczości fabrykę konserw Zygmunta Ruckera Sp. Akc. we Lwowie.

Nie tylko z punktu widzenia szerokich warstw ludności, ale także ze względu na uszlachetnienie kultury rolnej, przemysł ten zasługuje na uwagę i poparcie. Społeczeństwo nasze zaczyna na wzór narodów zachodnich przyzwyczajając się do traktowania konserw, jako artykułu pierwszej potrzeby, zwłaszcza, że niesłychana łatwość w przyrządzaniu potraw z konserw ogólnie upraszcza gospodarstwo domowe i czyni je niezależnym od służby domowej, o którą teraz coraz trudniej.

Jarzyń w puszkach z fabryki Ruckera we Lwowie zyskały sobie już pierwszorzędną sławę w naszym państwie i nawet zagranicą. Zakład ten przemysłowy, aby mieć zawsze nienaganny i znakomity surowiec, prowadzi we własnym zarządzie na wielką skalę uprawę warzyw, gdzie produkuje się szparagi, groszek zielony, fasolkę, marchewkę, pomidory i t. d. w najszlachetniejszych gatunkach. W pawilonie Banku Przemysłowego na Targach Wschodnich można się przekonać o wprost nadzwyczajnym wyglądzie tych znakomych i apetytnych wyrobów.

Kompoty w konserwach wyrobu fabryki konserw Zygmunta Ruckera we Lwowie znajdują się również w pawilonie Banku Przemysłowego na Targach Wschodnich. Impozujący jest widok tych wspaniałych przetwo-

rów, nieustępujących w niczem ani wyglądem, ani jakością najbardziej sławionym wyrobom amerykańskim lub francuskim. Z całą satysfakcją skonstatować możemy, że fabryka Ruckera, ta największa w swej gałęzi placówka Rzeczypospolitej Polskiej, zasługuje na zupełne zaufanie i poparcie, a więc czynem niepatryjotycznym byłoby nabycie choćby jednej puszkii kompotów obcej provenjencji, skoro w kraju dysponujemy tak poważnym i dbającym o pierwszorzędną jakość swych wyrobów zakładem przemysłowym. Oprócz kompotów fabryka wyrabia znakomite jamesy owocowe, konfitury i marmelady.

Marmelada owocowa jest w całym tego słowa znaczeniu artykułem pierwszej potrzeby. Rozumie się samo przez się, że musi być sporządzoną z czystego owocu i na najlepszym cukrze, aby odpowiadała swojemu celowi w gospodarstwie domowym. Stosunki wojenne niestety wykołubiły mocno wytwórstwo marmelady. Z braku właściwych surowców fabryki posługiwały się surogatami i tem samem podkopały zaufanie konsumującej publiczności do tego artykułu. Wyjątek prawie stanowiła w tym kierunku fabryka konserw Zygmunta Ruckera we Lwowie, która znana była z tego, że nigdy nie uciekała się do tego rodzaju fabrykacji i zawsze wolała, gdy jej w czasach wojennych zabrakło cukru lub owoców, zastanowić ruch fabryki, aniżeli podawać swym odbiorcom towar surogatowany. To też marmelady Ruckera cieszą się zupełnym zaufaniem publiczności i wielkim popytem. Bardzo efektywnie prezentują się te wyroby w skrzynkach drewnianych, zaopatrzonych w butelki szklane.

Firma Rucker i Ska obchodziła tego roku 50-letni jubileusz swego istnienia i już trzecia generacja właścicieli stoi u steru tego pierwszorzędnego Zakładu Przemysłowego i dba o jego rozwój i sławę. Fabryka zatrudnia obecnie około 250 ludzi, a w pełnej kampanji przeszło 500, jest więc bardzo poważnym czynnikiem przeciw bezrobociu, tak groźnej zmorze obecnego naszego życia gospodarczego i politycznego. Z punktu widzenia aprowizacji armji, fabryka Ruckera jest bardzo wysoko cenioną przez nasze władze, bo sprawność jej w kierunku wyrobu konserw mięsnych i kawowych dla wojska, zadawalić może bardzo daleko idące wymogi. Fabryka posiada własną rzeźnię bydła, chłodownię na mięso, ogromną blacharnię maszynową do wyrobu puszek, stolarnię, warsztaty mechaniczne i t. d. — słowem, jest to zakład zarządzony zupełnie na wzór pierwszorzędnych fabryk zagranicznych.

—*—*—
ILOŚĆ ZUŻYTEGO MYDŁA — MIARĄ KULTURY KRAJU. Stopień rozwoju kultury rozmaitych narodów mierzy się, przeciętną ilością zużytego w przeciągu roku mydła. Chcąc zatem przyczynić się do dobrej opinji w świecie o Polakach, nie należy żałować wydatków na ten niezbędny w życiu cywilizowanego człowieka artykuł. Nie potrzebujemy go sprowadzać z zagranicy, gdyż mamy własne wytwórnice. W ich rzędzie jedno z najpierwszych miejsc zajmuje Lwowska Fabryka Chemiczna „Tein“, która wyrabia wszelkiego rodzaju mydła, a więc toaletowe: „Białe lilje“, „Ogórkowe“, dla dzieci, „Violette“, „Pour la toilette“ i t. d., glicerynowe, do golenia, do prania, lecznicze: karbolowe, siarkowe, sublimatowe, dziegciowe i t. p. Nadto środki do mycia włosów, do mycia zębów, wody kwiatowe i kolońskie.

—*—*—
ZASTOSOWANIE ŻELIWA UTWARDZONEGO W MŁYNARSTWIE. Ogólnie znanym jest w młynarstwie, że dobre mlewa zależy w wysokim stopniu od materiału wałków postawu. Na tem polu największe postępy poczyniła po długoletnich doświadczeniach fabryka Ganz w Budapeszcie przez swój specjalny sposób utwardzania odlewów, użytych do wałków. Powyższe żeliwo utwardzone okazało się najodpowiedniejszym i najtrwałszym materiałem, którego własności mimo długoletnich wysiłków, żadna z innych poważniejszych firm nie zdołała ani w części osiągnąć.

Postawy wałkowe Ganz, właśnie z powodu tego materiału wałków, są ogólnie przez młynarzy-fachowców znane, cenione i stawiane przed wszelkimi innymi wyrobami. Trwałość tych wałków umożliwia wielokrotne ryflowanie przy pierwotnej doskonałości, co jest powodem długoletniej niezawodnej pracy jednego i tego samego postawu. Wyroby tej fabryki są rozpowszechnione po całym świecie, specjalnie zaś w Polsce, gdzie do tego przyczynia się firma: Ganz Zakłady elektr. i mech. w Polsce, Oddział we Lwowie, ul. Legionów 3 — telefon Nr. 763.

—*—*—
BANK ROLNICZY S. A. we Lwowie w bardzo żywo postępującym rozwoju staje się instytucją, opanowującą coraz nowe dziedziny handlowe. Obecnie przystępuje Bank do zorganizowania na szeroką skalę eksportu wszelkich ziemiopłodów, jak fasola i wogóle strączkowe, ziemniaki itp.; ponadto prowadzi już od pewnego czasu eksport bydła i trzody chlewnej. Celem rozwinięcia agend zakładu Bank Rolniczy w najbliższym czasie dwie nowe filje na wschodnich kresach Rzeczypospolitej.

Silnie prosperujący dział dewizowy zapewnia sferom handlowym szybkie i sprawne usługi pod względem obrotów handlowych z zagranicą.

—*—*—
PRZEMYSŁ CHEMICZNY. Istnieje u nas przekonanie, że wszystko, co najlepsze z działu chemicznego przemysłu, pochodzi z Niemiec. Sąd taki jest zupełnie fałszywy, a przyczyną jego leży w tem, że faktycznie Niemcy mają produkcję chemiczną uzasadzoną na ogromną skalę, a sprytną i doskonałą reklamą potrafiliby sobie zdobyć rynki światowe.

Tymczasem i u nas w Polsce przemysł ten rozwija się coraz bardziej, a pod względem dobroci towarów wyniki nasze przewyższają często wyrob zagraniczny, w ogólności zaś w niczem zupełnie mu nie ustępują.

Istnieje np. we Lwowie znana i stara firma Henryka Blumenfelda (Hermana 31). Jest to fabryka, zarządzana na wielką skalę, która we farbach i lakierach pokrywa od dawna całe zapotrzebowanie warsztatów kolejowych i szeregu prywatnych fabryk.

Wyroby tej firmy mają światową sławę. Doskonale lakiery do wszystkich celów (wagonowe, powozowe, emalje, sekatywy, pokosty itd.), pierwszorzędne farby (suche do wapna, kleju i pokostu we wszystkich odmianach), znakomite kity (szklarskie, miazowe, żelazne etc.) są wszędzie w powszechnym użyciu.

Prócz tego fabryka ta wyrabia wytwory kredowe (kreda mielona, do pisania, kredki kolorowe i pastele, kreda leśna, krawiecka, biurowa etc.) i środki dezynfekcyjne (szare mydło, karbol, kreolina itp.).

W ten sposób fabryka chemiczna Blumenfelda jest jedną z najpoważniejszych w Polsce, a konkurując z powodzeniem, jako tańsza i lepsza, z wyrobami zagranicznymi, spełnia ogromną rolę w akcji rozwoju naszego przemysłu chemicznego.

—*—*—
PRZEŚLICZNE KWIATY można oglądać na Targach Wschodnich na wystawie ogrodniczej firmy Hammitseh (Huta Królewska): dale, araukarje, palmy, azalie i t. p. Firma dostarcza na zamówienie drzewka owocowe, cebulki kwiatowe, środki do wytopienia szkodników w ogrodach.



NITSCHE i Ska

FABRYKA MASZYN

w Poznaniu

poleca własnego fabrykatu prawnie zastrzeżone

„POZNANIANKA“

znane ze swej dobroci wialnie do zboża.

„NOWY IDEAL“

najlepsze wialnie syst. Roebera.

„NOWY TRYUMF“

młynki do sortowania zboża syst. Roebera.

„WARTA“

żmijki do sortowania zboża.

„NITSCHESKA“

śrutowniki do zboża.

„SIMPLEX“

siewniki do zboża syst. Dehnego, najlepsze na majątki.

„Syst. DEHNEGO“

opełacze do buraków i zboża.

„MINERVA“

własnego wynalazku, w kilku krajach opatentowany siewnik do sztucznych nawozów.

„N. S. K.“

patentowany sortownik do ziemniaków.

„Syst. SARROZIA“

dołowniki do sadzenia ziemniaków 2, 3 i 4 rzęd., wózki przednie do żniwiarek z automobilowym sterem, toczaki, kółka pod dyszel itd.

WYROBY OBCE

„VENTZKIEGO“

narzędzia rolnicze.

„KRIESLA“

sieczkarnie parowe i manezowe.

„Syst. WALBET“

młocarnie szerokomiotne.

Generalne Przedstawicielstwo na Polskę i wolne miasto Gdańsk.

„LANZA“

olbrzymie parowe garn. do młócenia Kolos Mamut, Herkules i mniejsze normalne.

„LANZA“

lokomobile przemysłowe do 1000 koni siły.

„BULDOG“

Lanza parowe uniwers. trakt. do roln.

i przem.

„LANZA“

38-konne rop. traktory do orki i zapędu maszyn rolniczych.

„DIVA“

Eckerta żniw. do zboża (najw. rozpowszechnione).

„DIKTATOR“

Eckerta wiąz. do zboża.

„DIXI“

kosiarki Eckerta do traw.

Olbrzymie składy części zapasowych.

Wielkie warsztaty, reparacyjne.

Dzielnicy monterzy i inżyn. na żądanie do dyspozycji.

Fabryka i główne biura ul. Kolejowa 1—3. Oddz. Handlowy i biura Centralne: św. Marcina nr. 33. Tel. 1478, 5043, 6044, 6045.

Filja w Warszawie:

ul. Złota 80. Telef. 79-49.

Książnica-Atlas

Zjednoczone zakłady kartograficzne i wydawnicze

Tow. Naucz. Szk. Śr. i Wyż.

==== Sp. Akc. ====

Lwów, Czarnieckiego 12. — Warszawa, Nowy Świat 59

poleca

książki szkolne dla szkół powszechnych, średnich i wyższych, mapy, atlasy, oraz książki dla młodzieży.

Ostatnie nowości.

	Cena
Bily, Znaczenie pracy ręcznej w nowej szkole	0.40 Zł.
Bojarski, Technologja pracy ręcznej	3.— „
Benni, Ortofonja polska (nauka o wymowie)	0.70 „
„ „ angielska	1.20 „
„ „ francuska	1.40 „
„ „ niemiecka	1.40 „
Cybulski, Poezja łacińska w pieśni	2.50 „
Duchowicz, Jak urządzić pracownię chemiczną dla młodzieży	1.— „
Domaniewski, Pogadanki przyrodnicze cz. I.	2.40 „
Hamburger, Wzory igrzysk i piramid wolnych	3.30 „
Bellmann, Ustrój szkolnictwa w Anglii	1.— „
Hubert i Strycharski, Z życia zwierząt. Ptaki	3.40 „
Kalicun-Chodowicki, Zarys geometrii wykreslonej	2.50 „
Kierski, Podręcznik encyklopedji pedagogicznej I.	12.— „
Mihulowicz, Arytmetyka na kl. VII. szk. średnich	1.80 „
Nanke, Historia nowożytna	3.60 „
Romer i Pawłowski, Atlas krajoznawczy woj. poz.	— „
Sesnieki, Zarys logiki	1.50 „
Szarota, Paryż. IV. książka do nauki języka francuskiego	3.60 „
Szafer, Kuleczyński i Pawłowski, Rośliny Polskie. Klucz.	24.— „
Szczepański i Pilech, Ćwiczenia polsko-łacińskie	4.— „
Szydelski-Thullie, Nowy Testament cz. II. na kl. III.	2.50 „
Zagajewski, Deutsches Lesebuch für Handelsschulen	3.30 „
„ Zwięzła gramatyka języka niemieckiego	1.— „
Żukiewiczowa, Wychowanie przedszkolne	1.50 „

Biblioteczka higieniczna
pod red. dra G. Krzemickiego
dotychczas wyszły trzy zeszyty.

Kalendarz ISKIER.
Red. W. Kopezewski.
Encyklopedia-notatnik
Niezbędny dla każdego ucznia.
Cena w kartonie 4.20 zł.
Cena w płótnie 4.80 „

Biblioteka Przyrody i Techniki
pod red. dra B. Fullńskiego
dotychczas wyszło 12 zeszytów.

Założona w r. 1850.

Parowa Fabryka wódek likierów i miodu

KREBS-PATOKA

Telefon Nr. 8-48 i 12-11.

Lwów -- Kleparów

Telefon Nr. 8-48 i 12-11.

Główny skład we Lwowie, ul. Batorogo 7.

Specjały: Stary Szlachciec,

Filja: ul. Łyczakowska 3.

Szlachcianka, Chaconne,

Biuro miastowe Lwów, ul. Batorogo 7.

Liqueur d'artistes.

Zakłady Ogrodnicze Towarzystwa Gospodarczego.

Niewiele mamy spółek, starających się o rozwinięcie przemysłu ogrodniczego w naszym kraju, który w porównaniu z produkcją zagraniczną stoi niezbyt wysoko. Jedną z takich nielicznych instytucji jest Towarzystwo Gospodarskie, które prowadzi Zakłady Ogrodnicze w Fredrowie w województwie lwowskim, poczta Rudki.

Zakłady Ogrodnicze Towarzystwa Gospodarskiego mają na celu podniesienie stanu sadownictwa przez dostarczanie po cenach możliwie niskich wyborowych pod każdym względem drzewek i krzewów owocowych, a także i ozdobnych. Zmierzając do tego, Zakład prowadzi produkcję drzewek na powierzchni około 50 ha przy zastosowaniu nowoczesnej techniki szkółkarskiej. Drzewka i krzewy owocowe produkują Zakłady w odmianach do stosowanych do warunków klimatu i gleby.

Przy Zakładzie istnieje kurs praktyki ogrodnictwa, z którego korzystają przedewszystkiem uczniowie szkół ogrodniczych.

WYKORZYSTANIE SIŁ WODNYCH DLA ELEKTRYFIKACJI MAŁOPOLSKI. W przeciwieństwie do zagranicy, gdzie największą rolę w elektryfikacji odgrywa siła wodna, jest ona u nas w Polsce, mimo wielkiego bogactwa wody, zupełnie niewykorzystana.

Wielokrotne projekty, opracowywane do najmniejszych szczegółów, przez najpoważniejszych ludzi w Polsce, nie doczekały się dotychczas urzeczywistnienia, z wyjątkiem jednego zakładu wodnego „Elektrownia nad Sanem”, budowanego staraniem „Elektrobanku w Warszawie”.

Kompletną dostawę urządzenia maszynowego powierzone fabrykom koncernu Ganz w Budapeszcie.

Część elektryczną dostarcza Akc. Tow. El. Ganz, zaś turbiny wodne fabryka Ganz & Comp. Danubius

w Budapeszcie, jakoteż i Leobersdorfska Fabryka Maszyn, również do koncernu należąca.

Zastępcą koncernu maszynowego Ganz na Polskę jest firma: Ganz Zakłady Elektr. i Mech. w Polsce, Spółka posiadająca Oddział we Lwowie, ul. Legionów 1. 3 — telefon Nr. 763.

Firma ta przeprowadza wszelkie budowy zakładów elektrycznych i to w najkrótszym terminie, ponieważ posiada obfite składy maszyn w kraju.

ZAKŁAD WYCHOWAWCZY W MIEJSCU PIASTO-WEM poleca znane z trwałości gatunków skóry, elegancji i wykonania swoje wyroby galanteryjno-skórkowe jako to: Kufry, walizy, nesesery, paski podróżne, teczki na akta, portfele, papierośnice, notesy, torebki damskie, saszetki, portmonetki, kasetki na biżuterję i książeczki do modlenia.

Miejsce eksponatów podczas T. W. w pawilonie centralnym Nr. koł 1070.

Skład główny znajduje się: Lwów, ul. Akademicka 22.

WARSZAWSKIE TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ Ska Akc. istnieje od 54 lat w Warszawie i jest jedną z największych i najpoważniejszych instytucji ubezpieczeniowych. Po powstaniu państwa polskiego operuje w całej Polsce i przyjmuje ubezpieczenia od ognia, kradzieży, transportowe i od gradu. Fundusze gwarancyjne warsz. Towarz. ubezpieczeń wynoszą obecnie przeszło 9 milionów złotych. Posiada ono 11 własnych domów, w tem 3 domy w Warszawie, a we Lwowie dom przy ulicy Słowackiego 18, w którym mieści się oddział lwowski pod dyrekcją dra Aleksandra Majerskiego.

Z Warszawskim Towarzystwem ubezpieczeń pracuje wspólnie powołane przez nie do życia Polskie Towarzystwo asekuracyjne i reasekuracyjne „Patria”, które prowadzi działy następujące: 1) od wypadków, 2) od odpowiedzialności cywilnej, 3) ubezpieczenia samochodów od wypadków.

NOWE KIERUNKI W BUDOWIE MOTORÓW DIESLA.

W życiu przemysłem od dłuższego czasu wypierają motory Diesla wszelki inny napęd dzięki małemu zużyciu ropy, a więc taniocią ruchu. Aby te motory jeszcze więcej udoskonalić, dążą w większe fabryki do uproszczenia konstrukcji tych motorów np. przez zastosowanie budowy bezkompresorowej. Rozwiązują tę sprawę zwykle, zastępując kompresor pompą ropną o ciśnieniu hydraulicznym wieluset atmosfer, co naturalnie sprawy należyście nie rozwiązuje. Jedynie fabryka w Leobersdorfie pod Wiedniem, która wyrabia motory Diesla od 25 lat, doszła do nowej konstrukcji, gdzie rozpylanie ropy odbywa się za pomocą powietrza sprężonego, chociaż motory tego typu obchodzą się bez kompresora; są więc prostszej budowy i wymagają mniej obsługi. Taka konstrukcja, chroniona patentami, zapewnia mniejsze zużycie ropy, absolutną pewność ruchu nawet przy niefachowej obsłudze.

Takie motory okazały się w ruchu fabrycznym niezawodne i pracują już we Lwowie. Wszelkimi dalszemi szczegółami i wyjaśnieniami może służyć zainteresowanym firma: Ganz, Zakłady elektr. i mech. w Polsce, Oddział we Lwowie, ul. Legionów 3 — telefon Nr. 763.

FIRMA Inż. STANISŁAW KLIMOWICZ — Handel żelaza, Lwów, ulica Kopernika 1. 11, poleca: największy wybór naczyń kuchennych, przyborów domowych, łózek, umywalki, pieców żelaznych, kucharek szamotowych, oraz okuć meblowych, jakoteż wszelkie artykuły żelazne w zakres przedsiębiorstwa wchodzące, po cenach najniższych i konkurencyjnych.

ZAKŁAD FRYZJERSKO-PERUKARSKI STANISŁAW NABIELEC, Lwów, Pasaż Mikołusza, poleca skrzynną usługę, również i damskie fryzjerstwo, oraz pielęgnacja paznogi (manicure).

1894—1924.

(Garść wspomnień).

Z okazji Targów Wschodnich przypomnieć należy, że w roku bieżącym mija 30 lat od czasu Wystawy Kościuszkowskiej, urządzonej w r. 1894 w setną rocznicę powstania Kościuszkowskiego. Była ona poniekąd poprzedniczką obecnych Targów. Wystawa ta, która trwała przez kilka miesięcy i była powszechną wystawą krajową, przybrała olbrzymie — jak na nasze stosunki — rozmiary i miała cel podwójny: polityczno-narodowy i ekonomiczny. Przed Wystawą Kościuszkowską mieliśmy we Lwowie ostatnią wystawę krajową na mniejsze rozmiary w r. 1877, urządzoną pod patronatem Włodzimierza Dzieduszyckiego.

Patronem Wystawy Kościuszkowskiej był zasłużony i popularny książę Adam Sapieha, zwany „Czerwonym księciem”, a jej twórcą rzeczywistym dr. Zdzisław Marchwicki. Wystawa odbyła się na obecnym t. zw. Placu Powstawowym, który naówczas dopiero umyślnie dla celów Wystawy stworzono. Z pawilonów zostały do dziś tylko Pałac Sztuki, panorama Raclawicka, wieża wodna oraz pawilon obok pomnika Kilińskiego — inne zniknęły z powierzchni ziemi. Sie transit gloria... Zmarli też przeważnie organizatorowie i aranżerowie wystawy, prezesi sekcji i inni wybitni działacze... 30 lat minęło...

Namiestnikiem Galicji był wówczas Kazimierz Badeni, marszałkiem krajowym Eustachy Sanguszko, inżynierem wystawy był Józef Lubiński, architektem inż. Franciszek Skowron, gospodarzem placu Juljusz Mikołasz. Przygotowania do wystawy trwały dwa lata. Istniały następujące wydziały wystawy: budowlany, finansowy, instalacyjny, gospodarczy i publicystyczny (referent Liberat Zajączkowski, sekretarze: Tadeusz Czapelński i Zygmunt Fryling). Sekcji było 28, grup 34.

Wystawców stawilo się ogółem 2870 w grupach: rolnictwo, leśnictwo, łowiectwo, hodowla ryb, górnictwo, hutnictwo, nafta, konserwy, przemysł domowy, ceramiczny, wyroby z metalu i drzewa, przędza, tkaniny, skóry, papier, produkty chemiczne, maszyny, elektrotechnika, etnografia, praca kobiet, obrazy i rzeźby, zabytki starożytności, architektura, budownictwo, muzyka i teatr, szkolnictwo, przyrządy gimnastyczne, straża pożarne, urządzenia sanitarne, zakłady dobroczynne, poczta, kolej, tramwaje, banki, kasy oszczędności, patenty polskie etc.

Mieściło się to wszystko w 129 pawilonach, wśród których było wiele nader okazałych. Wymieniamy z nich następujące: pawilon pism i druków, panorama, gmach przemysłowy, poczta i telegraf, uniwersytet i politechnika, rada szkolna krajowa, wydział krajowy, sanitarny, fundacja Skarbowska, hala koncertowa, hala maszyn, wieża wodna, pawilon rolniczy, kółka rolnicze, min. rolnictwa, min. skarbu, pawilon gimnastyczny, strażnica pożarna, leśnictwo, związek stowarzyszeń zarobkowych, towarzystwa ruskie, praca kobiet, zagroda poleska, podolska, huculska i naddnieśrzańska, cerkiew z dzwonnica, pawilon etnograficzny (dwór szlachecki), chata krakowska, ma zurska, zakopiańska, wieża wierceń kanadyjskich, wosk ziemny, towarzystwo naftowe, akwarjum, architektura, pawilon m. Lwowa, pałac sztuki, pawilon Małejki, pawilon amerykański. Na wystawie funkcjonowała kolejka napowietrzna (na linach).

Najwspanialszym był pałac sztuki, w którym urządzono wystawę retrospektywną sztuki polskiej od r. 1764 do r. 1886. Wystawiono tam 1439 obrazów i rzeźb, a to 422 obrazów olejnych, 219 akwarel, 598 rysunków, 179 sztychów i 21 rzeźb — w 70 salach. Wystawą tą zajmowali się przeważnie s. p. Władysław Łoziński i s. p. mł. Jan Bolez Antoniewicz. Pawilon Małejki obejmował prawie wszystkie większe dzieła Mistrza. Panorama raclawicka, dzieło W. Kossaka, Styki, Popiela i Rozwadowskiego, była jedną z największych atrakcji wystawy i przeszła następnie na własność miasta wraz z pałacem Sztuki.

Wystawa Kościuszkowska, obok przypomnienia świata, że żyjemy, że pomimo okropnego ucisku ze strony państw zaborczych, bierzemy żywy udział we wszechświatowym życiu kulturalnym, szczególnie w dziedzinie sztuki, nauki i piśmiennictwa — miała na celu rozbudzenie w Małopolsce życia przemysłowego i handlowego, które skutkiem perfidnego postępowania rządu austriackiego, rozwijało się słabo — i pod tym względem z jednej strony byliśmy wyzyskiwani, a z drugiej strony ponosiliśmy olbrzymie straty, gdyż chłop i robotnik nasz, skazany wyłącznie na bardzo marne wówczas zarobki tylko w zakresie rolnictwa, masowo emigrować musiał na Saksy i za Ocean.

Rząd centralny popierał tylko przemysł niemiecki swoich na prowincji i przemyśl węgierski — przemyśl i handel niemiecki tuczył się w Małopolsce, która uchodziła za „passives Land”, wykazywała bowiem mniejszy dochód z podatków opłacanych bezpośrednio. Tymczasem w rzeczywistości Małopolska płaciła olbrzymie po-

datki pośrednie, a mianowicie przemysłowcy niemieccy opłacali podatki ściągane od towarów sprzedawanych przez nich w Małopolsce. W Austrii trzymano się dawniej tradycji, aby nie dopuścić do uprzemysłowienia kraju, do rozkwitu ekonomicznego — a tem samem utrudnić odrodzenie narodowe — samodzielne dźwignięcie się kraju.

Egzamin zdaliśmy na wystawie należyście — zaimponowaliśmy szczególnie wystawą sztuki, działem etnograficznym (pod kierownictwem s. p. Przybysławskiego i prof. Szuchewicza), wystawą rolniczą, naftową i wykazaliśmy skuteczne zabiegi i starania celem podniesienia przemysłu i handlu. Wystawa ta była zarazem obliczeniem sił naszych i zdaniem sobie sprawy z tego, czego nam brak.

Wystawa miała także stworzyć platformę polską, na której mogliby się spotkać rodacy nietylko z pod wszystkich zaborów, lecz także rozprzerzeni po szerokim świecie. Udała się i pod tym względem.

Zwiedzano ją bardzo licznie, było mnóstwo zjazdów i wycieczek, w których brali nietylko udział bracia nasi najbliżsi z innych dzielnic, lecz także Polacy z całego świata.

Jakkolwiek trafiło to na czas największych represji pod zaborem rosyjskim, chociaż szczególnie w Królestwie Polskiem robiono wielkie trudności i nie chciano wydawać paszportów na czas trwania wystawy, to przecież przybywało stamtąd, jak najmniej z pod zaboru pruskiego tysiące gości. Polonia amerykańska, która wystawiła osobny pawilon, przybyła na wystawę dość licznie.

Pobratymcy czescy zawiedli, tak się bowiem złożyło, że Koło polskie głosowało przed wystawą za stanem wyjątkowym w Czechach i tego pretekstu użyto jako motywu bojkotowania naszej wystawy. Czesi nietylko że nie obsesiali wystawy, lecz nie było także zamierzonych wycieczek czeskich. W sprawie tej interwenjowałem osobiście jako delegat komitetu w Pradze. Były rozmaite obietnice, nawet ze strony wszechpotężnego wówczas posła i redaktora „Nar. Listów” Gregra, który przyrzekł mi solennie propagowanie wystawy polskiej, nie dotrzymał jednak obietnicy i nie pomógł propagandą wiernego przyjaciela naszego s. p. Edwarda Jelinka, który był wówczas „ambasadorem” naszej wystawy w Pradze. Czesi eksponatów nie nadesłali, a wycieczek gremialnych nie było, rzekomo z powodu sporadycznych wypadków cholery, które się pojawiły we wrześniu 1894.

Węgrzy odnieśli się do wystawy z sympatją. Zaraz podczas pierwszego mego posuchania u ówczesnego węgierskiego min. handlu, udało się uzyskać udział Węgrów

Rozkład jazdy pociągów kolejowych

od 1. czerwca 1924.

I. Ze Lwowa odchodzą:

Do Bielska 7'45, Borysławia (via Strój) 9'40, 19'20, 23'15, Grajewa (via Sapieżanka) 9'40, Jaworowa 7'15, 17'25, Katowic 10'10, Kołomyji 14'25, Kowla (via Sapieżanka) 18'36, Ławocznego 7'10, 16'05, Nowego Zagórza (via Sambor) 7'50, 23'10, Piotrowic 3'55, 19'40, 20'40, Podhajec 7'35, 16'25, Poznania 15'25, Rawy Ruskiej 8, 19, Równego (via Krasne) 13'45, 22'35, Skarżyska 17'30, Sianek (via Sambor) 14'05, Sniatyna 9'30, 10'05, 20, 23, Stanisławowa 6'25, Stojanowa 7'05, 17'35, Tarnopola (via Krasne) 6'20, 9'20, 15'50, 23'45, Warszawy (via Rozwadow) 9'35, 20'10, (via Bełzec) 14'10, 23'35, Wilna (via Sapieżanka) 9'40, (via Krasne) 13'45, 22'35, Zdobunowa (via Krasne) 13'45, 22'35, Zywca 23'40.

II. Do Lwowa przychodzą:

Z Bielska 17'15, Borysławia (via Strój) 6'45, 13'55, 18'25, Grajewa (via Sapieżanka) 19'45, Jaworowa 8'15, 17'15, Katowic 19'05, Kołomyji 12'05, 22'29, Kowla (via Sapieżanka) 9'18, Ławocznego 9'55, 22'10, Nowego Zagórza (via Sambor) 7'20, 19'25, Piotrowic 6'55, 7'55, 21'20, Poznania 12'35, Podhajec 8'51, 22'30, Rawy Ruskiej 8'44, 20'27, Równego (via Krasne) 7'25, 16'20, Skarżyska 5'30, Sianek (via Sambor) 10'05, Sniatyna 5'55, 9'10, 17'20, 18'50, Stojanowa 10'20, 18'50, Tarnopola (via Krasne) 6, 12'25, 18'35, 22'05, Warszawy (via Rozwadow) 8'20, 19'35, (via Bełzec) 6'10, 15'40, Wilna (via Sapieżanka) 19'45, (via Krasne) 7'25, 16'20, Zdobunowa (via Krasne) 7'25, 16'20, Zywca 9'50.

Ⓜ Półtaste cyfry oznaczają pociągi pociągów pociągów pociągów.

III. POCIĄGI PODMIEJSKIE.

Zo Lwowa odchodzą:

Do Brzuchowic 10'30, 13'55 (w niedziele i święta) 15'20, 17, (w niedziele i święta), 18'20, (w niedziele i święta), Chodorowa 17'40, Gródka Jagiell. 14'10 (kursuje na odcinku Mszana-Gródek tylko każdej soboty) 16'15, (codziennie z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt), Komarna 14'50, Mszany 6, (codzień prócz niedziel i świąt) 14'10, Szczercza 14'15 (codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt).

Do Lwowa przychodzą:

Z Brzuchowic 7'32, 11'30, 14'56, (w niedziele i święta) 16'40, 18'02 (jak wyżej), 20'05 (jak wyżej), Chodorowa 7'10, Gródka Jagiell. 16'35 (co soboty), 18'35 (codziennie z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt), Komarna 21'05, Mszany 7'25 (codzień prócz niedziel i świąt), 15'30 (codzień prócz soboty), Szczercza 17'08 (codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt).

w wystawie. Minister obiecał wystawienie pawilonu węgierskiego i urządzenie wycieczek z Węgier i obywateli dotrzymania. Węgrzy nadeszli i ekspozycje, wybudowali własny pawilon (dyrektorem tej wystawy był Kovacs) i urządzili kilka zbiorowych wycieczek, a jedną z nich pod przewodnictwem wybitnego ministra i męża stanu Wekerlego.

Niemcy austriaccy odniedrili się do wystawy napozór zyczliwie, przybyła nawet do Lwowa wycieczka przemysłowców wiedeńskich, którzy wyrażali się b. pochlebnie o wystawie. Urzędowych wycieczek austriackich było wiele i odwiedzili wystawę wszyscy ówczesni ministrowie i znaczna część dworu. Rozmaitości arcyksiężęta zachwycali się szczególnie panoramą racławicką, wystawą sztuki i działem etnograficznym — był też brat cesarza Franciszka Józefa, Karol Ludwik, we wrześniu przybył do Lwowa na kilka dni cesarz.

Jak wspomnieliśmy, wystawę odwiedzano tłumnie, szczególnie w niedziele i święta, w które to dni urządzano zazwyczaj tombole, cieszące się znacznym powodzeniem. Na placu wystawy był też teatrzyk, w którym grywała od czasu do czasu trupa teatru skarbkowskiego pod dyrekcją śp. Zygmunta Przybylskiego, autora „Wicka i Wacka”. Wabikiem była też fontanna świetlna, ściągająca licznych widzów, a urządzona wtedy po raz pierwszy we Lwowie.

Komunikacja na wystawę była ułatwiona. Oprócz omnibusów konnych kursowały na wystawę tramwaje elektryczne, zaprowadzone we Lwowie dopiero z okazji otwarcia wystawy.

Kwestję arowizacyjną na wystawie zorganizowano w ten sposób, że urządzono 3 restauracje: Mieszkańską Baczyńskiego, Wiedeńską (szwechacką) i Francuską, pod kierownictwem kucharza Francuza. Oprócz tego były rozmaite bary i ruchome masarnie z wyrabianiami na miejscu kielbaskami parowemi. Królem cukierników był znany we Lwowie Scholz. Zdzierstwa na wystawie nie było. Dla zaradzenia brakowi mieszkań komitet wynajął dwa nowe domy i urządził w nich na sposób hotelowy mieszkania dla przyjezdnych po cenach umiarkowanych.

Z wystawą połączona była wielka loteria na dochód wystawy. Losy sprzedawano w całej Austrii, a popyt na nie był wielki. Główną wygraną stanowiąca duża kawienica. Przeprowadzeniem loterii zajął się jeden z banków wiedeńskich. Nie można się było jednak dowiedzieć, co stało się z ową kawienicą, wygrać ją miał jakiś żołnierz czeski czy niemiecki.

Zjazdów i wycieczek, jak wspomnieliśmy, było b. wiele, w tem dużo włościańskich.

Wspaniałe wypadki zjazd literacki i dziennikarski pod

EUGENJUSZ KLUSKA, KRAKÓW, GRODZKA 63. Zastępstwo na Polskę Fabrique Nationale d'armes de guerre w Herstal lez-Liége, Belgja.

Jak sama nazwa wskazuje, fabryka ta w roku 1889 powstała jako fabryka broni wojskowej, a pierwszym zamówieniem jej było 200.000 karabinów Mausera dla armji belgijskiej. W dalszym swym rozwoju nie poprzestała na fabrykacji broni wojskowej, ale przystąpiła do wyrobu rewolwerów, pistoletów i strzelb systemu Browning, strzelb myśliwskich, rowerów, motocykli i samochodów i wkrótce Fabrique Nationale, a krótko F. N. stała się głośną w całym świecie ze swych wyrobów.

Obečna jednodniowa zdolność produkcyjna wynosi: 250 karabinów wojskowych, 250 strzelb myśliwskich, Hammerless i Lefauchaux, 100 strzelb myśliwskich automatycznych Browning, 50 karabinów Browning, 800 pistoletów Browning, 50 karabinów szkolnych, 150 karabinów systemu F. N., 250.000 ładownic wojskowych, 150.000 ładownic Browning, 100.000 ładownic różnych, 5 samochodów, 100 rowerów, 50 motocykli, 110.000 nipli, 80.000 sprych. Po dzień dzisiejszy opuściło fabrykę przeszło 2 miliony sztuk broni systemu Browning.

Odnosnie do wyrobów fabryki reprezentowanych na Targach, to model 4-cylindrowy motocykla jest ostatnim wyrazem tego, co w budowie motocykli tego typu można było osiągnąć. Przedewszystkiem konstrukcja dźwigni do sterowania wentyli pozwoliła osiągnąć znaczną wydajność motoru.

Podobnie ma się rzecz z modelem 1-cylindrowym. Motor o wentylach z góry sterowanych tworzy jeden blok ze skrzynką biegów, spoczywa na dwu rurach w ramie kołyskowej. Wszystkie części umieszczone w karterze i kolor szary zabezpiecza zupełnie od błota, kurzu i deszczu. Przy zastosowaniu oświetlenia elektrycznego zapomocą magneto-dynamo Boscha, aby dwa powyższe modele są pierwszorzędni maszynami turystycznymi.

Model „Sport” 1-cylindrowy, podobny w wykonaniu, jak poprzedni, posiada gwarantowaną szybkość 110 km. na godzinę.

Również i rowery, których pierwsze modele opuściły fabrykę w roku 1897, odznaczają się nadzwyczajną doskonałością materiału, tak, że fabryka za jakością tegoż gwarantuje.

FABRYKA WYROBÓW KOSZYKARSKICH. Firma Hegedüss posiada fabrykę w Rudniku nad Sanem, gdzie pracuje około 100 ludzi. Fabryka wytwarza meble salonowe, werandowe, łóżeczka, bujaki, fotele, kanapy, kosze podróżne i stojaki na kwiaty, walizy, leżaki, kasety rafjowe i rzeźbione.

Rynkiem zbytu jest przedewszystkiem Polska, lecz fabryka wysyła też wiele wyrobów na eksport, a to do Belgji, Anglii i Ameryki.

Pozatem posiada powyższa firma zawsze na składzie w wielkim wyborze kilimy Wytwórni kraj. szkoły Tkackiej w Glinianach W. P. Prodziewiczowej Marji, oraz własną wytwórnię we Lwowie przy ul. Wronowskich 2, gdzie czynnych jest 100 warsztatów.

Własne placówki: Lwów, Kołomyja, Kraków, Tarnopol, Złoczów, Sokal.

W sklepie przy ul. Halickiej 5 we Lwowie znajduje się nieustająca wystawa, którą można zwiedzać bez przymusu kupna.

przewodnictwem Ludwika Kubali i T. T. Jeża. Na jednym ze zjazdów śp. poseł Józef Kościelski, którego łączyły dość bliskie stosunki z Wilhelmem II., po wygłoszonej wówczas prowokującej mowie kaisera w Toruniu, wystąpił przeciw niej bardzo ostro. Wystąpienie to wywołało wielką wrzawę w prasie pruskiej i obszerną dyskusję w pismach europejskich.

Deficyt wystawy, który wynosił kilkakrotnie sto tysięcy guldenów, powinni byli pokryć t. zw. gwaranci, którzy subskrybowali udziały. Skończyło się jednak na tem, że prezes wystawy, ks. Adam Sapieha, nie chcąc, aby wystawa, która miała wielkie powodzenie, skończyła się niezadowolaniem w sferach gwarantów, pokrył z własnej kieszeni cały deficyt.

Wystawa spełniła znakomicie swe zadanie i była przedewszystkiem bodźcem do rozwinięcia przemysłu i handlu w Małopolsce. Po wystawie zaczął się w tych dziedzinach większy ruch. Zainteresowały się sprawą uprzemysłowienia kraju nasze banki, w pierwszej linii Bank Krajowy (dyr. Zgórski), Bank Hipoteczny, a później Bank Przemysłowy i Ziem. Bank Kredytowy. Miłą stroną wystawy było to, że rząd austriacki nie sypał po niej odznaczeniami i orderami.

Podczas wystawy zetknął się Franciszek Józef z ówczesnym namiestnikiem Kazimierzem Badenim, który wkrótce po wystawie został premierem Austrii. Na stanowisku prezydenta min. nie zdołał się jednak utrzymać przez czas dłuższy, obalił go b. burmistrz Wiednia i leader partji chrześcijańsko-socjalnej, Lueger. Od chwili upadku usunął się Baden od udziału w życiu politycznym.

Dyrektor wystawy dr. Zdzisław Marchwicki został po wystawie paronem Austrii, skutkiem jednak fatalnych ówczesnych wydarzeń w tutejszym świecie finansowym usunął się z widowni i nie zasiadał ani razu w Izbie Panów.

Z głównych organizatorów wystawy i działaczy podczas dwuletnich przygotowań i kilkuniesięcznego jej trwania bardzo niewielni pozostali przy życiu. Mieli oni to zadowolenie, że wystawa znacznie zacieśniła węzły pomiędzy trzema zaborami i wybitnie przyczyniła się do tego, iż po niej zaczęto poważniej traktować ówczesną Galicję w państwie i zagranicą.

Powyższa garść wspomnień, skreślona na przedce przezwannie z pamięci, przypomni tym, którzy te dni przeżyli, niejedną chwilę górną z czasów wystawy Kościuszkowskiej.

Zygmunt Fryllng.

SLUBNY PODAREK. Zwyczaj obdarowywania nowożeńców jest tak stary i tak powszechny u wszystkich narodów i plemion, że trudno by szukać jego początków. Im bogatsza młoda para, tem wspanialsze i kosztowniejsze zbiera podarki. Koronowani oblubieńcy, zwłaszcza w czasach dawniejszych, otrzymywali od wszystkich sfer swych poddanych taką moc upominków, że urządzano całe ich wystawy, a dzienniki zapełniały szpalty samem wymianianiem przedmiotów i ich ofiarodawców.

Dziś hojność tego rodzaju znacznie zmalała, ale zawsze jeszcze panna młoda może liczyć, że będzie mogła uzupełnić wyprawę ślubną mnóstwem pięknych i pożytecznych rzeczy, o ile tylko obdarowujący będą umieli je wybrać.

Nadają się na to najlepiej srebra i zastawy stołowe, a wytwórnię ich mamy we Lwowie przy ul. Żulińskiego 11 A pod nazwą „Galwania”. Wyrabia ona cukiernice, garnitury, kieliszki, puhanry, kubki, zastawy owocowe, lampy, świeczniki i t. p. z prawdziwego i chińskiego srebra, oraz pozłaca, posrebrza i nikluje przedmioty zapomocą prądu elektrycznego.

SKŁAD MATERJAŁÓW SUKIENNYCH. Kupując sukno na ubranie, należy dobrze się zastanowić, do jakiej firmy się udać, ażeby dostać dobry materiał. Towary tego rodzaju, sprowadzane z pierwszorzędnych fabryk bielskich, czeskich i angielskich, posiada firma Fischer i Lwów we Lwowie przy pl. Gołuchowskich 1. 4. Prócz materiałów sukiennych są na składzie lodeny grube, plusze jedwabne i t. p.

Rozporządzeniem
Generalnej Dyrekcji Loterii Państwowej.
dozwolona

LOTERIA FANTOWA

Targów Wschodnich

602 WYGRANYCH WARTOŚCI 40.250 ZŁ.

CIĄNIENIE 15 WRZEŚNIA 1924

o godzinie 12-tej w południe
w Pałacu Sztuki na Placu Targów Wschodnich
w obecności notariusza.

Pierwsza główna wygrana: - - - - **AUTOMOBIL**
marki „Citroën” model 5 HP zakupiony w firmie „Austro-Daimler” wystawiony na Placu Targów w pawilonie Banku Małopolskiego.

Druga główna wygrana: - - **SYPIALNIA**
stylowa francuska z rzeźbami, składająca się z łóżka szerokiego, 1 szafy trójdziennej, 1 bielizniarki, 2 nocnych szafek 1 toalety 1 stolika, 2 krzesel i 1 fotela do toalety zakupiona w firmie Francos i Ska, ul. Legionów.

POZOSTAŁYCH 600 NAGRÓD oglądać można:

Wyroby ze złota i srebra w firmie J. Dąbrowski, ul. Akademicka.
Porcelana i szkło w firmie Kazimierz Lewicki, Pacyków, plac Marjański 10.
Galanteria męska w firmie Motylewski, Hotel Georgea.
Galanteria męska w firmie M. Górniak i R. Chruszczewski, ul. Akademicka 3.
Wyroby skórzanego w firmie J. Rozenzweig, ul. Syketuska.
Jedwabie i materiały na suknie damskie w firmie J. Litwinowicz, ul. Halicka.
Obuwie w firmie A. Tombak, Legionów 29.
Aparaty fotograficzne w firmie Jan Bujak, Kopernika 4
Artykuły sportowe w firmie „Maraton”, pl. Marjański 4
Lornetki i przybory inżyn. w firmie Schall i Eichler, plac Marjański 7.
Tytoń w Hurtowni Targów Wschodnich.

SPRZEDAŻY BILETÓW DOKONUJĄ: Komitet Budowy kół, Komitet Straży Mógł, wszystkie wymienione powyżej firmy, Komitet Bursy imien. Torosiewiczza, Biura Targów Wschodnich, oraz kioski na Placu Wystawowym Targów Wschodnich

Zwyż 80 naśladownictw

to najlepszy dowód że maszyna do pisania

„UNDERWOOD“

Jest niedościgniona.

Demonstrujemy najnowszy model cicho piszący bez przymusu kupna.

Reprezentacja i wyłączna sprzedaż

LWÓW

Kopernika 9. Tel. 502.

GROS i MARGULIES

KRAKÓW

Starowiślna 1. Tel. 2190.

Warszawskie Towarzystwo Ubezpieczeń Spółka Akcyjna

Warszawa, ul. Jasna 4.

Oddział we Lwowie, ul. Słowackiego 18.

Warszawskie Towarzystwo Ubezpieczeń S. A. założone zostało w r. 1870 w byłym zaborze rosyjskim i aż do czasu powołania na nowo do życia państwa polskiego spełniało w tym zaborze nietylko swe zadania placówki gospodarczej, lecz także stanowiło tamże placówkę narodową, zyskując coraz bardziej zaufanie społeczeństwa.

Z chwilą powstania państwa polskiego rozszerzyło Warszawskie Towarzystwo Ubezpieczeń swą działalność również na ziemie b. innych zaborów i operuje obecnie w całej Polsce.

Warszawskie Towarzystwo Ubezpieczeń prowadzi następujące działy: Ubezpieczenia od

1) ognia, 2) od kradzieży z włamaniem, 3) transportowe, 4) od gradu.

W ciągu 54-letniego swego istnienia zdołało Warszawskie Towarzystwo Ubezpieczeń zgromadzić dzięki dobrej i przezornej gospodarce bardzo znaczne kapitały, które w związku ze znakomitymi stosunkami reasekuracyjnymi stanowią dla powierzających mu do ubezpieczenia swe mienie pewną rękojmię wypełnienia przez Warszawskie Towarzystwo Ubezpieczeń przyjętych przez nie zobowiązań.

Fundusze gwarancyjne Warszawskiego Towarzystwa Ubezpieczeń wynoszą obecnie przeszło 9,000,000 złotych.

Towarzystwo posiada następujące nieruchomości: 3 domy w Warszawie, po jednym domu w Białymstoku, Bydgoszczy, Gdańsku, Katowicach, Lwowie, Poznaniu, Sosnowcu i Wilnie.

Wspólnie z Warszawskiem Towarzystwem Ubezpieczeń pracuje powołane przez nie do życia:

**POLSKIE TOWARZYSTWO ASEKURACYJNE
I REASEKURACYJNE „PATRIA“ S. A.**

które prowadzi następujące działy:

1) ubezpieczenia od wypadków, 2) od odpowiedzialności cywilnej, 3) ubezpieczenia samochodów od wypadków (autocasco).

Dyrekcje obu tych Towarzystw znajdują się w Warszawie, ul. Jasna 4 — oddziały zaś w Warszawie, Białymstoku, Gdańsku, Krakowie, Lwowie, Łodzi, Poznaniu, Równem, Sosnowcu i Wilnie.

Towarzystwo posiada nadto agentury we wszystkich miastach Rzeczypospolitej.

Koncern Naftowy Dąbrowa.

Koncern Naftowy Dąbrowa osiągnął przodujące stanowisko w przemyśle naftowym polskim tak dzięki bardzo znacznej produkcji ropy i gazu, jaką dysponuje, jak również szerokiemu zakresowi swej działalności, obejmującemu wszystkie działy przemysłu naftowego.

Kopalnie: Koncern posiada kopalnie ropy i gazu we wszystkich trzech zagłębiach naftowych. Ogółem ma on obecnie około 600 szybów w ruchu. Najintensywniejsze prace wiertnicze prowadzone są w rejonie bitkowskim, w którym Koncern dysponuje 75% ogólnej produkcji. Obecnie wierce się w tym rejonie 30 szybów. Oprócz wysokowartościowej lekkiej ropy, teren ten produkuje jeszcze znaczne ilości gazu. W rejonie krośnieńskim posiada Koncern około 300 szybów w ruchu i dysponuje około 45% ogólnej produkcji. W rejonie tym znajduje się również największy wyłącznie gazowy teren Koncernu, w Winnicy i Brzezówce, produkujący około 1,500,000 m³ gazu miesięcznie. Udział Koncernu w produkcji ropy rejonu drohobyckiego wynosi około 12%. Ilość szybów w ruchu około 200.

Łącznie. Koncern posiada własne rurociągi i stacje tłoczeniowe, z których największa znajduje się w Borysławiu. Przetacza ona około 700 do 800 cyst. miesięcznie.

Rafinerje. Cała produkcja Koncernu przerabiana jest w 3 rafinerjach, a to w Dziedzicach, Gliniku Marjampolskim i w Jedliczu.

Organizacja sprzedaży. Sprzedażą krajową produktów naftowych Koncernu zajmuje się Tow. „Karpaty”. Sprzedaż produktów naftowych, Sp. z ogr. odp., posiadające filje w całej Polsce.

Fabryki maszyn. Fabryki maszyn i narzędzi wiertniczych Koncernu w Gliniku Marjampolskim, Borysławiu i Tułanowicach, wyrabiają wszelkie maszyny i przyrządy wiertnicze, pompy najrozmaitszych systemów, urządzenia do opalu płynnego, prasy dla rafinerji, zbiorniki żelazne itd. Fabryka maszyn w Gliniku posiada odlewnię żelaza i metali i fabrykę bezcepek żelaznych na produkta naftowe.

Centralne biuro Koncernu Naftowego Dąbrowa i biura sprzedaży Tow. „Karpaty” i Fabryki maszyn w Gliniku Marjampolskim, znajduje się we Lwowie, pl. Marjański 8.

WYRÓB MASZYN PIEKARSKICH.

Piekarstwo i cukiernictwo w Polsce zmuszone było dotychczas sprowadzać maszyny i przybory z zagranicy, po największej części z Niemiec. Specjalnie chodzi tu o piece piekarskie, dla których wyrobu istnieje zagranicą specjalny przemysł. Aby przeciwdziałać napływowi towaru zagranicznego, utworzyła się spółka pod firmą Stan. Rachwański i Spółka w Katowicach, która pod kierownictwem fachowych sił przy pomocy ciężkiego przemysłu na Górnym Śląsku, zdołała wkrótce przystąpić do budowy wszelkie o rodzaju pieców piekarskich i cukierniczych, oraz do wytworzenia w małych na razie ilościach maszyn piekarskich.

Na czas przejściowy przyjęła spółka zastępstwo znanej firmy światowej G. L. Eberhardt, Halle a/Salle i Gechter & Kühne Tow. Akc.

Wystawa tej firmy na tegorocznych Targach, urządzona bardzo pomysłowo, zaciekała fachowców.

Makaty buczaćkie.

Wiele osób nie miało sposobności zapoznać się z makatami buczaćkimi, temi prawdziwymi arcydziełami ręcznej sztuki tkackiej.

Fabryka makat buczaćkich istnieje od lat 140-tu; zniszczona przez działania wojenne, została przez obecnego właściciela Buczacza, Artura Hr. Potockiego, reaktywowana i udoskonalona. Tkaniny makat buczaćkich są z jedwabiu, złotem i srebrem przetykane o wzorach staropolskich pasów słuckich oraz wschodnich.

Po zwinięciu Bazaru krajowego we Lwowie, który przez lat 32 miał wyłączne zastępstwo makat buczaćkich, uzyskała je firma Piotr Nuzikowski we Lwowie, ul. Szajnochy 2 (boczna Kopernika).

Na Targach Wsch. są wystawione do sprzedaży makaty buczaćkie w pawilonie Nr. 6 Ziemska. Banku Kredyt.

Metal, Fabryka wyrobów metalowych i akumulatorów Dr. Inż. Stanisław Bienkowski i Tow. Lwów, Zacharjewicza 5.

Fabryka założona została przez Krajowy Fundusz Inwestycyjny w 1912 r., w maju 1924 r. przemieniona na Spółkę Akcyjną.

Fabryka znajduje się na Lewandówce. Zabudowania fabryczne obejmują 1640 m² powierzchni. Normalna ilość zatrudnionych ludzi 160, maszyn roboczych 113. Maszyny popędzane są siłą elektryczną. Wartość całego przedsiębiorstwa około 800 tysięcy złotych.

Wytwórczość ujęta w dwa działy. Dział A. obejmuje wszelkie wyroby kute, prasowane i szlancowane jak np. śruby, nasrubki, podkładki, nity, haki do izolatorów itp. Dział B. zaś własną rafinację ołowiu i wszelkie wyroby ołowiane jak np. plomby, rury, gańce, drut ołowiany itp.

Fabryka ma wyrobioną klientelę, jest dostawcznią Dyrekcji kolejowych, władz wojskowych, fabryk maszyn i składów wyrobów żelaznych.

Eksport ogranicza się na razie do Rumunii.

W najbliższej przyszłości projektuje się rozbudowę fabryki i rozszerzenie skali wytwórczości na cały szereg pokrewnych artykułów.

Firma wystawia na Targach Wschodnich, w grupie metalowej, Pawilon Centr. Nr. 10, grupa 2., nr. miejscowości 1221. II.

ZAKŁAD WYCH.-NAUKOWY Dr. ADELI KARP-FUCHSOWEJ we Lwowie rozpoczął z dniem 1. września rok szkolny 1924/25. Zakład ten zwraca szczególną uwagę ze względu na nader szybki swój rozwój. Powstał w r. 1919 ze skromnych początków i dzięki energicznemu zabiegom właścicielki, która jest zarazem dyrektorką, obejmuje dziś gimnazjum humanistyczne żeńskie i męskie tudzież koedukacyjną szkołę powszechną. Mimo trudności powojennych zakład rozszerza i rokrocznie lokal szkolny i wprowadza liczne ulepszenia. Również wzbogacają się zbiory naukowe, które dają możliwość zastosowania najnowszych metod nauczania. Wybitne siły nauczycielskie z pełnymi kwalifikacjami pracują sumiennie nad uzyskaniem wysokiego poziomu naukowego młodzieży i nie dziwnego, że z kilkunastu zaledwie uczniów, które zapoczątkowały byt zakładu, liczba ich w tak krótkim czasie wzrosła do kilkuset. O chętniej pracy uczenie wśród tak korzystnych warunków świadczą chlubne wyniki pierwszej matury w gimnazjum żeńskim, odbytej w ubiegłym roku szkolnym. W uznaniu właściwego poziomu naukowego i odpowiedniego pomieszczenia szkoły władze szkolne przyznały gimnazjum żeńskiemu i męskiemu pełne prawa gimnazjów państwowych, nadając mu kategorię A.

Jak przyozdobić mieszkanie?

Mężczyzna, wchodząc do eleganckiego pokoju, wyraża zazwyczaj swój zachwyt słowami: „Widać tu pracę kobiecej rączki”. Zapewne, że wiele może trud i smak artystyczny gospodyni, ale wielką też rolę odgrywają środki, jakimi ona rozporządza. Niełatwo to urządzić wytwornie mieszkanie, jeśli się nie posiada ładnych firanek, ani gustownych kap na łóżka. Dobrze zatem wiedzieć, że piękne firanki tiulowe, story, bonfany i kapy białe tiulowe wyrabia Warszawska Fabryka firanek firmy L. Fromberg, Warszawa, ul. Przejazd 1. 9. Wystawa wyrobów tej fabryki mieści się na Targach Wsch. w pawilonie I. (pałac sztuki).

GDZIE KUPOWAĆ MATERJAŁY TECHNICZNE? Dobre materiały techniczne, farby, lakiery, przybory do rybołówstwa, oraz perfumy i kosmetyki dostać można we Lwowie u firmy Jan Sudhoff przy ul. Akademickiej 1. 8. Jest to pierwszorzędnym sklep tego rodzaju nietylko w naszym mieście, ale i w Małopolsce.

Zasługuje on na uwagę tem bardziej, że właściciel jego zaczął od niewielkiego przedsiębiorstwa przed 20 laty, w czasach, kiedy ul. Akademicka była jeszcze zupełnie pod względem handlowym martwa, i doprowadził je do rozkwitu wytrwałą i uczciwą pracą, nie zaniedbując równocześnie działalności społecznej w kołach mieszczaństwa lwowskiego.

Bogaty wybór towarów, niskie ceny, szybka i uprzejma usługa zapewniły firmie powodzenie i stałych odbiorców.

WIELKI DZIENNIK MAŁOPOLSKI

42 rok istnienia

Najlepsze omówienie spraw politycznych,
gospodarczych, naukowych, literackich
i artystycznych

KURJER LWOWSKI

Najszybsze i najdokładniejsze informacje
ze wszystkich działów.

Codziennie wiadomości ze Lwowa,
Polski i całego świata.

WŁASNE KORESPONDENCJE Z WSZYSTKICH STRON.

Miejska kolej elektryczna.

KIERUNEK JAZDY:

- Ł. D. Dworzec główny — Łyczaków (przez ul. Leona Sapiehy)
- K. D. Dworzec główny — Park Kilińskiego (przez Gródecką)
- Ł. J. Rogatka Janowska — Łyczaków (cment.)
- Ż. D. ul. Żółkiewska — Dworzec główny (przez Gródecką)
- U. L. ul. 29. Listopada — ul. Teatyńską
- 6 Dworzec — przez ul. Łyczakowską, cmentarz Łyczakowski
- 7 Dworzec przez ul. Zieloną — Cmentarz Łyczakowski (powrót przez Łyczak.)
- 8 Dworzec — Łyczaków (przez pl. Bernardyński i ul. Gródecką)
- 9 Gabryelówka — Szkoła przemysłowa
- 11 ul. Listopada —
- T Dworzec — plac Targów (przez ul. L. Sapiehy, Hetmańską, Batorego, Zyblikiewicza).

Taryfa tramwajowa.

Bilet normalny i pakunkowy bez prawa przesiadania gr. 17, dworcowy i do przesiadania i odnośny bilet pakunkowy (obowiązuje najbliższe krzyżowanie) gr. 22, ulgowy (dla szeregowców do sierżanta włącznie) gr. 11, poranny (do godz. 7-30 rano) gr. 11, kontrolny gr. 22.

ABONAMENT: Karta miesięczna uprawniająca do dowolnie częstej jazdy zł. 17 gr. 50, Karta miesięczna do dwukrotnej jazdy zł. 8 gr. 11, dla kształcącej się młodzieży (z prawem przesiadania) zł. 4 gr. 6, dla kształcącej się młodzieży (bez prawa przesiadania) zł. 3 gr. 17, kupon na 10 jazd (z prawem przesiadania i na dworzec ważny) zł. 2, bez prawa przesiadania (na dworzec i z dworca nieważny) zł. 1 gr. 50.

Sprzedaż kart miesięcznych (abonamentowych).

Miejsca sprzedaży

ostatnie dwa i 15 pierwszych dni każdego miesiąca: Kasa biletowa MKE przy ul. Wuleckiej Nr. 2 od g. 8 do g. 14. Ostatnie dwa i cztery pierwsze dni każdego miesiąca: Kiosk MKE przy Wałach Hetmańskich od g. 8 do g. 19, Kiosk MKE przy Placu Gołuchowskich od g. 8 do g. 14, Biuro kablowe przy ul. Czarneckiego Nr. 5 od g. 8 do g. 14, Kasa biletowa MKE na Gabryelówce od g. 8 do g. 14, Kasa kina „Pasaż” od g. 8 do g. 14, W dwóch kasach kina „Kopernik” (wyłącznie dla kształcącej się młodzieży) od g. 8 do g. 14, w Ratuszu (specjalnie dla kart gminnych od g. 8 do g. 14.

UWAGA: w dni świąteczne od g. 8 do 12.

Taryfa opłat za jazdy dorożkami w obrębie miasta Lwowa.

ważna od 23. sierpnia 1924.

Za jazdę pojedynczą w mieście tj. za jazdę z punktu do punktu miasta bez zatrzymania się dłużej jak 5 minut i bez zбочenia z kierunku drogi 1'50 (dwukonna), 1'10 (jednokonna). Za jazdę w mieście według czasu za pierwsze pół godziny 2'60 (dw.), 2'— (jednok.). Za każdy zaczęty następujący kwadrans 1'30 (dw.), 1'— (jednok.). Za jazdę od i do dworców kolejowych wraz z podjazdem i pakunkami 4'— (dw.), 3'— (jednok.). Do oznaczonych miejsc z każdego stanowiska: a) do rogatek miejskich, b) na Zamek, c) na plac Powystawowy, d) na Targi Wschodnie, e) na Francówkę (górną część ul. Listopada), f) do ogrodu Kisielki, g) na Pohulanke, h) na Zofjówkę, i) do cmentarza Janowskich, j) do rzeźni miejskich, k) do szkoły kadeckiej, l) na strzelnicę wojskową, ł) do Sobieszczyzny, m) do stawu Kamińskiego, n) do zbiornika wodociagowego, o) do boiska Sokołów 3'— (dwukonna), 2'40 (jednokonna). Czas nie

dochodzący kwadransu liczy się za pełny kwadrans. Jazda z konduktem pogrzebowym liczy się według czasu. Za podjazd pod dom i oczekiwanie niedochodzące razem 10 minut nie należy się nic, jeżeli oczekiwanie razem z podjazdem trwa dłużej, należy się za cały czas czekania opłata według czasu. W razie, gdy zamówiony dorożkarz pod dom podjedzie, a gość dorożki nie użyje, winien opłacić połowę należności za pojedynczą jazdę (1'—). Za jazdę spacerową oblicza się według czasu. Ceny obowiązują jazdę zarówno w dzień, jak i w nocy.

Taryfa cen środków żywnościowych.

Chleb żytni pytlowy 1 kg. 37 gr. (ciemny 34 gr.), bułka 4 gr., mąka pszenna 1 kg. 53 do 64 gr., mąka jęczmienna 1 kg. 33 do 35 gr., groch polny na wagę 1 kg. 30 gr., fasola biała na wagę 1 kg. 30 do 50 gr., ryż 1 kg. 67 do 70 gr., mleko niezbierane 1 litr 25 do 30 gr., masło niesolone 1 kg. 3 do 4 zł. (śmietankowe 4 zł. 50 gr.), jaja świeże 1 sztuka 9 gr., mięso wołowe średni gatunek 1 kg. od 88 gr. do 1 zł. 44 gr. (wieprzowe 1 zł. 60 gr.), słonina krajowa 1 kg. 1 zł. 90 gr. do 2 zł., kiełbasa zwyczajna wieprzowo krajana 1 kg. 2 zł. 80 gr., kartofle 1 kg. 7 do 10 gr., cukier biały kryształ (faryna) 1 kg. 1 zł. 15 gr. (kostka) 1 zł. 33 gr., sól biała jadalna 1 kg. 25 gr., kawa zbożowa t. zw. mieszanka 1 kg. 1 zł., herbata 1 kg. 10 do 19 zł., drzewo opałowe drobno rębane 1 kg. 3 zł. 20 gr., węgiel kamienny do domowego użytku 1 kg. 5 do 6 zł., mydło zwyczajne do prania żółte 1 kg. 1 do 1 zł. 40 gr., nafta 1 kg. 28 gr.

DOBRE I TANIE UBRANIE. W konfekcji męskiej i chłopczej wybija się na pierwszy plan firma Feller i Ska (Lwów, Legionów 39, l. p.) Współwłaściciel tej firmy znany jako pierwszorzędnym fachowcem na rynku tutaj (dawnej współpracownik zapasów przedwojennych fabryk „PROŚCIOWSKICH”). Firma prowadzi dotychczas sprzedaż hurtową, obecnie zaś prowadzi też dział detaliczny.